nr 21 (1752) 28 maja 2026
6 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1231-5664
przelom.pl

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 2.06.2026

DAJ ZNAĆ REPORTEROWI „PRZEŁOMU”
697 351 999

2080 mieszkańców gminy Chrzanów walczyło o wakacje marzeń s. 8

W Libiążu działa już lodówka społeczna s. 6

Nie ma chętnych na prowadzenie nowego ośrodka zdrowia w Zagórzu s. 6

Mieszkańcy chcą zmian na przejeździe kolejowym w Krzeszowicach s. 6

Nowy plac zabaw w Parku Miejskim w Chrzanowie gotowy do otwarcia s. 8

Ponad 33 tysiące złotych na sprzątanie dzikich wysypisk w Alwerni s. 8

Ile kosztują Dni Trzebini s. 9

Miejskie warchlaki nie znają już innego życia



Dziki przy ul. Sienkiewicza w Chrzanowie. Fot. Alert 24 przelom.pl

Dziki przestały być w mieście gośćmi z lasu. Zdaniem radnych z gminnej komisji ochrony środowiska w Chrzanowie wyrasta właśnie całe pokolenie miejskich dzików, które od urodzenia żyje między blokami, śmietnikami i parkingami.

- Te młode warchlaki nie znają już innego życia niż miasto. Jak dorosną, to naprawdę będzie problem - mówił podczas komisji ochrony środowiska przewodniczący rady miejskiej Adam Potocki.

Radni alarmują, że sytuacja wymyka się spod kontroli. Dziki spacerują po osiedlach i coraz śmielej wchodzą do centrum miasta.

- Po Chrzanowie chodzą dwie lochy, odyniec i piętnaście małych - wylicza radny Paweł Szczypta. - Za siedzibą starostwa przy ulicy Grzybowskiego, wywracają kubły ze śmieciami.

Choć podczas posiedzenia komisji ochrony środowiska temat wywoływał momentami uśmiech, wśród radnych dominowało przekonanie, że czasu na decyzje zaczyna brakować. W końcu miejskie warchlaki dorastają szybciej niż administracyjne procedury.

Temat związany z dzikami pojawił się nie tylko na komisji, ale również na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Chrzanowie. Podczas wtorkowego posiedzenia rada podjęła uchwałę o odesłaniu do wojewody pisma mieszkańca dotyczącego problemu dzików w mieście. Dostał je wcześniej wojewoda i potraktował jako skargę na burmistrza Chrzanowa. Piszemy o tym na stronie 3.



Mama menedżerka od zadań specjalnych

Nie mam czasu dla siebie. Nie uważam jednak, że to jest poświęcenie. Dla mnie największym szczęściem jest to, że córka spełnia swoje pasje. Nie widzę w tym żadnej swojej krzywdy - mówi Daria Muszyńska, mama licealistki - Julii.

Rozmowa z Darią Muszyńską i jej córką na str. 2

NASZ RAPORT

Mieszkania komunalne pod presją potrzeb

Urzędnicy przyznają, że zasób lokali komunalnych i socjalnych jest niewystarczający. W gminach powiatu chrzanowskiego i Krzeszowicach na ich przydział oczekuje łącznie blisko 200 osób i rodzin. Czas realizacji wniosków wynosi od kilku miesięcy do nawet 9 lat.

s. 7



Kiedyś i my będziemy historią...

100 lat świętował OSP Libiąż. Sobotnie uroczystości pokazały, że za historią jednostki stoją przede wszystkim ludzie. Całe rodziny. Kilka pokoleń mieszkańców, których życie przez dekady toczyło się wokół remizy przy ul. Floriańskiej. Były przemówienia, odznaczenia, festyn i tańce. Ale najważniejsze były wspomnienia. O dziadkach, ojcach, sąsiadach i krewnych utrwalonych dziś na starych fotografiach.

s. 10

Od „Przełomu” do przełomu w mediach

Przez lata byłam ogromną entuzjastką samorządu. Uważałam, że reforma samorządowa w latach 90. była jedną z najlepszych rzeczy, jakie przyniosła transformacja ustrojowa. Pamiętam pierwsze rady gmin. Tam siedzieli ludzie z autorytetem, dyskutowali godzinami, tworzyli coś nowego z ogromnym zaangażowaniem. Nie było kultu liderów. Teraz jest i ubolewam, że rady gmin zostały przez nich spacyfikowane - mówi Alicja Molenda, wydawczyni, dziennikarka i założycielka „Przełomu”, laureatka Złotej Gruszki w rozmowie z Klaudią Remsak.

s. 11

Plan ogólny. Kolejny cios dla starej Sierszy

TRZEBINIA **Mieszkańcom nie podoba się projekt planu ogólnego w części dotyczącej ich osiedla. Przygotowali List otwarty do burmistrza, w którym domagają się poszanowania ich własności.**

Gorąca atmosfera towarzyszyła spotkaniu mieszkańców północno-zachodniej części gminy Trzebinia. Ponad sto osób przyszło, by dowiedzieć się, czy projekt planu ogólnego ograniczy możliwość korzystania z ich nieruchomości.

Siersza od lat zmaga się ze skutkami płytkiej eksploatacji górniczej dawnej KWK Siersza. Co jakiś czas pojawiają się informacje o nowych zapadliskach. Choć nie wszystkie zostały formalnie udokumentowane, zagrożenie jest realne.

Teraz - jak mówili uczestnicy spotkania - osiedle ma otrzymać kolejny cios w postaci restrykcyjnych zapisów projektowanego planu ogólnego.

s. 5

eprasa.pl 89756a8d22



MOIM ZDANIEM

Czy odstrzał załatwi sprawę?

GRAŻYNA KAIM

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Chrzanowskiego starosta Bartłomiej Gębala zapowiedział, że powiat nie będzie w nieskończoność czekał na reakcję wojewody w sprawie pieniędzy na odstrzał interwencyjny dzików. Samorząd rozważa zlecenie ich odstrzału, a później dochodzenie zwrotu kosztów od wojewody.

Tyle że dziś problemem nie jest już wyłącznie brak pieniędzy czy przeciągające się procedury. Coraz wyraźniej widać, że mieszkańcy mocno dzielą się w ocenie samego odstrzału. Jedni uważają go za konieczność. Drudzy za barbarzyństwo.

Wystarczy przeczytać komentarze pod artykułami na przelom.pl. Co ciekawe, większość tych dyskusji pozostaje zaskakująco wyważona. A to w internecie wcale nie jest normą. Widać, że obie strony próbują choć trochę zrozumieć argumenty przeciwników.

Bo z jednej strony trudno lekceważyć strach mieszkańców. Z drugiej strony wiele osób ma poczucie, że odstrzał jest rozwiązaniem brutalnym i trochę rozpaczliwym. Coraz częściej padają pytania, czy w XXI wieku naprawdę nie umiemy poradzić sobie z tym problemem inaczej, niż przez zabijanie. Tym bardziej że podskórnie czujemy, że to nie dziki „zepsuły się" nagle i postanowiły podbijać miasta. To raczej ludzie przez lata stworzyli warunki, w których życie blisko osiedli po prostu zaczęło się tym zwierzętom opłacać.

Dlatego coraz częściej pojawia się pytanie nie tylko o odstrzał, ale o całą strategię radzenia sobie z problemem. Czy ktoś analizuje inne rozwiązania? Czy są skuteczne metody ograniczania obecności dzików bez ich zabijania? Dlaczego nie słyszymy o takich pomysłach w oficjalnej debacie?

Na razie samorządowcy skupiają się głównie na sporze z wojewodą o finansowanie odstrzału. I pewnie trudno się temu dziwić, bo mieszkańcy oczekują szybkich działań. Ale równocześnie coraz wyraźniej widać, że sama decyzja o odstrzale nie zamknie tego tematu.

O TYM SIĘ MÓWI

Sklep gotowy, ale problemem okazał się dojazd

LIBIĄŻ. Nowy market Dino przy ul. Tęczowej jest praktycznie gotowy, jednak jego otwarcie utknęło przez problem z organizacją dojazdu dla samochodów dostawczych.



Budynek przy Tęczowej w Libiążu, w którym ma być sklep Dino

Mieszkańcy spodziewali się szybkiego uruchomienia sklepu, tymczasem okazało się, że największym wyzwaniem nie jest sam budynek, ale infrastruktura wokół niego. Sprawa wywołała dyskusję o planowaniu inwestycji i kolejności realizacji prac.

Pojawiły się pytania, dlaczego obiekt został wybudowany przed pełnym rozwiązaniem kwestii komunikacyjnych. Dla części mieszkańców sytuacja jest przykładem problemów z koordynacją inwestycji, inni zwracają uwagę, że podobne sklepy w innych miejscowościach uruchamiano jeszcze w trakcie prac drogowych. W internetowej dyskusji pojawiły się także szersze uwagi dotyczące sposobu prowadzenia inwestycji w Libiążu i współpracy samorządu z przedsiębiorcami.

A tak temat komentują czytelnicy na przelom.pl:

Użytkownik: Innemu biznesmenowi Libiąż wybuduje drogę do jego firmy. Jako że zrobią ją gminną, to nawet pod bramy mu odśnieżać i kosić będą. (...)

Masza: Nasuwa się pytanie, czy ktoś się temu dziwi? Przecież Libiąż słynie z absurdów. Nieudanych inwestycji jest po kokardę. Włodarze miasta za nic mają głos mieszkańców.

Tubylec: Inwestycja zaplanowana po zerknięciu na Mapy Google... :-)

abcd: To swoją drogą, ale inny market znanej sieci otwarto w innej wsi jeszcze podczas trwania robót budowlanych. ;D

Nela: Faktycznie to jakiś dramat. Ktoś stawia sklep, a nie doprowadza do przebudowy drogi, by można było sklep zaopatrzyć. Chyba najpierw powinna być zmiana drogi, a dopiero później stawiany sklep. Nasuwa się pytanie, czy to samo czeka sklep Dino powstający na ul. Śląskiej w Chrzanowie. Czy tam TIR się zmieści i wjedzie, wyjedzie, czy też będą problemy?

Masza: Absurd za absurdem. Libiąż jest z tego słynny. Mnóstwo utopionych pieniędzy, wątpliwej jakości inwestycje... ale sukcesy władz odtrąbione. Strach się bać...

Pernambuco: Tupet i bezczelność franczyzobiorcy Dino. Co, ja nie mogę?

Mieszkaniec Libiąża: Sprzyjamy inwestycjom.

Libiążanka: Oj tam, czepiacie się o dojazd. Jak przyjedzie TIR z towarem, to go na chodniku rozładuje i niech sobie załoga Dino radzi ze zwiezieniem go do sklepu. Nie wiem, skąd to zamieszanie z dojazdem, skoro jest takie proste rozwiązanie.

(oprac. taj)

Mama menedżerka od zadań specjalnych

O macierzyństwie, pasji i niezwykłej relacji rodzica i dziecka rozmawiamy z Darią Muszyńską i jej córką Julią.



Daria Muszyńska z córką Julią

Klaudia Remsak: Czy jesteś mamą - kwoką?
Daria Muszyńska: Zdecydowanie! Często słyszę zdanie: „Nie przeżyjesz życia za swoje dziecko". Może jestem nadopiekuńcza we wszystkim, co robię, ale uważam, że taka jest rola matki.

Jaka jest Twoja córka Julka?
To osoba, bez której nie istniałby mój świat. Nie wyobrażam sobie mojego życia bez niej. Jest mądra, zdolna, utalentowana, uczynna, empatyczna, wrażliwa i bierze życie pełnymi garściami.

Kiedy zauważyłaś, że Twoje dziecko ma wyjątkowy talent?
To zależy, o którym talencie mówimy, bo jest ich wiele. Córka uprawiała zarówno sport – siatkówkę, akrobatykę i taniec – jak również śpiew. Wszystko zaczęło się mniej więcej w okresie przedszkolnym. Już wtedy wychowawcy wybierali córkę zarówno do wydarzeń sportowych, jak i do występów oraz wydarzeń kulturalnych. Akrobatykę Julka zaczęła trenować w wieku sześciu lat, śpiew i taniec od siódmego roku życia, a siatkówkę od dziesiątego. Wtedy nasz grafik był bardzo napięty. Wyglądało to tak, że w poniedziałek był śpiew, we wtorek siatkówka, w środę taniec, w czwartek siatkówka, w piątek taniec, a w sobotę akrobatyka. Weekendy natomiast zajmowały turnieje i występy.

Wszędzie zaprowadzałam córkę sama, a że nie jestem zmotoryzowana, chodziłyśmy pieszo. Potem czekałam na nią od jednej do dwóch godzin i wracałyśmy do domu.

Czy pamiętasz moment, kiedy poczułaś dumę?
Ja zawsze czułam dumę, gdy córka występowała. A z biegiem lat - obecnie córka pozostała przy śpiewie - każdy jej występ wywołuje u mnie ciarki i ogromną dumę z tego, że jest moją córką.

Co jest najpiękniejszego w byciu mamą?
To, że moje dziecko może spełniać marzenia. Cieszę się, gdy ona jest szczęśliwa. Nie ma nic cenniejszego niż widzieć uśmiech na jej twarzy, czuć jej pasję i spełnienie.

Z czym mierzysz się na co dzień jako mama tak mocno wspierająca rozwój córki?
Moje życie wygląda trochę jak praca menedżera. Organizowanie naszego wspólnego czasu rodzinnego tak, żeby na wszystko wystarczało czasu, zarówno na relaks, jak i ciężką pracę.

Ale to wymaga mnóstwa czasu, a Ty przecież pracujesz zawodowo. Czy masz czas dla siebie?
Właśnie nie mam czasu dla siebie. Nie uważam jednak, że to jest poświęcenie. Dla mnie największym szczęściem jest to, że córka spełnia swoje pasje. Nie widzę w tym żadnej swojej krzywdy.

Jak wygląda wasza relacja poza konkursami i obowiązkami?
Często słyszę od córki, że nie jestem tylko jej mamą, ale też najlepszą przyjaciółką. Zawsze starałam się wspierać ją w dobrych i złych chwilach, pomagać, jak tylko mogę.

Czy córka motywuje Cię tak, jak Ty ją?
Tak. Kiedy już nie mam siły, a widzę, że Julka mimo wielkiego zmęczenia nadal ciężko pracuje, uczy się nowych tekstów, ćwiczy i powtarza, wtedy sama staram się nie odpuszczać i działamy wspólnie.

Jakie wartości chcesz przekazać córce?
Od dziecka uczyliśmy ją z mężem wartości może niezbyt powszechnych w obecnych czasach. Często słyszę od ludzi, że córka jest bardzo dobrze wychowana. Przede wszystkim chcieliśmy nauczyć ją empatii wobec świata, traktowania rodziny jako najważniejszej wartości oraz życia w zgodzie ze swoimi przekonaniami.

Czy talent dziecka łączy rodzinę?
Łączy nas wspólne spędzanie czasu, zarówno podczas przygotowań do występów, jak i samych występów. Oczywiście zdarzają się momenty, kiedy chciałoby się chwilę odpocząć i nie jechać na kolejny konkurs. Ale już w trakcie występów, kiedy pojawia się duma i szczęście, widzę jej spełnienie i wiem, że było warto.

Julia, czy mama namawiała Cię na początku do udziału w konkursach i występach, czy wychodziło to od Ciebie samej?
Chyba nigdy nie było sytuacji, żeby moja mama chciała tego bardziej ode mnie. Przede wszystkim mama nigdy nie naciskała na mnie w żaden sposób. U nas w domu panuje zasada, że pasja nie jest przymusem. Mama mnie motywuje i mówi: „Ciesz się tym i wyciągaj wnioski".

Jak mama wspiera Cię, kiedy zdarza się porażka?
Mówi, żebym się nie załamywała, nie poddawała. Powtarza też, że następnym razem będzie lepiej, a ona i tak zawsze będzie ze mnie dumna. Dla niej zawsze jestem i będę wygraną.

Jesteś uczennicą pierwszej klasy o profilu medycznym. Jakie kroki planujesz po liceum?
Teraz akurat nie chodzę do szkoły, ponieważ jestem po operacji kręgosłupa i mam nauczanie indywidualne. Bardzo podoba mi się kierunek, który wybrałam i czuję się w nim dobrze. Po szkole moje wstępne plany to medycyna, później specjalizacja i wydaje mi się, że będzie to ortopedia. Chciałabym kiedyś pomóc komuś tak, jak ludzie pomagają mnie.

Czego najbardziej boją się Polacy

46,6 proc.
utraty zdrowia członków rodziny

39,5 proc.
utraty własnego zdrowia i ryzyka zachorowania

30 proc.
zamachu terrorystycznego

21,7 proc.
inflacji i utraty siły nabywczej pieniędzy

19,7 proc.
niepokojących zjawisk pogodowych

Źródło: Raport pt. „Bieżące lęki i obawy Polaków"

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl 89756a8d22

Odeślą skargę mieszkańca do wojewody

CHRZANÓW. Problem dzików w mieście wszedł właśnie na nowy poziom administracyjnego absurdu.



Do rady miejskiej wpłynęła skarga na burmistrza Chrzanowa - tak zinterpretował wojewoda małopolski pismo w sprawie dzików, jakie skierował do niego mieszkaniec gminy. Rada nie zgodziła się jednak z taką kwalifikacją sprawy i podczas wtorkowej sesji podjęła uchwałę o odesłaniu wniosku z powrotem do wojewody jako organu właściwego do jego rozpatrzenia.

KOMPETENCYJNY CHAOS

Temat wypłynął kilka dni wcześniej podczas posiedzenia komisji ochrony środowiska. Sprawę przedstawił członek komisji i przewodniczący rady miejskiej Adam Potocki. Wywiązała się dyskusja o problemie dzików i chaosie kompetencyjnym wokół ich odstrzału.

Adam Potocki tłumaczył, że pismo skierowane do wojewody dotyczyło problemu dzików oraz pata decyzyjnego wokół finansowania odstrzału redukcyjnego. Jak podkreślał, autor pisma nie skarżył się na burmistrza, lecz wskazywał, że urzędy nie radzą sobie z rozwiązaniem problemu.

- Pismo zostało skierowane do wojewody, a wojewoda zinterpretował je jako skargę na burmistrza. To jakieś kuriozum – mówił Potocki. – Wszystkie interpretacje wskazują, że środki powinny pojawić się na poziomie wojewody, a wcześniej rządowym. Tymczasem pismo wraca do gminy jako skarga na burmistrza.

Przewodniczący rady zapowiedział wtedy, że komisja skarg, wniosków i petycji przygotuje uchwałę stwierdzającą niewłaściwość rady miejskiej do rozpatrzenia sprawy i odeśle z powrotem dokument do wojewody.

TO NIE JEST SKARGA NA BURMISTRZA

Tak też się stało podczas wtorkowej sesji. Projekt uchwały przedstawiła przewodnicząca komisji skarg, wniosków i petycji Jagoda Szpak. Rada uznała się za niewłaściwą do rozpatrzenia sprawy przekazanej pismem Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego z 13 maja 2026 roku, ponieważ - zdaniem komisji - wniosek mieszkańca „nie zawierał elementów skargi na burmistrza".

Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały, mieszkaniec zwracał się przede wszystkim o interwencję w sprawie zagrożenia powodowanego przez dziki pojawiające się na terenach miejskich oraz wyrażał oburzenie biernością różnych instytucji odpowiedzialnych za rozwiązanie problemu.

Komisja po analizie przepisów prawa oraz po zapoznaniu się z wyjaśnieniami burmistrza z 21 maja uznała, że organy gminy nie mają kompetencji do prowadzenia odstrzału lub odłowu redukcyjnego dzików. Zadania te należą do administracji rządowej i realizują je wojewoda, sejmik województwa oraz starosta. Finansowanie takich działań musi pochodzić z budżetu państwa w formie dotacji celowej przekazanej przez wojewodę.

WOJEWODA MILCZY

Komisja zaznaczyła jednocześnie, że burmistrz Chrzanowa nie pozostaje bierny wobec problemu. 3 października 2024 roku podczas Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Małopolski publicznie apelował do marszałka województwa o uruchomienie procedury ograniczenia populacji dzików na podstawie ustawy o ochronie zwierząt.

Następnie gminy powiatu chrzanowskiego wspólnie przygotowały wniosek do marszałka województwa, koordynowany przez starostę. Dokument został złożony 7 maja 2025 roku. Dodatkowo 2 września 2025 roku Rada Miejska w Chrzanowie wystosowała apel do sejmiku województwa małopolskiego o podjęcie uchwały umożliwiającej redukcję populacji dzików z uwagi na zagrożenie dla mieszkańców.

Efektem tych działań była uchwała Sejmiku Województwa Małopolskiego z 30 marca 2026 roku, przewidująca ograniczenie populacji dzików o maksymalnie 350 osobników na terenie gmin: Alwernia, Chrzanów, Libiąż, Trzebinia i Babice. Redukcja ma zostać przeprowadzona przez podmiot wskazany przez starostę.

W związku z tym starosta wystąpił 27 kwietnia 2026 roku do wojewody małopolskiego o zabezpieczenie 245 tys. zł dotacji celowej na realizację działań związanych z redukcją dzików. Do dziś powiat oczekuje na odpowiedź wojewody.

W uzasadnieniu uchwały przypomniano również, że burmistrz równolegle podejmował działania informacyjne skierowane do mieszkańców i zarządców nieruchomości, m.in. w ramach kampanii „Nie wywołuj dzika z lasu". Gmina apelowała także do kół łowieckich o zwiększenie odstrzałów oraz podejmowała działania na rzecz zmian przepisów prawa umożliwiających skuteczniejsze reagowanie samorządom lokalnym.

Klaudia Remsak

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Kopciuchy trują nie tylko zimą

Smog z kopciuchów, czyli starych pieców, to nie jest problem sezonowy. Rozmowa z dr Anną Śniady, lekarzem pulmonologiem.

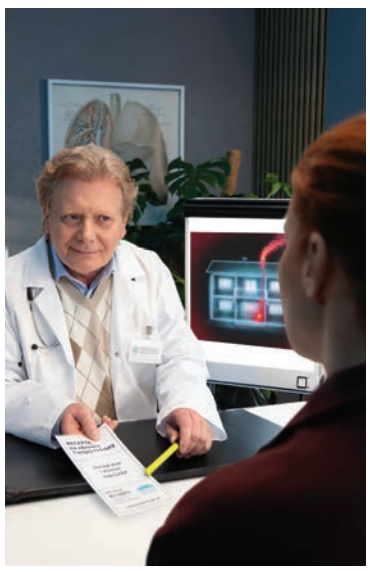
Czym właściwie jest smog?

Dr Anna Śniady, pulmonolog: Z medycznego punktu widzenia smog to nie tylko zimowa mgła czy nieprzyjemny zapach w powietrzu. To groźna mieszanina pyłów zawieszonych, m.in. PM10 i PM2.5, a także toksycznych związków chemicznych, takich jak benzoapiren, tlenki azotu i siarki czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Szczególnie niebezpieczny jest smog pochodzący z tzw. kopciuchów, czyli starych pieców i kotłów, które nie spełniają współczesnych norm emisyjnych i wydzielają duże ilości dymu oraz szkodliwych substancji.

Jak taki toksyczny koktajl działa na płuca?

Nie niszczy ich od razu, ale uruchamia przewlekły stan zapalny. Najdrobniejsze pyły docierają aż do pęcherzyków płucnych, gdzie wywołują stres oksydacyjny [stan, w którym w organizmie jest za dużo tzw. wolnych rodników, a za mało przeciwutleniaczy (antyoksydantów), które mogłyby je zneutralizować - przyp. red.] i mikrouszkodzenia. Organizm próbuje się bronić, ale przy długotrwałym narażeniu może dochodzić do trwałego bliznowacenia tkanki i pogorszenia pracy układu oddechowego. W efekcie dochodzi do przewlekłych mikrouszkodzeń komórek i tkanek, co przyspiesza starzenie organizmu i sprzyja rozwojowi wielu chorób, m.in. miażdżycy, niektórych nowotworów, chorób neurodegeneracyjnych czy cukrzycy.

Czy zdarza się, że osoby niepalące mają płuca w złym stanie właśnie przez zanieczyszczone powietrze?



Tak, i nie jest to rzadkość. Mówimy czasem o „paleniu biernym środowiskowym", bo regularne oddychanie zanieczyszczonym powietrzem także szkodzi płucom: spędzenie dwóch godzin w smogu może dać efekt, jak wypalenie kilkunastu papierosów. W praktyce oznacza to, że nawet osoba, która nigdy nie paliła, może po latach życia w smogu mieć przewlekłe problemy oddechowe.

Czy po sezonie grzewczym płuca się regenerują?

Układ oddechowy ma duże zdolności naprawcze, ale tylko do pewnego momentu. Kaszel czy podrażnienie mogą ustąpić, jednak zmiany strukturalne, takie jak przebudowa oskrzeli czy utrata elastyczności pęcherzyków płucnych, często są już nieodwracalne.

Jakie mogą być skutki wieloletniego życia w smogu z kopciuchów?

To przede wszystkim większe ryzyko astmy, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, częstszych infekcji i zaostrzeń już istniejących schorzeń. Smog zwiększa też liczbę hospitalizacji i zgonów, a zanieczyszczenie powietrza zostało uznane przez Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem za czynnik rakotwórczy z grupy 1, czyli o potwierdzonym działaniu rakotwórczym u ludzi.

Czy smog szkodzi tylko płucom?

Niestety nie. Najdrobniejsze cząstki mogą przenikać do krwiobiegu i wpływać także na serce, naczynia krwionośne oraz mózg. Dlatego osoby narażone na smog częściej skarżą się na zmęczenie, bóle głowy, gorszą koncentrację, a u chorych przewlekle mogą nasilać się objawy chorób serca czy układu nerwowego.

Kto jest najbardziej narażony?

Najwyższą cenę płacą dzieci, seniorzy, kobiety w ciąży oraz osoby z chorobami płuc i układu krążenia. Dla najmłodszych to szczególnie groźne, bo ich płuca i mózg wciąż się rozwijają. Dlatego nie można traktować dymu z komina jako zwykłego elementu zimowego krajobrazu.

Czy problem smogowy kończy się wraz z zimą?

Zdecydowanie nie. Sezon grzewczy tylko go nasila, ale zdrowotne skutki smogu kumulują się latami. Dlatego pilna likwidacja kopciuchów nie jest kwestią estetyki ani chwilowej mody, tylko inwestycją w zdrowie i długość życia mieszkańców.

Co możemy zrobić już dziś na poziomie gminy, osiedla, ulicy?

Po pierwsze, przestać traktować dym z komina jak normalny element zimowego krajobrazu. To jest sygnał, że ktoś właśnie zanieczyszcza powietrze, którym oddychają jego sąsiedzi. Po drugie, korzystać z programów dofinansowania wymiany starych, nieefektywnych pieców. Walka ze smogiem zaczyna się od decyzji pojedynczych osób, ale jej efekty widać w zdrowiu całej miejscowości.

A co powiedziałaby Pani osobom, które nie wierzą, że stare piece są realnym zagrożeniem?

Powiedziałabym, że mamy dziś na to bardzo mocne dowody medyczne. Tam, gdzie ograniczono najbardziej emisyjne paliwa i źródła ogrzewania, poprawa zdrowia publicznego była widoczna bardzo szybko. Dobrym przykładem jest Dublin, gdzie po zakazie sprzedaży węgla odnotowano spadek stężenia zanieczyszczeń oraz spadek liczby zgonów z powodu chorób układu oddechowego i krążenia.

Dziękuję za rozmowę.

Jak złożyć wniosek krok po kroku:

1. **Wejdź na stronę czystepowietrze.gov.pl lub zapytaj o program i dotację w swojej gminie.**
2. **Poznaj zasady programu.**
3. **Ustal zakres niezbędnych prac, wykonaj obowiązkowy audyt energetyczny.**
4. **Przygotuj niezbędne dokumenty.**
5. **Wypełnij i złóż wniosek o dofinansowanie online lub w gminie.**
6. **Wybierz rzetelnego wykonawcę.**
7. **Zrealizuj inwestycję wg wytycznych z audytu energetycznego.**
8. **Rozlicz inwestycję.**

Pożegnaj kopciucha przed zimą

W programie Czyste Powietrze możesz dostać nawet do 100% dofinansowania kosztów kwalifikowanych netto (bez VAT) na wymianę starego pieca, ocieplenie domu i instalację nowoczesnego ogrzewania. W sumie z programu skorzystało już ponad milion właścicieli domów w całej Polsce.

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

eprasa.pl 89756a8d22

Zderzenie autokarów na A4. Wśród poszkodowanych uczniowie z Alwerni

Do groźnego wypadku doszło w poniedziałkowy poranek na autostradzie A4 w Mysłowicach. Zderzyły się dwa autokary przewożące głównie dzieci i młodzież. Poszkodowane zostały trzy osoby - dwóch nastolatków ze szkoły podstawowej w Alwerni oraz kierowca jednego z autobusów.

Jak przekazała policja, do wypadku doszło 25 maja około godziny 9.15 na jezdni w kierunku Wrocławia. Według wstępnych ustaleń 51-letni kierowca jednego z autokarów najechał na tył drugiego pojazdu jadącego przed nim. Po zderzeniu zablokowane zostały pasy ruchu w stronę Wrocławia, co spowodowało duże utrudnienia dla kierowców.

Asp. Łukasz Paździora z Komendy Miejskiej Policji w Mysłowicach poinformował, że w obu autokarach podróżowało łącznie około 100 osób, głównie dzieci i młodzież. Do szpitala trafili dwaj nastolatkowie w wieku 13 i 15 lat, którzy jechali autokarem na wycieczkę ze szkoły podstawowej w Alwerni. Hospitalizowany został także kierowca autokaru, który doprowadził do zderzenia.

Jeden z autokarów przewoził grupę uczniów z Alwerni do Rudy Śląskiej. Drugi autokar jechał z Tarnowa do Londynu. Po zakończeniu działań dzieci zmierzające do Londynu kontynuowały podróż innym autobusem, natomiast dzieci z Alwerni wróciły do miejsca, z którego wcześniej wyruszyły.



Fot. KMP Mysłowice

Na miejscu pracowały służby ratunkowe oraz policja, która wyjaśnia dokładne okoliczności zdarzenia.

(MP)

Mieszkańcy dostali ostrzeżenie o próbach włamań

KRZESZOWICE.
Na blokach przy ul. Targowej pojawiły się ostrzeżenia skierowane do mieszkańców. Administracja informuje o próbach włamań, do których miało dojść w ostatnich dniach na terenie osiedli.

Na wywieszonych komunikatach można przeczytać apel o zachowanie szczególnej ostrożności oraz zwracanie uwagi na obce osoby przebywające w budynkach.

„UWAGA! W ostatnich dniach na osiedlach w Krzeszowicach miały miejsce próby włamań do klatek schodowych i do mieszkań. Prosimy mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności oraz zwracanie uwagi na obce osoby przebywające w budynkach. W przypadku zauważenia niepokojących sytuacji proszę niezwłocznie powiadomić policję" – brzmi treść komunikatu.

O sprawę zapytaliśmy policję. Jak przekazała oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Krakowie Katarzyna Boroń, do ubiegłego piątku, do Komisariatu Policji w Krzeszowicach, wpłynęły dwa zgłoszenia związane z tymi zdarzeniami - jedno o włamaniu do mieszkania oraz drugie dotyczące wyłamanego zamka na klatce schodowej.

(MP)

Na pomoc Policji

Chrzanów dołoży 50 tys. zł do remontu schodów komendy, a Trzebinia sfinansuje adaptację policyjnych aut i część zakupu nowego radiowozu.

Policyjny budżet, podobnie jak budżety innych służb czy ochrony zdrowia, okazują się niewystarczające, aby służby te działały prawidłowo, dlatego dotowanie ich przez samorządy stało się zwyczajem.

Komendant Powiatowy Policji w Chrzanowie zwrócił się do gminy Chrzanów o 50 tys. zł na remont schodów wejściowych do budynku Komendy Powiatowej Policji (całkowity koszt to 100 tys. zł). Wcześniej burmistrz publikował w mediach społecznościowych zdjęcia z podpisania umowy dotyczącej dofinansowania pieszych patroli policyjnych w mieście, dołożył też do wyposażenia nieznakowanego pojazdu dla policji.

Jeszcze większe wsparcie dla Policji planuje Trzebinia. Efektem marcowego, zamkniętego spotkania przedstawicieli Policji z radnymi i burmistrzem jest 70 tys. zł na przystosowanie dwóch samochodów osobowych do potrzeb Policji oraz pokrycie połowy kosztów zakupu nowego oznakowanego radiowozu marki Toyota - do kwoty nieprzekraczającej 90 tys. zł. Pojazdy mają być przeznaczone dla komisariatu w Trzebini.

Ustawa o Policji przewiduje możliwość wspierania formacji przez jednostki samorządu terytorialnego, państwowe jednostki organizacyjne, stowarzyszenia, fundacje, banki oraz instytucje ubezpieczeniowe. Mogą one uczestniczyć w finansowaniu inwestycji, remontów, modernizacji czy zakupów sprzętu niezbędnego do funkcjonowania Policji.


Obecna siedziba Policji powstała w 2009 roku. Jej schody mają więc 17 lat.

(AM)

Motocyklista rozbił się na ogrodzeniu

KRZESZOWICE.
W niedzielę, na ul. Polnej doszło do groźnego zdarzenia drogowego z udziałem motocyklisty i samochodu osobowego marki Volkswagen.

Jak wynika z ustaleń, kierujący motocyklem podczas wymijania pojazdu marki Volkswagen na prostym odcinku drogi nie zachował bezpiecznej odległości, doprowadzając do bocznego zderzenia z autem. Następnie motocyklista stracił panowanie nad pojazdem, zjechał poza prawą krawędź jezdni i uderzył w ogrodzenie jednej z posesji.

W wyniku zdarzenia kierujący motocyklem doznał urazu nogi. Na miejsce wezwano służby ratunkowe.

Badanie alkomatem wykazało, że motocyklista był nietrzeźwy. Miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a motocykl nie był dopuszczony do ruchu.

- Kierowca Volkswagena był trzeźwy - informuje rzecznik KPP Kraków Katarzyna Boroń.

(MP)

Płonęły samochody, garaż i drewutnia. Strażacy ratowali też ptaka i łapali węża

Kolizje, pożary aut, zanieczyszczony ciek wodny i nietypowe interwencje ze zwierzętami. Tak wyglądał tydzień chrzanowskich strażaków od 19 do 25 maja.

19 maja strażacy usuwali plamę substancji ropopochodnej z jezdni przy ul. Podwale w Chrzanowie. Zanieczyszczenie miało około 40 metrów długości. Tego samego dnia pojechali też do Piły Kościeleckiej, gdzie na prywatnej posesji przy ul. Granicznej pojawił się wąż. Strażacy schwytali go do worka i wypuścili z dala od zabudowań.

Również 19 maja przy ul. Kasztanowej w Alwerni zapalił się samochód osobowy. Kierowca nie odniósł obrażeń. Strażacy ugasili pojazd pianą gaśniczą, a po zakończeniu działań sprawdzili auto kamerą termowizyjną.

20 maja strażacy interweniowali przy ul. Partyzantów w Chrzanowie, gdzie zgłoszono zanieczyszczenie cieku wodnego Matylda. Na miejscu zauważyli zabarwioną wodę. Ratownicy sprawdzili jej odczyn i powiadomili Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Dalsze działania prowadzili pracownicy WIOŚ.

21 maja doszło do kilku poważniejszych interwencji. W Trzebini przy ul. Kościuszki zapalił się samochód stojący na parkingu przy kompleksie handlowym. Strażacy ugasili auto pianą i dogasili zarzewia ognia. Na miejscu pracowała także policja.

Tego samego dnia w Żarkach strażacy usuwali bardzo dużą plamę substancji ropopochodnej na drodze wojewódzkiej 780. Zanieczyszczenie ciągnęło się przez około 5,5 kilometra w kierunku Babic. W akcji uczestniczyły trzy zastępy straży pożarnej.

Do kolejnego pożaru samochodu doszło 21 maja w Myślachowicach przy ul. Olkuskiej. Pojazd był całkowicie objęty ogniem. Kierowca zdążył opuścić auto i nie doznał obrażeń.

22 maja przy ul. Kamieńskiego w Chrzanowie zderzyły się samochód osobowy i motocykl. Pojazdami podróżowały dwie osoby. Motocyklista odniósł obrażenia i trafił pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego, który przewiózł go do szpitala. Na czas działań służb droga była zablokowana. Akcja trwała blisko półtorej godziny.

Tego samego dnia strażacy pomogli małemu ptakowi, który wypadł z gniazda na terenie przedszkola samorządowego przy ul. Ochronkowej w Trzebini. Przy użyciu drabiny umieścili go z powrotem w gnieździe.

23 maja w Regulicach przy ul. Wymiarki doszło do pożaru garażu i przylegającej drewutni na terenie prywatnej posesji. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Strażacy ugasili ogień, wynieśli nadpalone wyposażenie i drewno, a następnie dokładnie dogasili pogorzelisko. W działaniach uczestniczyły cztery zastępy straży pożarnej i 18 strażaków.

25 maja przy ul. Trzebińskiej w Chrzanowie zderzyły się dwa pojazdy. Obie osoby opuściły auta przed przyjazdem służb, jednak jedna z nich wymagała pomocy medycznej. Zespół ratownictwa medycznego przewiózł ją do szpitala. Strażacy zabezpieczyli też wycieki płynów eksploatacyjnych.

Tego samego dnia na autostradzie A4 w Trzebini doszło do kolizji dwóch pojazdów. Kierowcy początkowo nie zgłaszali obrażeń, jednak po chwili jedna osoba źle się poczuła. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego. Strażacy odłączyli również zasilanie elektryczne w jednym z pojazdów.

25 maja druhowie z OSP Żarki gasili jeszcze pożar pozostałości roślinnych przy ul. Poległych w Żarkach.

Materiał opracowany na podstawie informacji przygotowanych przez kpt. Radosława Pikulskiego z zespołu prasowego KP PSP Chrzanów

eprasa.pl 89756a8d22

Plan ogólny. Kolejny cios dla starej Sierszy

TRZEBINIA. Mieszkańcom nie podoba się projekt planu ogólnego w części dotyczącej ich osiedla. Przygotowali List otwarty do burmistrza, w którym domagają się poszanowania ich własności. Można go przeczytać i podpisać w EuroSklepie oraz sklepie chemicznym przy Grunwaldzkiej.

Gorąca atmosfera towarzyszyła spotkaniu mieszkańców północno-zachodniej części gminy Trzebinia. Ponad sto osób przyszło, by dowiedzieć się, czy projekt planu ogólnego ograniczy możliwość korzystania z ich nieruchomości.

Na początku urzędnicy przedstawili zasady opracowywania planu ogólnego dla całej gminy, a następnie zaprezentowali szczegóły dotyczące północno-zachodniej części miasta, w tym Starej Sierszy. Na mapie dominował kolor brązowy oznaczający tereny zabudowy oraz duże obszary zieleni. Szczególną uwagę zwracała „Nowa Siersza", czyli część osiedla znana jako Góry Luszowskie. To jedyny obszar w tej części gminy, dla którego w szybkim tempie uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przewidujący osiedlenie około 1750 osób. Dominują tam działki należące do gminy.

Przypomnijmy, że Nowa Siersza to teren przekazany gminie przez państwo (wojewodę) za symboliczną kwotę jako rekompensata za utratę możliwości korzystania z gruntów zagrożonych zapadliskami.

BRĄZ NIE ZAWSZE OZNACZA TO SAMO

Już od początku prezentacji mieszkańcy zwracali uwagę, że brązowe oznaczenia na mapie nie są jednolite. Dopiero po przybliżeniu widać było, że część „brązowych" terenów pokrywają kreski.

Brąz bez kresek oznacza obszary, na których budowa nowych domów będzie niemożliwa.

Na mapie zaznaczono również tereny obwiedzione kropkami. Oznaczają one obszary zagrożone zapadliskami związanymi z dawną płytką eksploatacją górniczą prowadzoną w Sierszy.

Dopiero dokładne zapoznanie się z legendą mapy pozwalało mieszkańcom ustalić, jakie przeznaczenie może mieć ich działka po wejściu planu w życie. Już pierwsze pytania uczestników spotkania pokazały, że wiele nieruchomości nie znalazło się w obszarze uzupełnienia zabudowy, co praktycznie uniemożliwi budowę nowych obiektów.

MAPY SPRZED LAT I BRAK PLANU MIEJSCOWEGO

Siersza od lat zmaga się ze skutkami płytkiej eksploatacji górniczej dawnej KWK Siersza. Co jakiś czas pojawiają się informacje o nowych zapadliskach. Choć nie wszystkie zostały formalnie udokumentowane, zagrożenie jest realne.

Teraz – jak mówili uczestnicy spotkania – osiedle ma otrzymać kolejny cios w postaci restrykcyjnych zapisów projektowanego planu ogólnego.

Na terenach zagrożonych możliwa ma być jedynie odbudowa, nadbudowa lub rozbudowa istniejących obiektów.

Dodatkowe emocje budzi fakt, że plan ogólny dla Sierszy opiera się głównie na mapach Spółki Restrukturyzacji Kopalń z 2007 roku, aktualizowanych w latach 2012 i 2020, a także na raporcie Państwowego Instytutu Badawczego z 2024 roku. Dokumenty te wskazują obszary zagrożone skutkami dawnej eksploatacji górniczej.

Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Starej Sierszy nadal nie ma, choć – jak podkreślali mieszkańcy – od lat zabiegali o jego uchwalenie.

Fedrująca pod Sierszą kopalnia została zamknięta w 2001 roku. Jeszcze przed likwidacją jej inżynierowie wskazywali przyszłe zagrożenia, w tym możliwość występowania terenów zalewowych i obszarów wymagających uzdatnienia.

W 2022 roku SRK przygotowała plan zabezpieczenia Sierszy, jednak mieszkańcy do dziś nie wiedzą, na jakim etapie są te działania i czy faktycznie zapewnią bezpieczeństwo.

– To, że gdzieś były płytkie pokłady węgla, nie oznacza, że wszędzie prowadzono eksploatację – argumentowali właściciele działek.

– Brak informacji nie potwierdza żadnej z opcji – odpowiadała dyrektor wydziału architektury Urzędu Miasta Trzebini Ewa Jaśko, broniąc ostrożnego podejścia gminy.

„NASZE DZIAŁKI STAJĄ SIĘ BEZWARTOŚCIOWE"

Mieszkańcy przypominali, że przez lata uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy na tych terenach było możliwe.

– Jeśli ktoś nie zorientuje się w tych zmianach, może stracić pieniądze i możliwość budowy. Taka sytuacja dotyczy m.in. rejonu ulic Żeromskiego, 22 Stycznia czy Dąbrowskiego – mówiła jedna z uczestniczek spotkania.

– Jeśli jest tu tak niebezpiecznie, to proszę przesiedlić nas wszystkich na bezpieczny teren – apelowała inna mieszkanka.

Nie brakowało też głosów o poczuciu niesprawiedliwości.

– Skoro mamy takie ograniczenia, to dlaczego mamy płacić takie same podatki jak inni właściciele nieruchomości? Nasze dzieci stąd wyjadą, bo nasze działki staną się nic niewarte – mówił jeden z mieszkańców.

– Chcemy móc decydować o przeznaczeniu naszych działek. Niech gmina nie decyduje za nas – dodawali kolejni uczestnicy.

GMINNE DZIAŁKI MOGĄ WIĘCEJ?

Szczególne emocje wywołał fakt, że na gminnych działkach położonych w strefie zagrożonej – w rejonie ul. Świerkowej – projekt planu ogólnego dopuszcza zabudowę, podczas gdy właściciele prywatnych gruntów takich możliwości mieć nie będą.

– O, to nas państwo wypunktowali, ale my bierzemy odpowiedzialność za inwestycje na naszych działkach – odpowiadała dyrektor Jaśko.

Część uczestników po tej wymianie zdań opuściła salę.

Niewielkie uspokojenie przyniosła informacja, że na terenach zagrożonych możliwa będzie odbudowa, nadbudowa lub rozbudowa istniejących budynków.

Poza obszarami uzupełnienia zabudowy nowe obiekty nie będą jednak mogły powstać.

Dla właścicieli działek wyłączonych spod zabudowy jedyną szansą może być szybkie złożenie wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy oraz wniesienie uwagi do projektu planu ogólnego. Termin składania uwag upływa 5 czerwca 2026 roku.

NOWA SIERSZA KOSZTEM STAREJ?

Jeden z uczestników spotkania zwrócił uwagę, że restrykcyjne zapisy dla Starej Sierszy mogą wynikać z tzw. przeliczenia chłonności terenów pod zabudowę.

– Nowa Siersza spowodowała, że w Starej Sierszy ograniczono możliwość korzystania z naszych działek. Dobrze, że miasto chce się rozwijać, ale nie naszym kosztem – mówił mieszkaniec.

Mieszkańcy poczuli się też urażeni zapisami uzasadnienia projektu planu, sugerującymi brak inwestycji w tej części miasta.

– To nieprawda, że mieszkańcy Sierszy nie inwestują. Wymieniamy dachy, montujemy fotowoltaikę. Pozwólcie nam również brać odpowiedzialność za własne inwestycje – apelowano podczas spotkania.

BIP NIE DLA WSZYSTKICH

Jednym z ważniejszych tematów spotkania była również dostępność informacji.

Wielu mieszkańców przyznało, że nie potrafi korzystać z Biuletynu Informacji Publicznej i nie wie, gdzie szukać projektu planu, złożonych wniosków czy sposobu ich rozpatrzenia.

– Urzędnicy odpowiadają, że działają zgodnie z procedurami. Ale czy mieszkańcy muszą znać wszystkie procedury? – pytali uczestnicy spotkania.

Na koniec pojawiła się jednak ważna informacja dla właścicieli działek posiadających bezterminowe decyzje o warunkach zabudowy wydane przed 15 października 2025 roku. Nawet jeśli ich działka została obecnie oznaczona jako teren zieleni, takie decyzje zachowują ważność. Osoby, które ich nie mają, powinny jak najszybciej złożyć wniosek o wydanie WZ-ki – najlepiej przed uchwaleniem planu ogólnego. Liczy się data wpływu dokumentów.

CO DALEJ?

Kalendarz prac nad planem ogólnym zakłada jego uchwalenie jeszcze przed wakacjami. W okresie wakacyjnym komisje i sesje rady miejskiej zwykle się nie odbywają.

Są jeszcze dwa terminy indywidualnych konsultacji z projektantką: 28 maja oraz 1 czerwca w Manufakturze.

Gmina Trzebinia nie przewiduje dodatkowych spotkań konsultacyjnych.

Uwagi do projektu planu można składać do 5 czerwca 2026 roku.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE O PLANIE OGÓLNYM

Plan ogólny powinien zostać uchwalony najpóźniej do 31 sierpnia 2026 roku. Do tego dnia można składać wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy na dotychczasowych zasadach. Plan ogólny nie zastąpi miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego – oba dokumenty będą funkcjonowały równolegle. Nowe decyzje o warunkach zabudowy będą mogły być wydawane jedynie na terenach objętych obszarem uzupełnienia zabudowy. Decyzje o warunkach zabudowy wydane przed 1 stycznia 2026 roku pozostają ważne bezterminowo.

DANE DOTYCZĄCE DECYZJI O WARUNKACH ZABUDOWY W GMINIE TRZEBINIA

W 2025 roku wydano 305 decyzji dotyczących warunków zabudowy i inwestycji celu publicznego, 128 decyzji na obszarze miasta, 177 decyzji na obszarze sołectw.

Do końca kwietnia 2026 roku wydano już 77 decyzji, w tym: 69 decyzji o warunkach zabudowy, 8 decyzji celu publicznego.

Do planu ogólnego wpłynęły: 233 wnioski i 96 uwag do projektu planu

(stan na 19 maja 2026 roku, źródło UM Trzebinia)

(AM)

Jest zysk, będą dywidendy

Mimo trudnej sytuacji na rynku, Bank Spółdzielczy w Chrzanowie zakończył 2025 rok z zyskiem netto na poziomie 4,6 mln zł. Część tej kwoty zostanie przeznaczona na wypłatę dywidend dla członków banku. Instytucja prowadzi 10 placówek, zatrudnia 67 osób i zrzesza ponad 2700 członków.

– Miniony rok upłynął pod znakiem spadającej inflacji i obniżek stóp procentowych. Miało to duży wpływ na wyniki banków, przede wszystkim poprzez zmniejszenie dochodów odsetkowych. Negatywne skutki udało nam się częściowo zrekompensować dzięki zwiększeniu skali działalności. Nasza suma bilansowa wzrosła o 8 proc. i na koniec roku przekroczyła 600 mln zł – poinformowała Halina Głogowska, prezes Banku Spółdzielczego w Chrzanowie, podczas zebrania członków z gminy Chrzanów, które tradycyjnie odbyło się w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych.

Bank lokuje środki klientów i własne fundusze głównie w kredytach, papierach wartościowych oraz lokatach bankowych. Kredyty stanowią 30 proc. aktywów, papiery wartościowe – 48 proc., a lokaty bankowe – 22 proc.

W 2025 roku bank zgromadził ponad 558 mln zł depozytów od klientów indywidualnych, firm i samorządów. To o 9 proc. więcej niż rok wcześniej, choć plan zakładał wzrost na poziomie 5 proc.

Wartość udzielonych kredytów sięgnęła 160 mln zł, co oznacza wzrost o 9 proc. Połowę tej kwoty stanowiły kredyty dla jednostek samorządu terytorialnego, a jedną czwartą – finansowanie działalności gospodarczej. Z usług banku korzystają m.in. niemal wszystkie wspólnoty mieszkaniowe z Chrzanowa i Trzebini.

Bank inwestuje także w papiery wartościowe, takie jak bony pieniężne, obligacje skarbowe i obligacje samorządowe, a część środków lokuje w Banku Polskiej Spółdzielczości.

– Współczynnik wypłacalności, będący podstawową miarą bezpieczeństwa banku, wynosi w naszym przypadku 28 proc., przy ustawowym minimum na poziomie 8 proc. To daje nam duży bufor bezpieczeństwa na przyszłość – podkreśliła Halina Głogowska.

Pomimo spadku stóp procentowych i rosnących kosztów działalności związanych z utrzymującą się inflacją, bank osiągnął 4,6 mln zł zysku netto. Wynik ten jest oceniany przez kierownictwo jako satysfakcjonujący.

W latach 2023–2025 Bank Spółdzielczy przeznaczył ponad 2 mln zł na inwestycje. Najwięcej środków wydano na nowy sprzęt i systemy informatyczne, co było związane z rosnącymi wymaganiami dotyczącymi bezpieczeństwa. Około 600 tys. zł przeznaczono na remonty placówek.

Dodatkowo na siedzibie głównej banku w Chrzanowie zamontowano instalację fotowoltaiczną, która pozwala ograniczyć koszty energii.

W minionym roku bank przekazał także 16 tys. zł na działalność społeczno-wychowawczą. Wsparcie otrzymały m.in. lokalne stowarzyszenia i kluby sportowe.

Władze banku liczą na dobre wyniki również w 2026 roku, choć – jak podkreślają – sytuacja będzie trudniejsza. Od 1 stycznia 2026 roku podatek dochodowy dla banków wzrósł bowiem z 19 do 27 proc.

Marek Oratowski



Sprawozdanie składa Halina Głogowska, prezes BS w Chrzanowie

eprasa.pl 89756a8d22

W mieście działa już lodówka społeczna

LIBIĄŻ. W poniedziałek 25 maja została oddana do użytku kolejna lokalna lodówka społeczna. Stanęła przy Miejskim Centrum Medycznym.

Lodówkę zakupiła Fundacja Piastun z Zabrza, założona przez Związek Zawodowy Kontra.

- To nasza szósta jadłodzielnia. Pozostałe znajdują się na Śląsku. Działają od pięciu lat i dobrze się sprawdzają. Są osoby i firmy, które przynoszą jedzenie i korzystają z niego. Mieliśmy w tym czasie tylko dwa akty wandalizmu – podkreśliła prezes fundacji Piastun Sandra Przednowek-Zając, uczestnicząca w otwarciu lodówki społecznej w Libiążu.

Teren przy MCM, gdzie stanęła nowa jadłodzielnia, jest monitorowany pod kątem aktów wandalizmu. Lodówki mają doglądać wolontariusze, głównie związkowcy z ZZ Kontra przy ZG Janina.

- Żywność przynosić będą mieszkańcy. Dostaniemy ją także od jednego z lokalnych marketów. Konkretnie sklepu „Biedronka" w Żarkach. Liczymy, że w akcję włączą się także nasze firmy cateringowe – podkreślił Krzysztof Kozik z ZZ Kontra.

Przypomnijmy, że z pomysłem uruchomienia lodówki społecznej na początku 2025 roku wystąpiły trzy libiąskie radne Marta Artymiak, Magdalena Grudzińska i Elwira Świtalska. Jednak wtedy nie doszło do realizacji tej idei.

Na otwarciu był także burmistrz Jacek Latko. Gmina będzie finansowała prąd zasilający jadłodzielnię.

- Razem z wiceburmistrzem Szumniakiem bardzo się cieszymy, że ta inicjatywa powstała u nas. Temat przewijał się przez wiele lat. Ale wszyscy przychodzili z takim pomysłem i mówili: zróbcie to. Tym bardziej dziękuję inicjatorom, czyli fundacji i związkowi Kontra. Myślę, że jako społeczeństwo generalnie mamy problem, by racjonalnie gospodarować jedzeniem w naszych domach. Tym jedzeniem będziemy się mogli teraz podzielić z innymi - zaznaczył burmistrz.

Wicedyrektor libiąskiego OPS-u Cecylia Ostafin podkreśliła, że cieszy się, że lodówka stanęła przy siedzibie ośrodka znajdującej się w budynku MCM-u. Tym bardziej, że jest sporo potrzebujących. Obiecała, że pracownicy OPS-u także zadbają o to, by jadłodzielnia nie była pusta. Można z niej korzystać przez całą dobę.



Nowa jadłodzielnia w Libiążu

Zgodnie z regulaminem w jadłodzielni ma znajdować się żywność, która jest świeża i nie przekroczyła terminu ważności określonej na opakowaniu. Nie można przynosić m.in. surowego mięsa, produktów nadpsutych i przeterminowanych oraz wymagających warunków chłodniczych, czy alkoholu.

Ze społecznej lodówki może korzystać każdy, kto tego potrzebuje. Przypomnijmy, że podobne jadłodzielnie działają także w Chrzanowie i Alwerni.

Marek Oratowski

Nie ma chętnych na prowadzenie nowego ośrodka zdrowia

ZAGÓRZE. Ponad pięć milionów złotych kosztowała budowa nowego środka zdrowia w Zagórzu. Budynek już stoi, jednak przetarg na wyłonienie podmiotu, który będzie tam prowadził działalność medyczną, nie wzbudził zainteresowania.

Ośrodek zdrowia w Zagórzu został wybudowany w rejonie ul. Żelatowej i Piłsudskiego, niedaleko przedszkola. W ramach inwestycji została również zmodernizowana i poszerzona droga, przy której powstał obiekt. Przebudowano także sieć wodociągową. Wzdłuż drogi oraz w sąsiedztwie budynku powstało 28 miejsc parkingowych, w tym trzy dla osób z niepełnosprawnościami.

Zadanie kosztowało 5,4 miliona złotych. Gmina Babice z programu Polski Ład dostała na ten cel 4,6 miliona złotych. Potem przyszła kolej na ogłoszenie przetargu na dzierżawcę pomieszczeń. W ustalonym terminie nie została złożona żadna oferta, choć jeden z podmiotów wpłacił wymagane wadium. Poinformował o tym na poniedziałkowym, przedsesyjnym spotkaniu komisji rady gminy wójt Radosław Warzecha. Chciał, aby radni podpowiedzieli mu, jakie ma podjąć kolejne kroki.

Założenie podstawowe jest takie, by opieka zdrowotna dla mieszkańców Zagórza była oparta na NFZ, czyli bezpłatna, a ośrodek funkcjonował pięć dni w tygodniu. W wymaganiach przetargu pojawił się zapis, że dostępni dla pacjentów mają być lekarze rodzinni, pediatra oraz specjaliści. Podmiot ubiegający się o zlecenie miał dostać dodatkowe punkty za każdego specjalistę, który miałby się pojawić w ośrodku.

W placówce zgodnie z założeniem miały też funkcjonować: punkt pobrań i gabinet zabiegowy oraz oprócz lekarzy także pielęgniarki - w tym środowiskowe i położna.

- Z racji tego, że przetarg nie doszedł do skutku, mamy dwie możliwości. Możemy ogłosić drugie postępowanie z takimi samymi wymogami albo zmodyfikować zakres usług, by zachęcić kogoś do złożenia oferty – zaznaczył wójt Radosław Warzecha. Podkreślił jednocześnie, że zakres świadczonych usług nie może być gorszy niż oferta, jaką pacjenci mają obecnie.

Do gminy wpłynęły zapytania od zainteresowanych, które pokazują, jakie potencjalni chętni mają preferencje.

- Na przykład pojawiły się sugestie, że pediatra nie musi przyjmować codziennie, ale 2-3 razy w tygodniu. Tak samo może działać punkt pobrań. Pojawiły się także pytania, co będzie w sytuacji, gdy podmiot straciłby kontrakt z NFZ-em w trakcie obowiązywania umowy na prowadzenie ośrodka, która ma być zawarta na dziesięć lat. Jedno z pytań było takie, czy badanie USG może być świadczone poza ośrodkiem w innym miejscu, ale także bezpłatnie. Pytano nas także, czy w grę wchodzi kwestia podnajmowania pomieszczeń. W tym przypadku takie rozwiązanie wchodzi w grę, ale za stawkę nie wyższą niż ta, jaką będzie nam płacił zwycięzca przetargu – sprecyzował Radosław Warzecha.

Radni mają się zapoznać z katalogiem tych wszystkich pytań oraz wątpliwości zgłoszonych przy okazji pierwszego postępowania i w najbliższych dniach przedstawić wójtowi ewentualne sugestie, jak zmienić warunki przetargu. Chodzi o to, by z jednej strony zachęcić zainteresowanych do przystąpienia do przetargu, a z drugiej zapewnić mieszkańcom jak najlepsze warunki opieki zdrowotnej. Czas i wyniki drugiego postępowania pokażą, czy uda się pogodzić te oczekiwania.

Marek Oratowski

Mieszkańcy chcą zmian - czy są możliwe?

KRZESZOWICE. Mieszkańcy osiedla Parkowego chcą zmian w organizacji ruchu na przejeździe kolejowym przy ul. Daszyńskiego. Wstępny projekt został przedstawiony na zebraniu osiedla.

Na poniedziałkowym zebraniu osiedla Parkowego w Krzeszowicach (25 maja) pojawił się temat, który budzi od dawna napięcie wśród mieszkańców. Jeden z uczestników spotkania zwrócił się z prośbą o usprawnienie przejazdu kolejowego na ulicy Daszyńskiego, który jest wąskim gardłem w ruchu drogowym.

Chodzi o tory prowadzące do kopalni porfiru Zalas, po których kursują pociągi z kruszywem. Obecnie przejazd posiada kategorię D w wariancie ze znakiem STOP przed torami. Mieszkańcy zauważają, że ten znak jest nagminnie nierespektowany. W momentach, gdy kierowcy go stosują, dochodzi do znacznego spowolnienia ruchu w tym newralgicznym miejscu. Sytuację pogarszają dodatkowo trwające remonty dróg na autostradzie, które przyciągają tu więcej pojazdów.

DWA WARIANTY ZMIAN

Mieszkańcy wyszli z inicjatywą usprawnienia obecnej sytuacji i zaproponowali dwa konkretne rozwiązania. Pierwsza to wprowadzenie przejazdu z rogatkami. Jego niewątpliwą zaletą jest zwiększenie bezpieczeństwa na przejeździe. Wady to: duży koszt na mało uczęszczanej linii, konieczność obsługi rogatek; poza tym i tak należy się zatrzymać, więc rozwiązanie nie daje zbyt wiele korzyści.

Druga propozycja to zmiana znaku „stop" na „ustąp pierwszeństwa". Zaleta: zwiększenie płynności ruchu na skrzyżowaniu, gdzie pociąg kursuje faktycznie raz lub dwa razy dziennie. Wady: potencjalne zagrożenie związane z niezauważeniem pociągu przez kierowcę.

ODPOWIEDŹ ZARZĄDCY TORÓW

Na temat tej sytuacji wypowiedział się Maciej Gurgul, kierownik kopalni porfiru w Zalasie.

- Mieszkańcy nie kontaktowali się z nami na ten temat. Jako zarządcę przejazdu obowiązują mnie przepisy kolejowe i nie jesteśmy w stanie zmienić obecnego systemu oznakowania ani o jotę – powiedział.



Przejazd kolejowy na Daszyńskiego w Krzeszowicach

Zatem, choć mieszkańcy chcą zmian, to w praktyce ich wprowadzenie wymaga decyzji wielu instytucji, a nie tylko zarządcy torów.

Temat przejazdu na Daszyńskiego nie został jednak zamknięty, bo mieszkańcy wyrazili wolę uruchomienia formalnej procedury zmiany oznakowania. Teraz kluczowe będzie utworzenie wspólnego frontu przez gminę, policję, powiatowy zarząd dróg i zarządcę infrastruktury kolejowej. Bez tego inicjatywa na długi czas utonie w biurokracji.

Maciej Gałecki

eprasa.pl 89756a8d22

Mieszkania komunalne pod presją potrzeb

Urzędnicy przyznają, że zasób lokali komunalnych i socjalnych jest niewystarczający. W gminach powiatu chrzanowskiego i Krzeszowicach na ich przydział oczekuje łącznie blisko 200 osób i rodzin. Czas realizacji wniosków wynosi od kilku miesięcy do nawet 9 lat. Tego problemu nie mają jedynie Babice, bo nie ma tam gminnych lokali.



Niepełnosprawna Halina Kania z Bolęcina pokazuje plik dokumentów dotyczących przydziału gminnego lokalu. Korespondencja trwa od kilkunastu lat.

ALWERNIA

Gmina posiada niewielki zasób. To 6 mieszkań komunalnych, 10 socjalnych oraz jedno treningowe. O przyznaniu lokalu socjalnego decydują takie kryteria jak: limity dochodowe, metraż obecnego lokalu oraz sytuacja rodzinna i życiowa. Obecnie złożony jest jeden wniosek na mieszkanie socjalne. Czas oczekiwania na przydział uwarunkowany jest od rezygnacji najemcy z lokalu lub zakończeniu umowy, gdy najmujący nie spełnia kryteriów. Stawki za mieszkanie komunalne w 2026 r. wynoszą 9,72 złote brutto/mkw., a za lokale socjalne - 2,84 zł/mkw.

Urzędnicy gminni przyznają, że baza lokalowa nie jest wystarczająca. Na razie remontują te lokale, które są w dyspozycji gminy. Ostatnio remont dachu budynku socjalnego w bloku na os. Chemików 27 kosztował ponad 77 tysięcy złotych. Remont mieszkania treningowego pochłonął zaś 7 tysięcy złotych.

- Gmina realizuje nową inwestycję mieszkaniową. To budowa budynku wielorodzinnego przy ul. Mickiewicza z 48 lokalami w ramach spółki SIM Ziemia Krakowska. Lokale wykańczane są „pod klucz". Planowany termin zakończenia inwestycji to drugi kwartał 2028 r. Na lokale zostały złożone 103 wnioski – przypomina Renata Głowacka z Urzędu Miejskiego w Alwerni.

CHRZANÓW

Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych w Chrzanowie administruje 871 mieszkaniami. Z tego 95 umów zostało zawartych na czas oznaczony (najem socjalny).

Aż 77 lokali zajmowanych jest bez tytułu prawnego przez osoby, które oczekują na lokal komunalny z uwagi na spełnienie warunków uprawniających do podpisania umów na czas nieokreślony. Do tej grupy zaliczają się też ci, którzy utracili tytuł prawny do lokalu ze względu na zaległości czynszowe lub brak dopełnienia formalności związanych z przedłużeniem umów.

Dodatkowo 138 lokali mieszkalnych jest wynajmowanych przez gminę Chrzanów od Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Łącznie w zasobach komunalnych mieszka 1 967 osób.

- W budynkach komunalnych oraz wspólnotach mieszkaniowych z udziałem gminy Chrzanów, 58 lokali mieszkalnych i tymczasowych pomieszczeń nie posiada własnych łazienek lub wc. Znajdują się one w częściach wspólnych nieruchomości. A 54 lokale posiadają ogrzewanie piecowe. Pozostałe mieszkania będące w posiadaniu gminy wyposażone są w centralne ogrzewanie z sieci miejskiej lub kotłowni gazowych obsługiwanych przez MZZK oraz pieców gazowych dwufunkcyjnych, natomiast niewielka ilość lokali posiada ogrzewanie elektryczne – informuje burmistrz Robert Maciaszek.

Czynsz w lokalach socjalnych i pomieszczeniach tymczasowych wynosi 3,21 zł/mkw., w lokalach komunalnych od 7,06 zł do 12,52 zł/mkw.

Lista osób oczekujących na przydział lokalu wchodzącego w skład mieszkaniowego zasobu gminy wynosi 75. Aktualnie lokale mieszkalne z zasobu gminnego przyznano sześciu rodzinom. Na realizację oczekuje 69 wniosków.

- W zależności od dostępności lokali nadających się do zasiedlenia, czas oczekiwania na zawarcie umowy najmu mieszkania wynosi około 5–6 lat – informuje burmistrz.

W ciągu ostatnich trzech lat gmina Chrzanów przeznaczyła 4,9 miliona złotych na remonty i modernizację lokali mieszkalnych będących w jej zasobach.

Nakłady finansowe zostały poniesione m.in. na remont 92 pustostanów, ucieplownienie 47 mieszkań, likwidację ponad 70 pieców węglowych, wymianę okien i kotłów gazowych oraz wykonanie bieżących robót naprawczych, ogólnobudowlanych i instalacyjnych.

Od siedmiu lat istnieje możliwość oddania w najem lokalu w zamian za remont na koszt przyszłych najemców. W latach 2020-2025 na koszt przyszłych najemców zostało wyremontowanych 20 lokali mieszkalnych. Po zakończeniu i odbiorze robót zawarto z nimi umowy najmu.

Gmina Chrzanów wspierając budownictwo mieszkaniowe podjęła współpracę ze Społeczną Inicjatywą Mieszkaniową - SIM Zagłębie. Niedługo zostanie zasiedlony budynek przy ulicy Zielonej. Ogłoszony został także przetarg na sprzedaż działki gminnej z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe.

KRZESZOWICE

Mieszkaniowy zasób gminy tworzy 331 lokali mieszkalnych. W tym 24 lokale objęte są umowami najmu socjalnego. Ich standard jest zróżnicowany. Budynki mieszkalne, w których funkcjonują wspólnoty mieszkaniowe należą do grupy najmłodszych, a ich stan jest w miarę dobry i zadowalający. Miesięczna stawka bazowa czynszu najmu wynosi 6,09 zł/mkw. (maksymalnie 10,66 zł/mkw.). Za lokal socjalny najemcy płacą 1,98 zł/mkw.

Osoba ubiegająca się o mieszkanie musi być mieszkańcem gminy, nie może posiadać tytułu prawnego do innego mieszkania oraz winna spełniać kryteria dochodowe.

Obecnie na lokal socjalny czeka 8 osób, a komunalny - 42 wnioskodawców. O najem w ramach programu „Mieszkanie za remont" stara się 5 wnioskodawców.

- W przypadku jedno- i dwuosobowych gospodarstw domowych czas oczekiwania jest najdłuższy. Najstarszy wniosek został złożony w 2017 r. W pozostałych przypadkach czas oczekiwania to średnio 4 lata – słyszymy w gminie.

W latach od 2023-25 w mieszkaniowym zasobie komunalnym wykonane zostały prace remontowe na kwotę 793 tys. złotych. Wykonano między innymi kompleksowy remont 5 lokali mieszkalnych przy ul. Rynek 17 i Krakowska 16 oraz Targowa 13 w Krzeszowicach. Remontu doczekały się także trzy mieszkania przy ul. Krystyny 9 w Tenczynku.

Niezależnie od planowanych remontów, służby techniczne każdego dnia usuwają od kilku do kilkunastu awarii zgłaszanych przez najemców lokali.

Od 2020 roku część lokali stanowiących pustostany oddawana jest w najem w trybie „Mieszkanie za remont". Wyremontowanych i zasiedlonych zostało od tego czasu 18 lokali mieszkalnych. Aktualnie prace remontowe prowadzone są w trzech kolejnych.

Problemem są przeciągające się sprawy eksmisyjne. Niektóre postępowania trwają kilka lat. A także zaległości czynszowe, wynoszące ponad 813 tysięcy złotych.

LIBIĄŻ

Gmina ma 35 mieszkań z najmem komunalnym, 12 lokali socjalnych oraz 5 pustostanów przeznaczonych do generalnego remontu. Jeden lokal jest w trakcie remontu, a kolejny przydzielony, ale jeszcze niezamieszkały. W zasobie tym mieszkają 84 osoby. Za lokal komunalny trzeba zapłacić czynsz w wysokości 10,31 zł/mkw. Przy lokalu socjalnym jest to 3,87 zł/mkw.

Na gminny lokal w kolejce oczekuje 31 osób. Wydanych jest aż 39 wyroków eksmisyjnych. Osoby te czekają na lokal socjalny.

- Kolejność złożenia wniosku nie ma wpływu na pierwszeństwo zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego. Przy ich przyznawaniu burmistrz kieruje się zasadą racjonalnego gospodarowania lokalami z uwzględnieniem kryteriów pierwszeństwa oraz wielkości lokali do ilości osób wskazanych do wspólnego zamieszkiwania w lokalu wraz z wnioskodawcą. A także ich indywidualnymi potrzebami – przekonują w Zarządzie Mienia Komunalnego w Libiążu.

Gmina w ostatnich trzech latach zwiększyła zasób. Między innymi przejęła budynek z 8 mieszkaniami przy ul. Piłsudskiego 43 oraz pozyskała mieszkanie w drodze spadku przy ul. 11 Listopada 10 w Libiążu.

Ponadto gmina przystępując do SIM Zagłębie Sp. z.o.o. wniosła udziały na budowę 45 mieszkań na wynajem. Inwestycja trwa.

Na remonty zasobu w ostatnich trzech latach wydanych zostało 370 tysięcy złotych.

Urzędnicy wskazują, że głównymi problemami są: dewastacja lokali mieszkalnych (głównie z najmem socjalnym), zadłużenie czynszowe i niedostosowanie budynków do potrzeb osób niepełnosprawnych; także niezaradność życiowa najemców i trudności w eksmisji. Przepisy prawa chronią lokatorów, zwłaszcza w najmie socjalnym (bezrobotnych, niezdolnych do samodzielnej egzystencji - znajdujących się pod opieką ośrodka pomocy społecznej czy zamieszkujących z dziećmi).

TRZEBINIA

Gmina jest w posiadaniu 508 lokali mieszkalnych. Część lokatorów opłaca odszkodowania za zajmowanie lokali bez tytułu prawnego. Stawka bazowa czynszu to 9,99 złotych/mkw.

Na mieszkanie czeka aktualnie w kolejce 40 rodzin (w tym 8 na lokal socjalny). Przydziały i zamiany realizowane są na bieżąco w ramach posiadanych lokali.

Trzebinia, jako pierwsza gmina w regionie, uruchomiła program „Mieszkanie za remont". W okresie od maja 2024 do maja 2026 roku zawarto w ramach programu 6 umów z najemcami.

- Gmina realizuje też inny program – Mieszkaniowy Bank Zamian. To rodzaj platformy, ułatwiającej mieszkańcom zamianę zajmowanego lokalu na inny, bardziej dostosowany do ich potrzeb. Program ułatwia dokonywanie dobrowolnej zamiany mieszkań i służy poprawie warunków mieszkaniowych. Czasem zajmowany lokal nie jest dostosowany do potrzeb domowników albo wysokość czynszu przewyższa możliwości płatnicze najemcy lub położony jest daleko od miejsca pracy lub szkoły. Bank tworzony jest na podstawie zgłoszeń umieszczanych na stronie internetowej Urzędu Miasta. Ogłoszenie o chęci zamiany mieszkania publikowane jest przez rok od daty złożenia wniosku. Korzystanie z banku zamian mieszkań jest bezpłatne – tłumaczy Anna Jarguz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta w Trzebini.

Tylko w ubiegłym roku wyremontowanych zostało 10 pustostanów. Koszt tych robót wyniósł 230 tysięcy złotych.

W 2023 roku oddany został do użytku nowy blok komunalny z 16 mieszkaniami na osiedlu Gaj. W planach jest budowa kolejnych budynków w sąsiedztwie. Są to pierwsze tego typu inwestycje zrealizowane przez gminę od ponad 30 lat.

- Samorząd tworzy dobre warunki do rozwoju budownictwa poprzez przygotowanie terenów, rozwój infrastruktury czy sprawną współpracę z inwestorami. Przykładem jest realizowana inwestycja prywatna na styku Trzebini i Młoszowej, gdzie docelowo ma powstać nawet 300 mieszkań. Część została już oddana do użytku – zaznacza Anna Jarguz.

W ubiegłym roku kwota zadłużenia z tytułu niezapłaconych czynszów przez najemców mieszkań gminnych wyniosła 71 423 zł.

Największym problemem są dewastacje elewacji budynków poprzez malowanie graffiti, klatek schodowych i samych lokali mieszkalnych. Niektórzy najemcy niszczą okna i drzwi, nie przeprowadzają przez wiele lat malowania lokali oraz mają trudności z utrzymaniem porządku i czystości w mieszkaniach.

BOJE O LOKAL SOCJALNY

O mieszkaniowych perturbacjach wiedzą coś mieszkający w Bolęcinie Halina i Zbigniew Kaniowie. Wcześniej zajmowali mieszkanie w budynku stacyjnym w Bolęcinie. W 2009 roku nadzór budowlany nakazał jednak PKP S.A. go opróżnić i wyłączyć z użytkowania. Między innymi ze względu na nieszczelność połaci dachu oraz fatalny stan instalacji, inspektorzy postulowali natychmiastową rozbiórkę. Sprawa ciągnęła się mimo to jeszcze kilka lat. Już wtedy oboje podjęli starania o lokal gminny, ale bez efektu. W końcu w 2014 roku małżeństwo opuściło stację i przeprowadziło się do domu jednorodzinnego, który wynajmowali. Dwa lata temu sąd jednak wydał wobec nich wyrok eksmisyjny, m.in. ze względu na zaległości czynszowe.

W wyroku znalazło się stwierdzenie, że najemcy mają wydać budynek właścicielce. Ale i zastrzeżenie, że należy im się lokal socjalny. Wykonanie wyroku zostało zaś wstrzymane do czasu „złożenia przez gminę Trzebinia oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego". Między innymi dlatego, że oboje są w posiadaniu orzeczeń o znacznym stopniu niepełnosprawności. Pani Halina ma poważne problemy ze wzrokiem (jest po operacji), a jej mąż dochodzi do siebie po udarze.

Gmina złożyła im ofertę najmu mieszkania zlokalizowanego na parterze w budynku przy ulicy Kościuszki w Trzebini.

„Lokal wcześniej wyremontowano, uwzględniając niepełnosprawność państwa. Spełnia wymogi wynikające z ustawy, tj. nadaje się do zamieszkiwania ze względu na wyposażenie i stan techniczny oraz spełnia kryteria powierzchniowe przewidziane do zamieszkiwania dwuosobowego gospodarstwa domowego" – poinformowali nas przedstawiciele gminy.

Obejrzeliśmy mieszkanie w towarzystwie Haliny i Zbigniewa Kaniów oraz pracownic Miejskiego Zarządu Nieruchomości w Trzebini. Ma 34 metry kwadratowe i składa się z pokoju, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z wc. Jest w nim instalacja elektryczna, wodno-kanalizacyjna i gazowa. Ogrzewanie jest elektryczne. Widać, że pomieszczenia są po remoncie. Jednak małżonkowie ocenili, że mieszkanie nie jest dostosowanie do ich niepełnosprawności oraz ma kilka mankamentów. Twierdzą, że nie zawrą umowy jego najmu (miała obowiązywać na rok), bo m.in. potrzebują więcej przestrzeni.

- Na przykład do łazienki nie wsadzę pralki ani nie rozwieszę tam prania – argumentuje 79-letnia Halina Kania.

Razem z mężem czeka teraz na orzeczenie wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych chrzanowskiego sądu. Wystąpili do niego o stwierdzenie, że ze względu na stan zdrowia powinni zajmować dwa pokoje. Liczymy, że niepełnosprawnym mieszkańcom i gminie uda się dojść do porozumienia i państwo Kaniowie znajdą godne warunki do życia.

Oboje szukali też mieszkania na wolnym rynku, ale – jak twierdzą – nie znaleźli jak dotąd odpowiednich ofert.

Marek Oratowski

eprasa.pl 89756a8d22

CHRZANÓW

GMINA

2080 mieszkańców walczyło o wakacje marzeń



Losowanie nagród w loterii gminnej odbyło się 21 maja z udziałem burmistrza Chrzanowa Roberta Maciaszka

W Urzędzie Miejskim w Chrzanowie odbyło się pierwsze losowanie miejskiej loterii podatkowej „Rozlicz PIT w Chrzanowie i wygraj wakacje marzeń".

W zabawie mogły uczestniczyć osoby pełnoletnie, które rozliczyły PIT za 2025 rok w Urzędzie Skarbowym w Chrzanowie i wskazały gminę Chrzanów jako miejsce zamieszkania. Z loterii wykluczono m.in. pracowników organizatora i kierownictwo urzędu. Zgłosiło się 2080 osób, a 207 uczestników po raz pierwszy zadeklarowało w PIT Chrzanów jako miejsce zamieszkania.

Losowanie przeprowadzono tradycyjną metodą – z wykorzystaniem przezroczystej urny i papierowych losów. Oprócz laureatów głównych wyłoniono także osoby rezerwowe na wypadek gdyby nie wszyscy wylosowani z pierwszej listy spełniali warunki regulaminu.

Głównymi nagrodami były dwa bony wakacyjne po 10 tys. zł. Wśród nagród znalazły się także m.in. rower elektryczny, ekspres do kawy, hulajnogi elektryczne i rowery.

Laureaci otrzymają wiadomości e-mail z prośbą o potwierdzenie rozliczenia PIT w Chrzanowie. Wręczenie nagród zaplanowane jest na 15 czerwca w urzędzie miejskim.

CHRZANÓW

Nowy plac zabaw w Parku Miejskim gotowy. Otwarcie w sobotę

30 maja o 11.00 zostanie otwarty nowy plac zabaw w Parku Miejskim przy ul. Oświęcimskiej w Chrzanowie.

Obiekt powstał w miejscu dotychczasowego, bo urządzenia nie nadawały się już do bezpiecznej zabawy i wymagały kompleksowej modernizacji.

Gmina podkreśla, że plac zabaw zaprojektowany jest z myślą o dzieciach w różnym wieku oraz całych rodzinach. Wśród urządzeń znalazły się m.in. tyrolka, o którą prosiły dzieci podczas konsultacji społecznych, karuzele, trampoliny, huśtawki dla dzieci i dorosłych, dom Hobbitów, urządzenia wspinaczkowe. Przestrzeń integracyjna dostosowana jest do potrzeb dzieci poruszających się na wózkach inwalidzkich. Całość uzupełniają nowe nawierzchnie - poliuretanowa, piaskowa i trawiasta - a także oświetlenie. Teren będzie monitorowany całodobowo.

OSIEDLE MŁODOŚCI

Upamiętniono Marię Jadwigę Woynarowską

Chrzanowscy radni podczas wtorkowej sesji przyjęli uchwałę o nadaniu nazwy „Skwer Marii" terenowi zielonemu położonemu przy ul. Kalinowej w Chrzanowie. Nowy skwer powstał jako mały, rekreacyjny park kieszonkowy. Nazwę skweru zaproponowała rada osiedla Młodości.

Upamiętnia ona Marię Jadwigę Woynarowską (ur. w 1888 r.), aktywną mieszkankę miasta, angażującą się w działalność społeczną oraz pomoc potrzebującym. Woynarowska wraz z mężem Kazimierzem (lekarzem), mieszkała w tzw. „białym dworku" przy alei Henryka. Był miejscem spotkań chrzanowskiej inteligencji, a także wsparcia dla ubogich (wydawano tam posiłki). Maria włączyła się w prace Towarzystwa św. Vincentego a Paulo działającego w Kościelcu. Małżeństwo Woynarowskich nie miało własnych dzieci. Adoptowało Janinę, znaną później chrzanowską pielęgniarkę, działaczkę społeczną.

Projekt uchwały uzyskał pozytywne opinie Gminnego Zespołu ds. nazewnictwa ulic i placów oraz Instytutu Pamięci Narodowej. W uzasadnieniu podkreślono, że nadanie nazwy ma charakter symboliczny i stanowi formę uhonorowania osoby zasłużonej dla lokalnej społeczności.

(KR)

ALWERNIA

REGULICE

Dmuchańce, gaming i okleśniki na Gminnym Dniu Dziecka

Kolorowe dmuchańce, strefa gier, animacje i mnóstwo smakołyków przygotują organizatorzy Gminnego Dnia Dziecka w Regulicach (przy boisku sportowym). Impreza zaplanowana jest w najbliższą sobotę, 30 maja od godz. 11 do 16.

Jedną z atrakcji będzie specjalna strefa gastronomiczna przygotowana przez koła gospodyń wiejskich. Panie zaserwują m.in. minichamburgery, gofry, popcorn, watę cukrową, tradycyjne okleśniki, lizaki bezowe i lemoniadę.

Dla najmłodszych uczestników zabawy przygotowane są m.in. dmuchańce oraz zabawy z nagrodami, a dla fanów nowych technologii - strefa gamingowa. Organizatorzy zapowiadają też dużo muzyki i występy na żywo. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

W ramach imprezy na pobliskim pumptracku odbędą się zawody z cyklu „Nie pompujesz - nie jedziesz". To największy i najbardziej prestiżowy cyklu rywalizacji na tego typu obiektach w Polsce. Na stronie organizatora trwają zapisy (do piątku, 29 maja).

OKLEŚNA

Nadwiślanka zaprasza na wielkie świętowanie 70-lecia klubu

Mecz legend z udziałem piłkarzy Wisły Kraków, koncert zespołu Zbóje, DJ-e, konkursy i piana party. Tak Nadwiślanka Okleśna chce świętować swoje 70-lecie. Jubileuszowa impreza odbędzie się w sobotę, 13 czerwca, na stadionie przy ul. Relaksowej 3.

Organizatorzy zapowiadają całodniową zabawę dla mieszkańców i sympatyków klubu. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 13. Jedną z głównych atrakcji będzie mecz legend: Nadwiślanka kontra Wisła Kraków. Na scenie pojawi się także zespół Zbóje, a wieczorną zabawę poprowadzą DJ Hubertus, DJ Marcin Kruk i DJ Łukasz Białas.

Dla dzieci zostaną przygotowane darmowe dmuchańce, euro bungee i bumper balls. W programie są też konkursy z nagrodami oraz piana party.

Podczas jubileuszu będzie działała strefa gastronomiczna z grillem i food truckami.

GMINA

Ponad 33 tysiące złotych na sprzątanie dzikich wysypisk

Dziesiątki worków śmieci zebranych przez mieszkańców, strażaków i organizacje społeczne nie rozwiązały problemu dzikich wysypisk w gminie Alwernia. W ubiegłym roku gmina wydała na ich likwidację prawie 34 tys. zł.

W akcję sprzątania angażowali się radni, sołtysi, druhowie OSP, Koła Gospodyń Wiejskich i lokalne stowarzyszenia. Wspólnie zebrali około 60 metrów sześciennych odpadów z poboczy dróg i okolic przystanków. Problem jednak cały czas wraca.

Według danych gminy Alwernia w 2025 roku usuwanie nielegalnych wysypisk kosztowało 33 937 zł. To pieniądze, z których można by sfinansować inne lokalne wydatki (drobne inwestycje czy wydarzenia kulturalne).

GROJEC

Mieszkańcy i sołtys upiększają centrum wsi

Skwer przy placu Jana Pawła II w Grojcu pomału zmienia swój wygląd. Sołtys, rada sołecka i lokalni samorządowcy rozpoczęli prace porządkowe oraz nasadzenia nowych roślin. Jak podkreślają, chcą krok po kroku zadbać o swoją miejscowość.

Pierwsze prace wykonano 13 maja. Sołtys wraz z Radą Sołecką zorganizowali koszenie terenu przy skwerze. Kilka dni później pojawiły się tam nowe nasadzenia.

- Czeka nas jeszcze dużo pracy, ale chcemy stopniowo upiększać ten teren, by zaczął zdobić naszą wieś – podkreśla sołtys Grojca na profilu na FB.

Pieniądze na pielęgnację i zakup roślin pochodzą z prywatnych środków sołtysa, radnych rady sołeckiej oraz lokalni radni Rady Miejskiej.

GMINA

Alwernia się kurczy

Gmina Alwernia liczy już mniej niż 12 tysięcy mieszkańców. Z najnowszego Raportu o stanie Gminy Alwernia za 2025 rok wynika, że w ubiegłym roku zmarło prawie dwa razy więcej mieszkańców, niż się urodziło.

Na koniec grudnia liczba stałych mieszkańców wynosiła 11 930 osób. W ciągu roku urodziło się tylko 72 dzieci, a zmarły 132 osoby. Największą grupę stanowią osoby w wieku produkcyjnym. Kobiet między 19. a 60. rokiem życia jest 3122, a mężczyzn między 19. a 65. rokiem życia 3637.

Przybywa seniorów. W gminie mieszka 1904 kobiet powyżej 60. roku życia i 1085 mężczyzn po 65. roku życia. Dzieci i młodzieży jest wyraźnie mniej. Najmłodszych mieszkańców, do 6. roku życia, jest zaledwie 511. W wieku od 7 do 15 lat mieszka 1139 osób.

(gk)

KRZESZOWICE

TENCZYNEK

Mieszkańcy spotkają się na zebraniu wiejskim

Sołtys Tenczynka Katarzyna Kłęczek zaprasza mieszkańców na zebranie wiejskie, które odbędzie się w niedzielę 31 maja w remizie OSP Tenczynek. Pierwszy termin wyznaczono na godz. 10, a drugi na godz. 10.15.

Podczas spotkania mieszkańcy wysłuchają sprawozdania z realizacji zadań w 2025 roku i podejmą uchwałę w tej sprawie. Jednym z ważniejszych punktów obrad będzie także zaopiniowanie projektu uchwały dotyczącej zmian w statucie sołectwa. W porządku zebrania jest również głosowanie nad wyrażeniem zgody na dzierżawę działki położonej w obrębie Tenczynka.

Przewidziany jest też czas na dyskusję i wolne wnioski mieszkańców.

PLAN MIEJSCOWY

Konsultacje miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Burmistrz ogłosił konsultacje dotyczące planu i prognozy oddziaływania na środowisko dla miejscowości: Czerna, Dębnik, Dubie, Filipowice, Frywałd, Krzeszowice, Miękinia, Nowa Góra, Ostrężnica, Paczółtowice, Rudno, Siedlec, Tenczynek, Wola Filipowska oraz Zalas.

Dokumenty są udostępnione do wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krzeszowicach i w formie elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej gminy.

W ramach konsultacji przewidziane jest zbieranie uwag do projektu planu - do 22 czerwca, spotkanie otwarte z mieszkańcami - 11 czerwca o godzinie 15:40 w Sali Herbowej UM w Krzeszowicach (ul. Grunwaldzka 4) oraz dyżur projektanta - 3 czerwca o godzinie 15:40 w Sali Herbowej UM.

Uwagi do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko można wnosić do Burmistrza Gminy Krzeszowice na formularzu przewidzianym dla aktów planowania przestrzennego. Dostępny jest w urzędzie miejskim oraz w Biuletynie Informacji Publicznej gminy.

EDUKACJA

Problemy z zarządcą żłobka

Urząd Miejski w Krzeszowicach ponownie ogłosił nabór na stanowisko dyrektora samorządowego żłobka. Pierwsze postępowanie nie przyniosło żadnych rezultatów – nie wpłynęła ani jedna kandydatura.

Oferowane wynagrodzenie to ponad 8 tys. zł brutto miesięcznie. Zgodnie z ogłoszeniem, pensja dyrektora składa się z wynagrodzenia zasadniczego w wysokości od 5880 do 6200 zł brutto, dodatku funkcyjnego do 2500 zł brutto oraz dodatku za wieloletnią pracę, który może wynieść maksymalnie 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

Kandydat lub kandydatka musi posiadać wyższe wykształcenie i co najmniej trzyletnie doświadczenie w pracy z dziećmi lub wykształcenie średnie (w tym branżowe) i minimum pięcioletni staż pracy w tym obszarze. Dodatkowo wymagane jest przygotowanie kierunkowe – preferowane są osoby z wykształceniem pedagogicznym (wychowanie przedszkolne, edukacja wczesnoszkolna, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza) lub pielęgniarskim.

Nabór trwa do 29 maja. Szczegóły oraz pełną treść ogłoszenia można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Krzeszowicach.

RUDNO

Piknik z poLOTem pod zamkiem Tenczyn

Rodzinny piknik, regionalne smaki, warsztaty, koncert i bezpłatne zwiedzanie zamku z przewodnikiem. Tak powiat krakowski rozpocznie sezon turystyczny.

W niedzielę, 31 maja w godz. 12.00-19.00, na polanie pod Zamkiem Tenczyn w Rudnie odbędzie się plenerowy „Piknik z poLOTem". Wydarzenie organizuje Lokalna Organizacja Turystyczna Powiatu Krakowskiego „Pod Krakowem".

Organizatorzy zapraszają mieszkańców i turystów do jednego z najbardziej malowniczych miejsc w regionie. Piknik ma pokazać turystyczne, kulinarne i kulturowe bogactwo powiatu krakowskiego oraz zachęcić do letnich wycieczek po okolicy.

W programie są pokazy artystyczne w historycznym klimacie, warsztaty twórcze dla dzieci i dorosłych, regionalne przysmaki, lokalne rękodzieło, prezentacje atrakcji turystycznych oraz pomysły na aktywne odkrywanie regionu. Na zakończenie zaplanowany jest koncert plenerowy.

Dodatkową atrakcją będzie bezpłatne zwiedzanie Zamku Tenczyn z przewodnikiem (liczba osób ograniczona).

(MG)

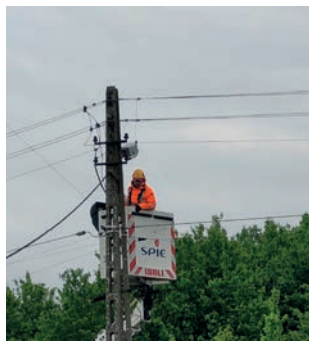
eprasa.pl 89756a8d22

TRZEBINIA

GMINA

Z sodowych na ledowe

Trwa wymiana ulicznych lamp z sodowych na ledowe, energooszczędne. Prace obejmą 3 278 punktów świetlnych i potrwają do połowy czerwca. Nowe oprawy pojawiły się m.in. na osiedlu Górka, Wodna, osiedlu Widokowym, w rejonie ul. Piaski w Młoszowej, ul. Kochanowskiego w Trzebini, a także w kilku sołectwach.



Wymiana jednej lampy trwa ok. 10 minut

Nowe lampy mają charakterystyczną płaską obudowę, bardziej doświetlają drogę niż otocznie, pracują w systemie umożliwiającym sterowanie oświetleniem, korygowanie natężenia światła i szybkie wykrywanie usterek.

ROZRYWKA

Ile kosztują Dni Trzebini

Tegoroczne Dni Trzebini będą kosztować 600 tys. zł. Gmina zabezpieczyła na nie ekstra fundusz.

- Dyrektor TCK Adam Potocki chciał 667 710 zł na organizację, ale zakwestionowałem niektóre koszty w przygotowanym przez niego budżecie, m.in. te związane z drukiem zaproszeń czy cateringiem. Resztę kosztów powinni pokryć sponsorzy imprezy - tłumaczył radnym burmistrz Jarosław Okoczuk podczas komisji budżetu.

Radna Marzena Jewuła z komisji rewizyjnej zauważyła jednak znaczący wzrost kosztów organizacji Dni Trzebini w porównaniu do roku ubiegłego, kiedy to wydano 477 tys. zł, a radny Grzegorz Żuradzki nazwał repertuar imprezy dyskusyjnym.

Burmistrz uważa jednak, że wykonawcy reprezentują odpowiedni poziom, technika estradowa zawsze była droga, a wzrost kosztów wynika ze wzrostu honorariów artystów.

OSP

Duże potrzeby remontowe

Strażacy ochotnicy, a jest ich w całej gminie ponad dwustu, w tym roku mają zjazd miejsko-gminny. Będą w nim uchwalać plan pracy i inwestycji na kolejne lata i wybiorą nowe władze.

Wśród ważnych tematów zapewne pojawi się wyczekiwany od lat remont dachu i strażnicy w Sierszy uwzględniający powiększenie garażu, w którym nie mogą się pomieścić samochody jednostki. Walczyli o ten remont radni poprzedniej kadencji.

Będzie też pewnie mowa o przyszłości siedziby OSP w Dulowej. To spory obiekt wybudowany w czynie społecznym metodą gospodarczą z azbestowym dachem. Wymaga więc dokładnej inwentaryzacji i przemyślenia zakresu remontu pod kątem przyszłego przeznaczenia. Oprócz OSP stacjonuje w nim KGW i emeryci. Niedawno była też filia biblioteki, ale została zlikwidowana.

Strażacy nie chcą już być wyłącznym gospodarzem tego obiektu. Chcą, aby zajęła się nim gmina. Na temat stanu prawnego budynku i jego przeznaczenia było już wiele dyskusji w samorządzie i na wiejskich zebraniach. Na razie nic z nich nie wynika.

Wśród strażackich spraw ważnych są też niedociągnięcia budowlane w najnowszej siedzibie OSP w Trzebini.

OSIEDLE SALWATOR

Puszkina się doczeka

Burmistrz Jarosław Okoczuk poinformował, że wniosek gminy o dofinansowanie remontu tej mocno zniszczonej drogi uzyskał dofinansowanie z województwa.

Był co prawda na liście rezerwowej, ale inwestycje drogowe są teraz dużo tańsze z uwagi na sporą konkurencję w budownlance. Województwo ma więc spore oszczędności, dlatego może wesprzeć więcej gminnych projektów.

Remont ul. Puszkina ma kosztować ok. 900 tys. zł.

TRZEBIŃSKI DZIEŃ DZIECKA

Niedziela dla wszystkich

31 maja na placu przy ul. Ochronkowej od 14.00 do 18.00 gmina organizuje otwartą i bezpłatną imprezę rodzinną.

Organizatorzy przygotowują strefę relaksu z leżakami i kocami, przestrzeń przyjazną dzieciom wrażliwym sensorycznie, potrzebującym regeneracji i odpoczynku od nadmiaru bodźców.

Celem wydarzenia jest dobra zabawa, ale też edukacja i promocja aktywnego stylu życia. W programie m.in.: pokazy służb mundurowych, prezentacje i działania profilaktyczne Policji, pokazy pierwszej pomocy, aktywności sportowe organizowane przez Miejski Klub Sportowy, warsztaty artystyczne przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Myślachowic, występy dzieci z przedszkoli i szkół z gminy Trzebinia, „Strefa książki dla dzieciaka" przygotowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Trzebini jako promocja czytelnictwa wśród najmłodszych.

Imprezę fundują po połowie gmina i Województwo Małopolskie w ramach zadania „Małopolski Dzień Dziecka". Jej koszt to 20 tys. zł.

(AM)

LIBIĄŻ

LIBIĄŻ

Rodzice rozpętali burzę na meczu dzieci

Podczas sobotniego meczu Małopolskiej Ligi Młodzików przyjechali rodzice zawodników drużyny Sportowiec Modlniczka wywołali wielką awanturę. Działacze libiąskiego klubu są oburzeni.

Jak przekonują świadkowie, sprawy na meczu młodzików, czyli piłkarzy 11-12 letnich, potoczyły się błyskawicznie.

„W około piątej minucie meczu przy stanie 2-0 dla Górnika Libiąż wychodzącego na czystą pozycję zawodnika Libiąża nieprzepisowo zatrzymał ostatni obrońca Modlniczki (ciągnięcie za koszulkę bez szans na przejęcie piłki – ewidentna czerwona kartka). Wątpliwości nie miał też sędzia i pokazał zawodnikowi gości „czerwień". Można w tym miejscu dyskutować, czy taki powiem być przepis w meczu Młodzików (a nie np. 10 minut kary), ale przepis, to przepis i należy go respektować. Sami zresztą jako drużyna w tej lidze byliśmy karani czerwonymi kartkami, ale nie przyszło nikomu do głowy, żeby z tego powodu rozpętać burzę. A tak niestety postanowili postąpić kibice-rodzice gości, którzy swoją agresję skierowali na sędziów, nie mogąc pogodzić się z decyzją wynikającą z przepisów. Nie podziałało niestety wielokrotne zwracanie uwagi przyjezdnym przez działaczy i kibiców gospodarzy, nie pomogła stanowcza reakcja sędziów, którzy na moment przerwali mecz by dać reprymendę. Nie dało też nic działanie trenera Górnika Libiąż, tłumaczącego w kulturalny sposób całą sytuację kibicom (też mu się słownie oberwało). Bierny w tej sprawie pozostał trener gości, który nie tylko nie zainterweniował w sprawie agresywnych rodziców swoich zawodników, ale sam z pretensjami ruszył do sędziego" – relacjonują na Fb Szkoły Piłkarskiej Górnik Libiąż działacze gospodarzy.

Przekonują, że rodzice-kibice gości z meczu postanowili urządzić krzykliwe przedstawienie, w którym co rusz obrywało się m.in. trójce sędziowskiej, a winy za niepowodzenie drużyny szukano wszędzie, tylko nie w swojej drużynie.

„Tak roszczeniowej, agresywnej i pozbawionej szacunku dla sędziów postawie mówimy jako klub stanowcze nie i postanawiamy opublikować to oświadczenie, jako przestroga dla wszystkich, który do Libiąża planują przyjechać, żeby się wyżyć i zakłócać piłkarskie święto, jakim jest mecz dzieci i młodzieży. Nasza trybuna i stadion są zawsze otwarte dla ludzi kochających piłkę, uwielbiających oglądać swoje dzieci w akcji i dających im pozytywne (i tylko takie) wsparcie" - zaznaczyli działacze.

LIBIĄŻ

Karty seniora nadal popularne

W maju 2021 r. gmina Libiąż jako pierwsza w powiecie chrzanowskim dołączyła do grona samorządów przyjaznych seniorom. Burmistrz Jacek Latko podpisał wtedy porozumienie o partnerstwie w ramach Programu „Gmina Przyjazna Seniorom – Ogólnopolska Karta Seniora" we współpracy z krakowskim Stowarzyszeniem Manko. Głównym koordynatorem i realizatorem programu są pracownicy Klubu Integracji Społecznej przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Libiążu. Dzięki tej inicjatywie mieszkańcy w wieku 60+ mogą korzystać z Ogólnopolskiej Karty Seniora, uprawniającej do różnych udogodnień i zniżek na terenie całej Polski w korzystaniu z instytucji kulturalnych, usługowych, zdrowotnych itp. Do udziału w programie przystąpiła także część lokalnych przedsiębiorców. W latach 2021-25 wydanych zostało w gminie aż 2195 kart seniora (w tym 195 w ubiegłym roku).

Karty są wydawane w Klubie Integracji Społecznej w Ośrodku Pomocy Społecznej w Libiążu. Koordynatorem działań realizowanych w ramach programu „Gmina Przyjazna Seniorom" jest Zespół Integracji Społecznej.

EDUKACJA

Trzeba się pospieszyć z ofertą

Gmina ogłosiła konkurs na organizację wypoczynku letniego dzieci i młodzieży, zamieszkałych na terenie gminy Libiąż w 2026 roku. Uprawnionymi do udziału w nim są organizacje pozarządowe i inne podmioty wymienione w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Na ten cel samorząd przeznaczy 15 tysięcy złotych. Zadanie będzie realizowane od dnia podpisania umowy do 31 sierpnia 2026 r. Formularze ofertowe wraz z załącznikami należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 15 czerwca w Urzędzie Miejskim w Libiążu, ul. Działkowa 1, 32-590 Libiąż. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 22 czerwca.

(MO)

BABICE

ROZKOCHÓW, WYGIEŁZÓW

Zmiana terminu odbioru odpadów

Odbierająca odpady z gminy Babice firma MIKI z Krakowa informuje o zmianie terminu odbioru nietypowych odpadów sprzed posesji w Rozkochowie i Wygiełzowie, z soboty, 6 czerwca na czwartek, 11 czerwca.

Chodzi o odbiór zużytych urządzeń, sprzętu elektrycznego i elektronicznego, odpadów wielkogabarytowych oraz tekstyliów, zużytych opon z pojazdów osobowych sprzed posesji w obu sołectwach. W przypadku pozostałych miejscowości w gminie terminy odbioru odpadów nietypowych nie zmieniły się.

WYGIEŁZÓW

Odznaczenia i koncert

Tegoroczny Powiatowy Dzień Strażaka odbędzie się w piątek, 29 maja, w Park Etnograficznym Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie. Uroczystości rozpoczną się o godz. 16 i zgromadzą strażaków, samorządowców oraz mieszkańców powiatu chrzanowskiego.

W programie jest m.in. wręczenia odznaczeń, wyróżnień i nominacji na wyższe stopnie służbowe dla strażaków.

Organizatorzy przygotowali także atrakcje dla mieszkańców. Podczas wydarzenia będzie można odwiedzić stoiska promocyjne Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej oraz innych służb i inspekcji. Będzie to okazja do bliższego poznania pracy strażaków i formacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne.

Na zakończenie obchodów zaplanowany jest koncert zespołu Duo Performance, który rozpocznie się o godz. 17.30. Organizatorzy zachęcają mieszkańców do udziału w wydarzeniu i wspólnego świętowania.

BABICE

Można się przeszkolić i znaleźć pracę

Centrum Integracji Społecznej w Babicach oferuje bezrobotnym kobietom z gminy możliwość zdobycia nowych umiejętności oraz podjęcia pracy w niepełnym wymiarze godzin w usługach opiekuńczych i sprzątających.

Szczegółowe informacje można uzyskać dzwoniąc na numer 537 640 024 lub osobiście w biurze Centrum (Babice, ul. Wyszyńskiego 35).

BEZPIECZEŃSTWO

Strażacy kupią nowy sprzęt

Na środowej sesji rady gminy przyznane zostały fundusze dla trzech jednostek OSP. Druhowie z jednostki w Zagórzu dostaną 2 tysiące złotych na młodzieżową drużynę pożarniczą (MDR) oraz ponad 6 tysięcy złotych na zakup indywidualnego wyposażenia strażaków. Z kolei członkowie OSP Rozkochów będą mogli zakupić fantom osoby dorosłej, który będzie służył do ćwiczeń (także innym jednostkom). Także i oni dostaną wsparcie finansowe dla swojej MDR. Natomiast dla OSP Mętków znalazło się ponad 6 tysięcy złotych na zakup indywidualnego wyposażenia oraz dofinansowanie tamtejszej młodzieżowej drużyny.

BABICE

Mieszkanki w roli modelek

Galeria „Stara Gmina" zaprasza na wystawę fotograficzną „Krakowskie Portrety". W rolę fotomodelek wcieliły się mieszkanki gminy Babice. Można je obejrzeć w czytelni Gminnej Biblioteki Publicznej w Babicach.

Projekt został zrealizowany przy wsparciu Województwa Małopolskiego, a jego organizatorami było Stowarzyszenie Sympatyków Babic „Impuls" oraz Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie.

BABICE

Będzie prymicyjne błogosławieństwo

W sobotę 30 maja w Katedrze na Wawelu diakon Paweł odbywający w parafii w Babicach praktykę duszpasterską, przyjmie z rąk kard. Grzegorza Rysia święcenia prezbiteratu. Obecnie przeżywa rekolekcje przed święceniami. Za tydzień w rodzinnej parafii Raciechowice odprawi mszę świętą prymicyjną.

„W naszym kościele msza św. z procesją eucharystyczną w ramach oktawy Bożego Ciała i błogosławieństwem prymicyjnym będzie w niedzielę 7 czerwca o godz. 11.00. Będzie to również okazja, by podziękować ks. Pawłowi za jego posługę, szczególnie wśród dzieci i młodzieży" – informują babiccy duszpasterze.

(MO)

eprasa.pl 89756a8d22

Kapłon cały we flaszy

Podczas tegorocznej Nocy Muzeów w Chrzanowie uczestnicy mogli przenieść się w świat dawnych smaków, zapachów i kulinarnych zwyczajów. Muzeum zaprosiło dr. Marcina Gadochę z UKEN, który wygłosił wykład poświęcony kuchni staropolskiej.



W Muzeum w Chrzanowie podczas wykładu o kuchni staropolskiej

Spotkanie pełne było anegdot, zaskakujących ciekawostek i obalania mitów.

- Staropolska kuchnia to nie kuchnia narodowa. Kuchnia nie zna granic – podkreślał już na początku wykładowca. Jak wyjaśniał, na dawne polskie stoły wpływały tradycje orientalne, włoskie, niemieckie, francuskie, angielskie czy żydowskie. – My wzięliśmy od świata, ale świat od nas także coś przyjął – mówił.

KASJA ZAMIAST CYNAMONU ZE SRI LANKI

Dr Gadocha przypomniał podział kuchni według historyka prof. Zbigniewa Kuchowicza – od kuchni ubogiej chłopów i biedoty miejskiej, przez kuchnię podstawową i średnią, aż po kuchnię pańską oraz luksusową, magnacką i królewską.

Dużo miejsca poświęcił przyprawom i dawnym smakom. Prelegent zwracał uwagę, że staropolska kuchnia była mocno inspirowana Orientem i pachniała egzotycznymi korzeniami.

- Szafran był bardzo drogi. Dziś niestety często zastępuje się go tańszymi imitacjami – mówił. Podobnie odniósł się do cynamonu. – Prawdziwy cynamon jest cejloński, ze Sri Lanki, ma bursztynowy kolor. To, co najczęściej kupujemy w torebkach, to kasja, czyli chińska odmiana.

Wykładowca obalił mit, że wiele produktów uznawanych dziś za „włoszczyznę" nie było znanych w Polsce przed przybyciem królowej Bony.

– Badania archeologiczne i źródłoznawcze dowodzą, że marchew czy pietruszkę znaliśmy dużo wcześniej. Bona na pewno spopularyzowała włoszczyznę, ale nie sprowadziła całej do Polski – tłumaczył.

Wspomniał też o kuchni francuskiej. Jak podkreślał, w XVIII wieku francuska kuchnia przyniosła przede wszystkim modę na potrawy lekkie, subtelne i eleganckie. Kuchnia miała być zwiewna, eteryczna, a biesiadnicy nie mogli się przejadać przy stole.

NA SŁODKO I NA KWAŚNO

Jednym z najczęściej powracających tematów były mity dotyczące dawnego jedzenia. – Staropolska kuchnia wcale nie ociekała tłuszczem – zaznaczał wykładowca. – Była pieprzna i kwaśna.

Jak wyjaśniał, nasi przodkowie uwielbiali łączyć smaki przeciwstawne: słodkie z kwaśnym i ostrym. Popularne były octy, kiszonki, agrest, żury i barszcze.

Dr Gadocha zwracał uwagę, że kwaśny smak miał także praktyczne znaczenie.

– Lodówek nie było. Bogatsi mieli lodownie, ale większość ludzi musiała kisić wszystko, co się dało. Kiszeniu poddawano nie tylko ogórki i kapustę, ale też jabłka, gruszki, buraki, jarmuż czy owoce derenia i tarniny.

Podkreślał, że egzotyczne przyprawy były oznaką luksusu i prestiżu. Ubożsi szukali natomiast lokalnych zamienników.

– Nie było imbiru? Mamy obrazki plamiste. Nie było tymianku? Jest macierzanka. Nie było oregano? Była lebiodka.

Prelegent przypomniał również, że mięso przez większą część społeczeństwa jadane było bardzo rzadko.

– Ubodzy spożywali mięso najwyżej dwa razy do roku – na Wielkanoc i Boże Narodzenie. Trzeci raz wtedy, gdy padło zwierzę – opowiadał. Dominowały kasze, zboża i polewki. Proso można było przechowywać nawet dwadzieścia lat, jeśli pozostawało w kłosach. Popularne były też żury, barszcze, polewki piwne czy zupy z pokrzyw i komosy białej.

PIWO DO PICIA I DO POLEWKI

Nie zabrakło także opowieści o kulinarnych sensacji epoki baroku. Jedną z nich był słynny „kapłon cały we flaszy", opisany przez Stanisława Czernieckiego w pierwszej polskiej książce kucharskiej z 1682 roku „Compendium ferculorum".

– To był koncept. Kuchnia miała zaskoczyć odbiorcę – tłumaczył dr Gadocha, opisując skomplikowany sposób przygotowania potrawy.

Wykład zakończył się opowieścią o dawnych trunkach.

– Na co dzień pito wodę i piwo (oczywiście dużo słabsze, niż współczesna jego wersja) – przypomniał historyk. Służyło nie tylko jako napój, ale też składnik polewek. Prelegent wspomniał również o działających w XV i XVI wieku browarach i słodowniach w Chrzanowie.

Na bogatszych stołach pojawiały się także miody pitne oraz wina węgierskie, francuskie i niemieckie. Ale część z nich nasi przodkowie po prostu dosładzali, bo lubili nie tylko jeść, ale i pić na słodko.

Dawna kuchnia była znacznie bardziej różnorodna i wyrafinowana, niż dziś często się uważa.

– Miała nie tyko smakować, ale też fascynować, zaskakiwać i sprawiać przyjemność - podkreślił dr Marcin Gadocha.

Klaudia Remsak

Kiedyś i my będziemy historią

Podczas jubileuszu 100-lecia OSP Libiąż wielokrotnie powtarzano, że dzieje straży są nierozerwalnie związane z dziejami całego Libiąża Wielkiego. Ale sobotnie uroczystości pokazały też coś więcej - że za historią jednostki stoją przede wszystkim ludzie. Całe rodziny. Kilka pokoleń mieszkańców, których życie przez dekady toczyło się wokół remizy przy ul. Floriańskiej.



Były prezes OSP Jan Wojtal i obecny Marek Cygan

Były oficjalne przemówienia, odznaczenia, msza w kościele Przemienienia Pańskiego, potem festyn i tańce. Ale najważniejsze były wspomnienia. O tych, których już nie ma. O dziadkach, ojcach, sąsiadach i krewnych utrwalonych dziś na starych fotografiach.

WIELKOWSIANIE I ICH STRAŻ

Dużo emocji wzbudziła wydana z okazji jubileuszu monografia „Libiąż Wielki i jego Straż", autorstwa dr. Łukasza Płatka, nauczyciela historii i wiedzy o społeczeństwie. To obszerna, starannie wydana przez gminę publikacja, która już podczas obchodów była jednym z głównych tematów rozmów mieszkańców. Pytali prezesa OSP Marka Cygana, gdzie można ją dostać, bo to właściwie rodzinny album wielu rodów z Libiąża Wielkiego. W książce obok historii straży są rozdziały o parafii, szkole, ochronce, cmentarzu, folwarku, spółdzielni czy parku. Ale przede wszystkim są zdjęcia ludzi - zaangażowanych społeczników.

- Wyobraźcie sobie to miejsce sto lat i trzy dni temu: rozwidlenie ul. Floriańskiej, sąsiedztwo szkoły, widok na kościół, naprzeciwko piekarnia, parku jeszcze nie ma. Wyobraźcie sobie ośmiu mężczyzn, którzy stoją tu, gdzie my dziś stoimy i dyskutują... - mówił Łukasz Płatek podczas jubileuszu.

Wymienił ich nazwiska: Jan Filipek, Stanisław Mołata, Benedykt Mołata, Henryk Latko, Franciszek Matysik, Jan Grochal, Stanisław Poznański i Jan Bochenek. Większość miała niewiele ponad 20 lat.

Za chwilę mieli założyć Ochotniczą Straż Pożarną w Libiążu Wielkim. Pożary były wtedy jednym z największych zagrożeń dla Libiąża Wielkiego. Domy były drewniane, pełne słomy i siana. W samej Galicji w 1909 roku wybuchło ponad dwa tysiące pożarów, które strawiły blisko 10 tysięcy budynków.

20 maja 1926 roku w Szkole Powszechnej w Libiążu Wielkim powołano stowarzyszenie Ochotnicza Straż Pożarna. Gmina przekazała sikawkę ręczną, kilkadziesiąt metrów węży, drewnianą szopę przy stodole szkolnej i plac ze stawem. Reszta opierała się już głównie na pracy ludzi. Kiedy rozlegał się alarm - dźwięk trąbki albo bicie w szynę - druhowie zbierali się i jechali do pożaru końmi Franciszka Filipka.

Straż szybko zaczęła odgrywać ważną rolę w życiu miejscowości. W 1929 roku powstała żeńska drużyna pożarniczo-sanitarna, jedna z pierwszych w województwie krakowskim. Działała sekcja piłkarska, organizowano zabawy, festyny i uroczystości. Zbierano pieniądze na budowę prawdziwej remizy.

Murowana strażnica z charakterystyczną wieżą powstała w 1937 roku.

Odniesiono się również do czasów powojennych, kiedy nie liczyły się fundusze, bo tych zwyczajnie brakowało. Ważna była pomysłowość i własna praca.

Pierwszą motopompę sprowadzono z Zakopanego. Zapłatą była wyremontowana przez strażaków mobilna drabina znaleziona wcześniej przy drodze w Libiążu. Potem pojawił się Bedford, Star i Scania. Strażnicę rozbudowywano społecznie - po pracy, wieczorami, w soboty. Angażowały się całe rodziny. I właśnie o tych rodzinach najwięcej mówiono podczas jubileuszu.



Monografia „Libiąż Wielki i jego Straż w stulecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Libiążu" autorstwa dr. Łukasza Płatka

SYRENA ZAWYJE I SIĘ JEDZIE

Agnieszka Bigaj, wnuczka nieżyjącego już prezesa OSP Stanisława Kliczmaka, opowiadała, że ze strażą związana jest praktycznie od dziecka.

- Dziadek wciągnął mnie jeszcze w szkole podstawowej. Mocno angażował się w straż, więc zawsze mu towarzyszyłam. A potem, już po ślubie, metodą łańcuszkową wciągnęłam do straży męża - mówiła.

Jej mąż Piotr wspominał największe akcje, w których uczestniczył:

- Powódź w Gromcu. Domy zalane po dachy. Pompowaliśmy wodę, zabezpieczaliśmy wały workami z piaskiem. Potem pożar rafinerii w Trzebini. Czy był strach? Zawyła syrena i się jechało. Nieważne czy trawa, czy rafineria. Po prostu się jechało.

Dziś oboje nie biorą już udziału w akcjach ratowniczych, ale nadal pomagają organizacyjnie i uczestniczą w życiu jednostki. Podczas jubileuszu Agnieszka Bigaj otrzymała brązowy medal oraz odznaczenie za 25 lat służby, a jej mąż złoty medal za wieloletnią działalność.

W uroczystościach uczestniczył także Jan Wojtal, jedyny żyjący były prezes jednostki. Ze strażą związany jest od 65 lat.

- Byłem kierowcą w wojsku, a w straży potrzebowali kogoś takiego jak ja. O zawodowego było wtedy naprawdę trudno - wspominał.

Miał też kilka słów do młodszych druhów:

- Miejcie więcej pokory i szanujcie to, co inni zrobili. Ta formacja wymaga dyscypliny i odpowiedzialności.

Opowiadał też o tym, jak wygląda strażacka „rotacja".

- Jak ma 12 lat, może za zgodą rodziców wejść do młodzieżówki. Potem przechodzi do bojówki. A później często jest tak, że spotka dziewczynę, ożeni się i trochę od straży odchodzi. Ale po jakimś czasie wraca - mówił z uśmiechem.

O ludziach tworzących straż przypomina też Wiesława Zamarlik, córka i wnuczka strażaków, która podczas przygotowań do monografii kontaktowała się z rodzinami i zbierała archiwalne fotografie.

- Mój dziadek Jan Grochal był w straży od samego początku. Pełnił rolę gospodarza. Pamiętam, jak mówił, że wszystko musi być dokładnie rozliczone, nawet ile zostało bułek po strażackiej uroczystości. Kierowcą w straży był także mój tato Tadeusz Remsak, który poszedł w ślady teścia. Wiele godzin spędzał w remizie z Janem Wojtalem. Kochał straż - wspominała.

Wśród gości obecny był Kazimierz Poznański, były burmistrz Libiąża, który przypominał, jak silne są strażackie tradycje w Libiążu Wielkim.

- Razem z Markiem Cyganem byliśmy młodzieżowymi strażakami już 50 lat temu. Pierwszą odznakę strażacką dostałem właśnie tutaj. Znałem trzech założycieli - panów: Henryka Latkę, Stanisława Mołatę, który był wójtem Libiąża, i Jana Grochala. To były wspaniałe postacie - mówił.

ROZPOCZYNAMY KOLEJNE STULECIE

Strażackie korzenie ma także sam autor monografii. Łukasz Płatek przypomina historię swojej babci.

- W 1929 roku Perpetua Jureczko, 16-letnia mieszkanka dzisiejszej ul. Floriańskiej, współtworzyła żeńską sekcję pożarniczo-sanitarną. Po prawie wieku do tej samej straży wraca jej wnuk - jako kronikarz.

Prezes Marek Cygan podkreśla, że libiąska formacja wciąż się rozwija. Wylicza ostatnie remonty i inwestycje: modernizację strażnicy, wymianę ogrzewania, nowe schody na wieżę, remont placu manewrowego i wjazdu.

Jednostkę odznaczono Złotym Znakiem Związku OSP RP za wieloletnią, ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej dla dobra społeczeństwa i Rzeczypospolitej Polskiej.

Ale majowe obchody nie były o medalach, infrastrukturze czy sprzęcie. Były o ludziach, którzy po pracy przychodzili budować remizę. O rodzinach, które przez pokolenia żyły strażą.

Łukasz Płatek zakończył swoje wystąpienie słowami:

- Rozpoczynamy kolejne stulecie historii libiąskiej straży. Tutaj dalej czuć ducha Wielkowsian, naszych przodków. Wyobraźmy sobie, że za sto lat w tym samym miejscu staną kolejne pokolenia strażaków ochotników i wspomną nas. Jako historię.

Klaudia Remsak

eprasa.pl 89756a8d22

Od „Przełomu” do przełomu w mediach

O lokalnych mediach, samorządzie, hejcie, sukcesji w „Przełomie” i życiu podporządkowanemu dziennikarstwu z Alicją Molendą - wydawczynią, dziennikarką i założycielką „Przełomu”, laureatką Złotej Gruszki rozmawia Klaudia Remsak.

W Klubie Dziennikarzy Pod Gruszką w Krakowie Alicja Molenda - wydawczyni i dziennikarka tygodnika „Przełom” oraz portalu przelom.pl - odebrała Złotą Gruszkę, prestiżową nagrodę przyznawaną dziennikarzom prasy, radia i telewizji z południowej Polski. Nagroda przyznano „w uznaniu za rzetelną i odważną działalność dziennikarską, konsekwentne budowanie niezależnych mediów lokalnych oraz niestrudzone dokumentowanie spraw ważnych dla mieszkańców regionu”.



Alicja Molenda jest wykładowczynią w programie szkoleń dziennikarskich Fundacji Media Forum

„Przełom” ma 36 lat. Dziś to już nie tylko tygodnik.
Kiedy mowa jest o „Przełomie”, większość ludzi wprost kojarzy go z papierowym tygodnikiem. Ale „Przełom” to marka medialna, która przez lata ewoluowała i się rozwija. Najpierw była oczywiście gazeta, później pojawił się jej młodszy brat - portal i kolejne platformy rozpowszechniania treści jak newsletter, platformy społecznościowe.
Tygodnik to rzeczywiście moje ukochane dziecko. Mam dwie córki, więc „Przełom” zawsze żartobliwie nazywałam potomkiem męskim. Kierowanie wydawnictwem to kawał mojego życia. Przychodzi jednak taki moment, kiedy stery trzeba oddać komuś młodszemu. Komuś, kto rozwinie to dzieło, dostosuje do nowych czasów, uczyni ciekawszym.

To trudny moment?
Nie zamierzam przestać robić tego, co kocham najbardziej, czyli pisać, więc emocjonalnie z nadchodzącą zmianą sobie radzę. Formalnie to trudny czas i trwa już bardzo długo, a ja nie cierpię papierów, procedur, czekania na decyzje. Chciałabym się po prostu z tej administracyjnej części jak najszybciej uwolnić.

Jak widzi pani przyszłość mediów lokalnych?
Czasy są trudne. Cyfryzacja, nowe technologie bardzo mocno uderzyły w naszą branżę. Mówi się, że papier jako nośnik informacji nie będzie żył wiecznie, że pokazują to tendencje amerykańskie czy zachodnioeuropejskie. Sami wiemy z ubiegłorocznych badań i statystyk GA, że prawie 80 proc. Czytelników, tworzone przez naszą redakcję treści konsumuje w telefonach komórkowych - czasem nawet nie wiedząc, skąd one pochodzą. Osobiście jednak wierzę w renesans papieru i w to, że ludzie zmęczeni natłokiem informacji i agresywnym tempem przekazu internetowego, zatęsknią kiedyś za spokojnym czytaniem wartościowych, uporządkowanych informacji i publicystyki w papierze. Że moda na czytanie książek i gazet w takiej postaci wróci.
Media lokalne korzystają dziś z takich samych technologii i narzędzi jak duże media. Nie mamy z tym korzystaniem problemów, intensywnie się ich uczymy, mając ogromne wsparcie edukacyjne w ramach naszego środowiska wydawniczego. Czasem przerastają nas tylko ich koszty. Transformacja cyfrowa to proces wymagający. Młodsze pokolenie szybciej się do jej warunków przystosowuje, ale ja też robię to z radością.

Była pani prezeską Stowarzyszenia Gazet Lokalnych. Jak wyglądała ta praca?
Z naszym ogólnopolskim stowarzyszeniem jestem związana od początku jego istnienia. Kiedy zostałam jego prezeską obiecałam sobie, że będę pełnić tę funkcję tylko jedną kadencję z uwagi na fakt, że to praca w Warszawie, kosztem tej na miejscu. Zadeklarowałam, że przeprowadzę SGL i niektórych opornych kolegów wydawców z mojego pokolenia przez początek procesu transformacji cyfrowej w branży. Dla ludzi wychowanych na papierze było to bardzo trudne. Broniliśmy naszej twórczości w sytuacji, w której zaczęła być konsumowana w internecie za darmo.
Dziś wykorzystujemy platformy społecznościowe do promocji własnych treści, ale jednocześnie staramy się nie rozdawać wszystkiego za darmo, bo tworzenie dobrego kontentu jest kosztowne.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych to około 60 wydawców z całej Polski. Jesteśmy grupą ludzi, którzy się naprawdę lubią, przyjaźnią. Spotykamy się bardzo często, wymieniamy doświadczeniami, gazetami, pomysłami. Żeby walczyć o swoje interesy, potrzebujemy tej współpracy i jesteśmy skuteczni.

Jakiego wsparcia potrzebują dziś media lokalne?
Walczymy o systemowe wsparcie naszej działalności przez państwo. W wielu krajach europejskich lokalna prasa dostaje taką pomoc, bo pełni ważną funkcję w demokratycznych systemach: informuje o rzeczach ważnych dla danej społeczności i kontroluje władzę.
Nam chodzi głównie o wsparcie projektów dotyczących historii, kultury, dziedzictwa lokalnego, spraw społecznych, obywatelskich, szeroko pojętej edukacji regionalnej itp. Są to ważne społecznie i kosztowne publikacje. W pewnym sensie misyjne. Realizują je dziennikarze, dla których to jest praca. Małych wydawnictw na to nie stać.

W lutym 2026 roku na przelom.pl. napisała pani: „Przyznaję, że przez lata byłam niepoprawną entuzjastką samorządności. Dziś coraz częściej mam wrażenie, że oglądam karykaturę jej ideałów. Słyszę jak wielu ludzi mówi o radnych nie jako o reprezentantach mieszkańców, ale wręcz o pacynkach oklaskujących wójtów i burmistrzów. Ubolewam, że promocja i propaganda zastąpiły samorządową informację. Samorząd stał się sceną jednego aktora. Żyjemy w czasach niekończącej się kampanii wyborczej”. To bardzo surowa diagnoza.
Przez lata byłam ogromną entuzjastką samorządu. Uważałam, że reforma samorządowa w latach 90. była jedną z najlepszych rzeczy, jakie przyniosła transformacja ustrojowa. Pamiętam pierwsze rady gmin. Tam siedzieli ludzie z autorytetem, dyskutowali godzinami, tworzyli coś nowego z ogromnym zaangażowaniem. Nie było kultu liderów. Teraz jest i ubolewam, że rady gmin zostały przez nich spacyfikowane.
To się stało wraz z wprowadzeniem bezpośrednich wyborów wójtów i burmistrzów. Powstał model jednego dominującego polityka a wraz z nim autokreacja, propaganda jego sukcesów, ciągła obecność w mediach społecznościowych. Mam czasem wrażenie, że niektórzy samorządowcy są wiecznie on line i każda rzecz, na którą nadepną, musi zostać sfotografowana i natychmiast wrzucona do internetu. Bez dystansu, bez refleksji. Pomijam już kwestię kosztów i czasu, bo nie zawsze robią to sami. Świat kreowany przez fanpage'e jest zawsze polukrowany i kolorowy, prawdziwe problemy mieszkańców zazwyczaj są w nim nieobecne.

Jakie widzi pani rozwiązanie?
Burmistrz, skoro taka kultura polityczna się lokalnie wytworzyła, powinien pozostać politykiem, który wyznacza kierunek. Natomiast urząd powinien być zarządzany przez profesjonalną, niezależną administrację. Dziś sekretarz gminy teoretycznie jest apolityczny, niby ma kierować urzędem, ale w praktyce wykonuje czysto techniczne funkcje. Jest zausznikiem burmistrza. To nie jest zdrowe.

Pisze pani również o słabnącym zaangażowaniu mieszkańców.
Tak. Mieszkańcy nie angażują się w sprawy publiczne, bo są zmęczeni. Chcą spokojnie żyć, zajmować się rodziną, nie słuchać o ciągłych konfliktach i aferach. Angażują się wtedy, kiedy coś dotyka ich osobiście. Codzienne sprawy miasta, gminy powierzyli swoim przedstawicielom w samorządzie na pięć lat, płacą im i chcą mieć spokój. To bywa zgubne. Są też tacy, którzy demonstrują zaangażowanie, hejtując. Ja staram się z tym na przelom.pl walczyć, bo co to za zaangażowanie.

Hejt dotyka także lokalnych dziennikarzy?
Oczywiście. Sama tego doświadczam. W tym zawodzie trzeba jednak umieć z tym żyć. Ciekawostką jest, że ci, którzy Przełomu z powodu jakiejś niekorzystnej dla nich publikacji nie lubią, przypinają nam w tym hejcie różne polityczne łatki: od komunistów, lewaków przez gwardian PO. W soboty i niedziele jesteśmy dla hejterów kościelnymi konserwatystami i wyznawcami PiS-u lub PSL-u, bo poświęcamy sporo miejsca tematom religijnym. Myślę, że skoro byliśmy już „obrzucani” wszystkim, to dobry znak. Nam dziennikarzom jest naprawdę obojętne to rządzi, byle robił to dobrze.

Jaką rolę powinny pełnić media lokalne wobec władzy?
Ustawa mówi, że media mają sprawować funkcje: informacyjną i kontrolną. Obserwować władzę i sprawdzać, czy poprawnie wykonuje swoje zadania. Nie musimy się z władzą kochać ani przyjaźnić.
Od kilku lat obserwujemy ciekawe zjawisko: samorządowcy wchodzą w dziennikarskie buty, informują o czym chcą, są pierwsi, bo są też równocześnie źródłem informacji i tworzą własny przekaz z własnego świata. Nie lubią, gdy niezależna prasa spojrzy na cokolwiek inaczej, krytycznie. Dlatego my się z nimi nie ścigamy. Tak samo jak nie konfrontujemy się z tzw. mediami samorządowymi, finansowanymi z publicznych pieniędzy. One nie dość, że psują rynek, to nie wypełniają też funkcji kontrolnej. Ustawowy zakaz ich wydawania rodzi się jednak w potwornych bólach.
Lokalne władze mają do dyspozycji strony internetowe i BIP. Mają, jeśli chcą, platformy społecznościowe. Ważne, aby te źródła informacji były dobrze robione i użyteczne dla mieszkańców.

W 2009 roku otrzymała pani tytuł „Zasłużona dla Powiatu Chrzanowskiego”. Musiała się pani tłumaczyć z tego wyróżnienia kolegom wydawcom?
Trochę tak, bo dla części środowiska było to zaskakujące. Ale ja odebrałam to jako docenienie pracy, którą jako redakcja, zespół, wykonaliśmy tu na miejscu od 1990 roku.
„Przełom” powstał z głodu informacji. Nie było wtedy lokalnych gazet. Kiedy w Komitecie Obywatelskim zaczęto mówić o stworzeniu biuletynu, w gronie założycieli tygodnika uznaliśmy, że skoro jest wolność gospodarcza, trzeba założyć niezależną gazetę. I tak zrobiliśmy.

Jak wyglądały początki „Przełomu”?
Tworzyło go troje wydawców - kompletnych dyletantów. Socjolog, inżynier i ja - filolożka. Nie mieliśmy pojęcia o wydawaniu czasopisma. Wszystkiego nauczył nas podczas wakacji w przydomowym ogrodzie Henryk Czarnik. Pokazał nam, jak robić makietę, układać materiały, przygotowywać wszystko do druku. Długo wymyślaliśmy nazwę. W końcu padło „Przełom”, bo były to czasy wielkiego przełomu historycznego. I okazało się, że to nazwa ponadczasowa.

Łączyła pani prowadzenie gazety z wychowaniem dzieci. Jak to się robi?
Nie wiem, czy robiłam to dobrze. Zawsze miałam poczucie, że jestem najgorszą matką świata, bo żyłam pracą praktycznie całą dobę, nie potrafiłam jednak tego zmienić. Bardzo pomagali mi rodzice i mąż. Czasem sobie myślę, że to tęsknota za mamą nauczyła je samodzielności i decyzyjności. Gotują lepiej ode mnie (bo ja pichcić nie lubię), są wspaniałymi, wykształconymi, samodzielnymi kobietami. Chyba właśnie dlatego, że nie miały mamy kwoki w dzieciństwie.

A wnuki?
Jestem w nich zakochana. Mieszkają w Warszawie, więc widujemy się za rzadko. Uwielbiają przyjeżdżać do Trzebini. Mój wnuk kiedyś nie potrafił wymówić słowa „rafineria”, a chciał powiedzieć, że zawsze ją czuje jak wjeżdża do Trzebini i mówił „Kalifornia”, więc dziś żartujemy, że przyjeżdżają do dziadków mieszkających w pobliżu „śmierdzącej Kalifornii”.

Unika pani wielkich wydarzeń i autopromocji.
Bo nie wierzę, że sukces rodzi się na imprezach, bankietach i rautach. Oczywiście politycy muszą tam bywać, bo taka jest dziś kultura życia publicznego. Chodzę kiedy muszę, z obowiązku zawodowego. Zamiast plenerowego koncertu, wolę ciszę własnego ogrodu, chyba że to wyjątkowy koncert.
Nie potrzebuję ciągłego bycia na Facebooku i pokazywania siebie. Publikuję lub udostępniam tam tylko to, co naprawdę zrobiło na mnie wrażenie.

Jest pani formalnie na emeryturze.
Od sześciu lat. Jako przedsiębiorczyni cieszę się z płacenia niższego ZUS-u. Ale dalej pracuję.

Co z podróżami?
Trochę je ograniczyłam z powodów rodzinnych. Gruzja, Mołdawia, Ukraina, państwa Azji Centralnej, to były moje kierunki. Czasem udaje mi się się wykroić typowo wypoczynkowy tydzień, z krótkim lotem. Marzę o kilku dniach w Sofii. To miejsce, do którego mam ogromny sentyment jeszcze z czasów studenckich. Plecak przygotowany, czasu brak. Generalnie wolę Wschód i Południe bałkańskie od Zachodu. Po takich wyjazdach wracam do Polski z myślą, że nie wypada tutaj wyłącznie narzekać. Stamtąd dobrze widać, jak wiele osiągnęliśmy jako kraj.

eprasa.pl 89756a8d22

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Ważna rola osoby towarzyszącej

Rozmowa z Agatą Lach, psychologiem i psychoterapeutą na oddziałach neonatologii i ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie.

Spotkałyśmy się, żeby porozmawiać o roli osoby towarzyszącej kobiecie podczas porodu. Dziś to rozwiązanie wydaje się powszechne, ale jeszcze jakieś dwadzieścia lat temu wcale takie nie było. Jaką rolę pełni mąż, mama czy siostra - w zależności od tego, kogo rodząca zaprosi do porodu?

Kobiety podejmują bardzo różne decyzje. Czasem wybierają partnera, czasem przyjaciółkę, siostrę, mamę albo doulę. Zdarzały nam się już porody z udziałem douli i staramy się to umożliwiać.

Jeżeli chodzi o samą osobę towarzyszącą, to jej obecność ma ogromne znaczenie emocjonalne. Daje kobiecie poczucie bezpieczeństwa, może redukować napięcie i lęk. Myślę jednak, że kluczowe jest przygotowanie przed porodem, bo nie każda osoba towarzysząca ma gotowość do wejścia w tę rolę. Dlatego bardzo ważna jest rozmowa jeszcze przed porodem. Kiedy kobieta jest w ciąży i rozmawia z partnerem, warto poruszyć temat oczekiwań. Często zdarza się, że para w ogóle o tym nie rozmawia i obie strony nie wiedzą, czego się spodziewać. Jedna osoba oczekuje konkretnego wsparcia, a druga kompletnie nie wie, co miałaby robić i jak się zachować.

Dlatego tak ważne są edukacja, szkoła rodzenia, plan porodu i przede wszystkim szczera rozmowa przed narodzinami dziecka.



Psycholog Agata Lach

Czego więc kobiety oczekują od partnera podczas porodu?

Przede wszystkim aktywności. Kobieta chce, żeby partner był obecny, zaangażowany. Chodzi o obecność, wspólne techniki oddechowe, trzymanie za rękę, wspieranie przy zmianie pozycji porodowych.

Ogromne znaczenie mają też słowa. Afirmowanie kobiety, wzmacnianie jej, kibicowanie, przypominanie, że da radę. Dlatego tak ważne jest, żeby mężczyzna uczestniczył w szkole rodzenia i wiedział, jak może pomóc swojej partnerce.

To nie dotyczy wyłącznie samego porodu, ale całej edukacji okołoporodowej. Jeżeli wcześniej nie rozmawia się o oczekiwaniach, może pojawić się rozczarowanie, a nawet szok. Kobieta może poczuć zawód wobec osoby towarzyszącej, a partner nie będzie rozumiał, dlaczego tak się stało. Brak rozmowy i wiedzy często prowadzi później do konfliktów.

Powiedziała pani, że słowa mają ogromną moc. Co partner może mówić kobiecie, żeby było jej lżej?

Najważniejsze jest wspierające nastawienie. Emocje bardzo łatwo się przenoszą. Jeżeli partner jest spokojny, obecny, aktywny i słucha kobiety, to będzie potrafił odpowiednio reagować. Czasem wystarczy przypomnienie: „Dasz radę", „Jestem przy tobie", „Nie jesteś sama".

Z przygotowaniem partnerów do roli osoby towarzyszącej bywa różnie. Czasem zdarza się, że mężczyzna zasłabnie, że sytuacja go przerasta i musi wyjść, usiąść, odpocząć. Dla wielu osób to ogromny szok emocjonalny. Nie zawsze osoba towarzysząca będzie w stanie sprostać oczekiwaniom partnerki.

Jak więc wspierać rodzącą?

Przede wszystkim nie wolno umniejszać jej emocji i bólu. Zdarza się, że partner mówi: „Nie przesadzaj, chyba aż tak cię nie boli". To bardzo trudne i raniące słowa. Takie komentarze mogą wywołać ogromną złość i poczucie niezrozumienia. Trzeba pamiętać, że to kobieta rodzi i to ona doświadcza bólu.

Kobiety często stawiają bardzo wysoko poprzeczkę. Co warto odpuścić podczas porodu?

Trzeba pamiętać, że porodu nie da się w pełni zaplanować. Bardzo często wiąże się to z określonym wyobrażeniem, a później z rozczarowaniem. Kobieta tworzy plan porodu i zakłada, że wszystko odbędzie się dokładnie według niego. Tymczasem plan nie zawsze może zostać zrealizowany, bo najważniejsze jest zdrowie i życie dziecka oraz matki.

Czasem kobieta bardzo chce rodzić siłami natury, ale w trakcie porodu pojawiają się komplikacje i konieczne jest cesarskie cięcie albo nacięcie krocza, choć wcześniej nie było to wpisane w plan porodu. Kobiety bardzo to później przeżywają. Rozmawiam z nimi o tym, tłumaczę, że zaplanowały coś, czego nie da się całkowicie kontrolować.

Czy plan porodu jest więc korzystnym rozwiązaniem?

Plan porodu ma swoje plusy i minusy - jak większość rzeczy w życiu. Na pewnym etapie ciąży daje kobiecie poczucie bezpieczeństwa i spokoju, ale później trzeba umieć go zweryfikować i zaakceptować, że sytuacja może się zmienić.

Czy wspólne przejście przez poród wpływa później na relację pary?

Tak, czasami bardzo mocno. Zwłaszcza wtedy, gdy wcześniej zabrakło rozmowy. Kobieta chce, żeby partner był przy porodzie, ale nie chce usłyszeć jego obaw, że może sobie emocjonalnie nie poradzić.

Trzeba pamiętać, że po porodzie para staje się rodziną. Pojawia się nowe dziecko i nagle bardzo wiele zaczyna dziać się wokół niego. Kobieta często skupia się wyłącznie na dziecku i zapomina o partnerze. Zaczyna brakować rozmowy o wzajemnych potrzebach, słuchania siebie nawzajem.

To zaapelujmy do panów o więcej zrozumienia dla swoich kobiet po porodzie.

Okres po porodzie generuje bardzo silne emocje u obojga rodziców. U kobiety pojawia się ogromne zmęczenie, brak snu, przeżycia związane z porodem i nową rolą. Organizm jest przeciążony, trudno się zregenerować i wszystko zaczyna się nawarstwiać.

Pojawiają się momenty kryzysowe, większa wrażliwość, chwiejność emocjonalna. Bardzo często występuje też syndrom baby blues, który może pojawiać się w pierwszych 2-3 tygodniach od porodu. Kobiety są wtedy bardziej wrażliwe, płaczliwe i szczególnie potrzebują wsparcia oraz zrozumienia. Jeżeli objawy utrzymują się dłużej niż miesiąc, może rozwinąć się depresja poporodowa. Co ważne, może pojawić się nawet do roku po porodzie.

Do tego dochodzi ogromna presja - społeczna („Ja karmiłam tylko piersią") i ta płynąca z platform społecznościowych. Kobiety widzą wyidealizowany obraz macierzyństwa i próbują mu sprostać. Chcą być idealnymi matkami, idealnie karmić piersią, idealnie wyglądać i idealnie funkcjonować. Tymczasem rzeczywistość bywa zupełnie inna.

Dlatego kobiety po porodzie naprawdę potrzebują cierpliwości, wsparcia i zrozumienia, a nie oceniania i dodatkowej presji.

Pomoc psychologiczna to nowość na oddziale neonatologii? Jaka jest pani rola?

Od kilku lat na oddziałach ginekologii i neonatologii powinien być obecny psycholog. Większość szpitali realizuje już ten standard. Oczywiście mogą zdarzać się placówki, gdzie z różnych powodów psychologa nie ma, ale wymogi NFZ są w tej kwestii jasno określone.

Na oddziale neonatologii rozmawiam z każdą mamą po porodzie. Staram się ją zaopiekować, wesprzeć, przeprowadzić psychoedukację - zwłaszcza wtedy, kiedy kobieta nie chodziła do szkoły rodzenia albo nie brała udziału w zajęciach online organizowanych przez położne naszego oddziału. W takich sytuacjach rozszerzam rozmowę i dbam o to, żeby edukacja okołoporodowa mimo wszystko została zachowana.

Kiedy mama jest już po porodzie, zaglądam do niej, pytam o samopoczucie, próbuję zorientować się, w jakim jest stanie psychicznym i emocjonalnym. Każdy dzień może wyglądać inaczej. Czasem pojawiają się momenty kryzysowe, które wymagają przepracowania. Bardzo często są to nadmierne wymagania wobec siebie, szczególnie w nowej roli mamy. Kobiety oczekują od siebie bardzo dużo, czasem zbyt dużo, a to mocno wpływa na ich stan psychiczny.

Inaczej wygląda to na oddziale ginekologii. Tam rozmawiam z kobietami wtedy, kiedy są wskazania. Personel medyczny proponuje rozmowę z psychologiem każdej kobiecie znajdującej się w trudnej sytuacji. Jeżeli pacjentka ma ochotę rozmawiać - rozmawiamy. Jeżeli nie - szanujemy tę decyzję.

Najczęściej są to kobiety po poronieniach, ale również pacjentki onkologiczne, w zależności od powodu hospitalizacji.

Czy kobiety często mają trudności emocjonalne po porodzie? Jak to wygląda z pani perspektywy?

U każdej kobiety może wyglądać inaczej. Znaczenie mają wcześniejsze doświadczenia, przebieg ciąży, a także to, czy kobieta rodzi pierwszy raz, czy kolejne dziecko. Doświadczenia z poprzednich porodów mają ogromny wpływ. Na zasadzie skojarzeń przypominamy sobie trudne momenty i często zakładamy, że teraz będzie podobnie. Tymczasem każdy poród i każde dziecko są inne. Jest bardzo wiele czynników wpływających na samopoczucie mamy.

Rozmawiała Klaudia Remsak

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Szpital w Krzeszowicach otwiera oficjalnie swój park po rewitalizacji

3 czerwca Krzeszowice będą miały okazję lepiej poznać odnowiony park przy Małopolskim Szpitalu Rehabilitacyjnym. Placówka przygotowała na ten dzień koncert, pokazy i rodzinny piknik. Dyrektor szpitala Aleksander Wierzba podkreśla, że park ma służyć przede wszystkim pacjentom, ale pozostanie otwarty także dla lokalnej społeczności przy okazji wydarzeń organizowanych tam w ramach różnych projektów.

Impreza rozpocznie się o godz. 10 oficjalną częścią z udziałem zaproszonych gości - samorządowców, pacjentów oraz pracowników szpitala i ich rodzin. Organizatorzy zaplanowali m.in. występ uczniów z Państwowej Szkoły Muzycznej w Krzeszowicach i prezentację historii parku. Będzie też uroczyste przecięcie wstęgi oraz poświęcenie parku przez księdza proboszcza tutejszej parafii, co symbolicznie otworzy zrewitalizowany park.



Aleksander Wierzba w zrewitalizowanym parku przyszpitalnym

NAZWA Z HISTORIĄ

Szpital zorganizował dla uczniów szkół ponadpodstawowych z gminy Krzeszowice konkurs na nazwę dla parku. Wpłynęło około 40 zgłoszeń. Inspiracją dla zwycięskiej propozycji stały się pomysły dwóch uczennic.

- Nazwa parku nawiązuje do historii Krzeszowic i dawnego określenia „Perła Krzeszowic" w odniesieniu do krzeszowickiej balneologii - wyjaśnia Aleksander Wierzba, nie zdradzając na razie zwycięskiej propozycji.

Uczennice liceum, które zainspirowały komisję konkursową, odbiorą podczas imprezy nagrody. Przy wejściu do parku stanie także tablica z jego nową nazwą.

Organizatorzy przygotowali również widowiskowe elementy ceremonii. W parku pojawią się członkowie grupy rekonstrukcyjnej, a podczas przecięcia wstęgi zabrzmi wystrzał z armaty. Będzie też uroczysty szpaler kawalerzystów Towarzystwa Krzewienia Tradycji Kawalerii Polskiej im. Rotmistrza Witolda Pileckiego.

DLA PACJENTÓW I DLA MIESZKAŃCÓW

- Park jest przeznaczony głównie dla pacjentów, bo to jest park szpitalny, natomiast chcemy, by żył i służył także mieszkańcom podczas specjalnych projektów i programów realizowanych przy współpracy samorządów oraz miejscowych stowarzyszeń - podkreśla Aleksander Wierzba.

Zrewitalizowany teren zyskał m.in. nowe alejki, specjalne ławki dostosowane do potrzeb osób mających trudności z poruszaniem się, stół do tenisa, stoliki do gry w szachy oraz boisko do gry w boccia (to dyscyplina przypominająca bule, ale zamiast kul wykorzystuje miękkie piłeczki). W parku pojawiły się także urządzenia do ćwiczeń.

Dyrektor szpitala zapowiada, że sama modernizacja to dopiero początek zmian.

- Musimy to miejsce rozpropagować wśród pacjentów, żeby chętnie tu przychodzili. Ma im służyć do ruchu, rehabilitacji i odpoczynku - zapowiada.

KIEŁBASKI, WATA CUKROWA I MIÓD

Po części oficjalnej rozpocznie się rodzinny piknik. W programie są pokazowe mecze bocci pacjentów z fizjoterapeutami, strefa dziecięca z dmuchańcami, watą cukrową i popcornem. Na uczestników czekać będą także stoiska promocyjne m.in. pszczelarzy, Banku PKO S.A oraz Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej z eksponatami związanymi z historią dawnych łazienek Zofii. Będzie też okazja, by spotkać się i porozmawiać z pracownikami szpitala, np. fizjoterapeutami i terapeutami zajęciowymi

Jak przystało na piknik nie zabraknie grochówki i kiełbasek z grilla. Piknik zakończy się około godz. 16.

Oficjalne otwarcie parku ma także symbolicznie zakończyć obchody 245-lecia działalności krzeszowickiego szpitala.

Rewitalizacja przestrzeni parku przeprowadzona w ramach zadania inwestycyjnego **„Rewitalizacja zabytkowej zieleni parkowej wraz z zagospodarowaniem patio w Małopolskim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Krzeszowicach"** trwała blisko 6 miesięcy (zakończyła się w 2025 r.)

Inwestycja została zrealizowana dzięki wsparciu władz samorządowych województwa małopolskiego oraz Marszałka Łukasza Smółki.

Środki pochodziły z budżetu samorządu Województwa Małopolskiego oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Rewitalizacja parku przy Małopolskim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Krzeszowicach miała na celu dostosowanie jego przestrzeni dla potrzeb wszystkich pacjentów w tym z niepełnosprawnościami.

Prace obejmowały:
- wykonanie alejek spacerowych bez barier architektonicznych,
- wprowadzenie wysp z urządzeniami umożliwiającymi rehabilitację i rekreację,
- zwiększenie przestrzeni terapeutycznej i rekreacyjnej,
- wykonanie boiska do gry w boccia,
- wprowadzenie elementów małej architektury,
- modernizację oświetlenia parkowego,
- wprowadzenie dodatkowej zieleni tworzącej barierę akustyczną,
- udostępnienie przestrzeni parku dla osób z dysfunkcją wzroku, słuchu i ograniczeniami ruchowymi.

eprasa.pl 89756a8d22

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Rzuć to wszystko co złe - 29.05. godz. 17:00
Niesamowite przygody skarpetek 3. Ale kosmos - Kino Przyjazne Sensorycznie - 1-2.06. godz. 15:00, 16:30; 3-9.06. godz. 15:00
Maryja. Matka Papieża- 1-2.06. godz. 18:00; 3-9.05. godz. 16:15
Straszny film - 3-9.06. godz. 18:00, 20:15

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21
Gwiezdne Wojny: Mandalorian i Grogu - 28.05. godz. 17:00, 19:45; 29-30.05. godz. 18:00, 20:45; 31.05. godz. 17:00, 19:45; 2-4.06. godz. 18:00, 20:45; 5.06. godz. 16:00; 6-7.06. godz. 15:00
Tom i Jerry: Przygoda w muzeum - 29-30.05. godz. 16:00; 31.05. godz. 15:00; 2-4.06. godz. 16:00
DOGRYWAMY: Dalej jazda 2 - 5.06. godz. 18:45; 6-7.06. godz. 17:45
Obsesja - 5.06. godz. 20:45; 6-7.06. godz. 19:45

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
The Mandalorian and Grogu - 29.05. godz. 17.00, 19.30; 30.05. godz. 19:30; 1.06. godz. 17.00, 19.30; 5, 7 i 8.06. godz. 17:00
Tom i Jerry: Przygoda w muzeum - 29-30.05. godz. 15:00; 31.05. godz. 11:00; 1.06. godz. 15:00; 5, 7 i 8.06. godz. 15:00
Mortal Kombat II - 5, 7 i 8.06. godz. 19:30

FILM

PÓŁBRAT



Aktor i dramaturg Richard Gadd ma wyjątkowy talent do opowiadania o chorych relacjach, które eksplorują ciemną stronę naszej psychiki. Taki był miniserial „Reniferek", jeden z większych sukcesów artystycznych Netfliksa dwa lata temu. Taki jest „Półbrat" wyprodukowany dla HBO.
Jeden z najwspanialszych dni w życiu neurotycznego Nialla - ślub i wesele z ukochaną osobą zostaje zakłócony przez pojawienie się Rubena, jego przyszywanego brata. Ruben nokautuje i porywa pana młodego chcąc zemścić się za krzywdę sprzed lat. Ale czy to rzeczywiście krzywda? I jaka relacja łączyła tę dwójkę? Cofamy się do połowy lat 80. i burzliwego okresu dojrzewania chłopaków. Niall jest bojącym się własnego cienia kozłem ofiarnym, a jednocześnie najpilniejszym uczniem w klasie. Ruben to rozrabiaka, który trafia do szkoły po pobycie w domu poprawczym, do którego grozi mu powrót, jeśli nie zda egzaminów. Okazuje się, że ta dwójka jest sobie nawzajem potrzebna. Gdyby tylko nie pewien sekret skrywany przez Nialla…
Gadd mistrzowsko stopniuje informacje i koronkowo buduje narrację. Co rusz jesteśmy zaskakiwani przez kolejne odsłony dwójki niejednoznacznych postaci. To serial z elementami społecznymi, mocno osadzony na szkockiej prowincji, jaką autor dobrze zna dzięki swoim korzeniom, pełny czarnego, zjadliwego humoru i przemocy pod wieloma odsłonami. Ale przede wszystkim to serial psychologiczny o fatum jakie ciągnie się za niewyjaśnionymi i zatajonymi sprawami. Niepokojąca, świetnie zagrana i napisana historia .
Tomasz Jurkiewicz
„Półbrat", USA – Wlk. Brytania 2026, 6 x ok. 60', dostępny w HBO GO

KONCERTY

RZUĆ TO WSZYSTKO CO ZŁE. KONCERT PIOSENEK Z REPERTUARU ZBIGNIEWA WODECKIEGO - 29 maja godz. 17:00, sala teatralna Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie. Ze względu na duże zainteresowanie MCKiS powtarza ten koncert. Bilety: 45 zł (parter), 40 zł (balkon).
Koncert składa się z kilkunastu utworów, które na scenie będą prezentować śpiewający pracownicy MCKiS oraz gościnnie Iwona Loranc, jedna z najwybitniejszych interpretatorek piosenki artystycznej w Polsce. Wokalistom towarzyszyć będą muzycy AUKSO Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy i Przyjaciele.
Scenariusz i reżyseria: Aneta Drzewiecka; aranżacje utworów: Mateusz Walach.

SŁOWA MAJĄ MOC. KONCERT Z OKAZJI DNIA MATKI - 30 maja godz. 16.00, sala widowiskowa Libiąskiego Centrum Kultury. Wstęp wolny, wejściówki do odbioru w LCK do 28 maja. Wystąpią grupy wokalne LCK: Zefirki, Mantrowelove oraz Echo Ciszy pod kierunkiem Julii Biskup. Gośćmi specjalnymi będą: Kaja Sikora, Paulina Pękala i Jakub Bąk.

KONCERTY W RAMACH DNI CHRZANOWA: 30 maja - 31 maja
Sobota, 30 maja
17:00 Ludzie
18:30 Goya
20:00 Łzy
22:00 DJ Marcin Likus
1:00 koniec imprezy
Niedziela, 31 maja
17:00 Majka Jeżowska
18:30 Big Cyc
20:00 Smolasty
22:00 koniec imprezy

GRZEGORZ KAPOŁKA BLUES TRIO - 12 czerwca godz. 19:00, Dwór Zieleniewskich w Trzebini.
Na scenie pojawi się jeden z najbardziej cenionych polskich gitarzystów bluesowych - Grzegorz Kapołka oraz Darek Ziółko - bass i Łukasz Kurek - perkusja. Na uczestników czeka wieczór pełen energii, improwizacji i prawdziwego bluesowego klimatu. Bilety: 70 zł.

IMPREZY

POWIATOWY DZIEŃ STRAŻAKA - 29 maja godz. 16:00, skansen w Wygiełzowie. Muzycznym akcentem uroczystości będzie koncert zespołu Duo Performance o godz. 17:30. Więcej o imprezie w serwisie Babic na str. 9.

DZIEŃ DZIECKA W SKANSENIE - 30 maja godz. 13:00-18:00, Park Etnograficzny Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie. Wstęp: 1 zł.
W programie m.in.:
- Spektakl Teatru Trip – „O tym, jak Frędzelka i Wiercipiętka znalazły czapeczkę"
- Koncert familijny „Świat Bajek"
- Występy zespołów Krakowiaczek i Krakowiak
- Finałowy występ Akademii „Ciupaga"

Warsztaty: malowanie witraży, mydełka z ziołami, ceramika, tkactwo, lalki w strojach krakowskich.
Konkursy z nagrodami: poszukiwanie gąsek, toczenie obręczy, „Baśniowy Kopciuszek" i inne.
Organizatorzy: Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie oraz Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II.

PIKNIK: DZIEŃ SĄSIADA I DZIECKA NA OSIEDLU GAJ-ZACISZE W TRZEBINI - 30 maja godz. 15:00-21:00, plac przy ul. Kamiennej na os. Gaj-Zacisze.

TRZEBIŃSKI DZIEŃ DZIECKA - 31 maja godz. 14:00-18:00, plac przy Ochronkowej w Trzebini. Więcej o imprezie w serwisie Trzebini na str. 9.

LIBIĄSKA FABRYKA UŚMIECHU - 7 czerwca godz. 11.00-15.00, parking przy Intermarche w Libiążu. Obowiązują bezpłatne wejściówki na wydarzenie do odbioru w LCK (Libiąż, ul. Górnicza 1).
Atrakcje: dmuchańce, piana party, malowanie twarzy, tatuaże, warkoczyki z „Zaczarowanym Lasem", pokaz tresury psów „Szachty Libiąskie", wata cukrowa, popcorn, lody, zabawy, animacje z nagrodami, fotobudka, grill Intermarche.

GALA TANECZNA 2026 - 14 czerwca godz. 16:00, sala teatralna MCKiS w Chrzanowie.
Gala podsumowuje sezon artystyczny 2025/2026 Studia Baletowego, Studia Tańca Scenicznego, formacji Cheerleders oraz grupy Remisolki działających w domu kultury. Bilety: 25 zł (normalny), 20 zł (bilet specjalny/na kartę mieszkańca Chrzanowa).

WĘDRUJĄCE PODWÓRKO 2026
Wędrujące Podwórko wraca w nowym sezonie i w nowym wydaniu. Każdy piknik w tematycznej odsłonie. Organizator: Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie.
Harmonogram imprez:
1 czerwca godz. 16:00-19:00 Chrzanów, deptak przed MCKiS: Tropem zwierząt
3 lipca godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Borowiec, plac zabaw: Sekrety lasu
4 lipca godz. 16:00-19:00 Źrebce, plac zabaw: Wesołe urwisy
17 lipca godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Północ-Tysiąclecia, przy tężni: Klockowa przygoda
18 lipca godz. 16:00-19:00 Okradziejówka, plac zabaw: Superbohaterowie
7 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Fablok, przy SP nr 5: Służby specjalne
8 sierpnia godz. 16:00-19:00 Luszowice, boisko LKS: Magiczny świat
28 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Kościelec, przy stawie: Zaczarowane królestwo
29 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Kąty, ośrodek sportowo-rekreacyjny: Podwodny świat

SPOTKANIA WYKŁADY

SPACER HISTORYCZNY „POD RĘKĘ Z MUZEALNIKIEM" - 28 maja godz. 16:00, zbiórka pod budynkiem głównym Muzeum w Chrzanowie (ul. Mickiewicza 13). Wstęp wolny.
Pierwszy w tym roku spacer historyczny poprowadzi kustosz Anna Sadło-Ostafin. Będzie to spacer sentymentalny po Chrzanowie, podczas którego prowadząca opowie historie miejsc znanych, ciekawych i nieznanych.

IV MARSZ PAMIĘCI OFIAR GETTA W TRZEBINI - 30 maja godz. 17:00. Zaprasza Stowarzyszenie Kehila Trzebinia. Marsz organizowany jest w 84. rocznicę likwidacji getta w Trzebini.
Program:
Rynek w Trzebini:
- rozpoczęcie uroczystości - godz. 17:00
- wykonanie pieśni żydowskich przez Jagę Wrońską
- przedstawienie historii getta w Trzebini
- odczytanie świadectwa Isuchera Mandelbauma, trzebińskiego Żyda, ocalałego z Holokaustu.

Przemarsz ostatnią drogą mieszkańców getta ulicami: Narutowicza, św. Stanisława, Dąbrowskiego, na teren dawnej „Gazowni", gdzie ok. 700 osób z getta zostało skoszarowanych przez Niemców do 7 czerwca 1942 r. w oczekiwaniu na wywiezienie do KL Auschwitz.
Przemarsz ul. Pułaskiego na starą rampę kolejową w pobliżu ul. Dworcowej 9, gdzie nastąpi odczytanie świadectw o wywiezieniu Żydów do KL Auschwitz oraz odmówienie modlitwy ekumenicznej.

W RAMACH WSZECHNICY CHRZANOWSKIEJ WYKŁAD: HISTORIA FOTOGRAFII - 2 czerwca godz. 17:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Wstęp wolny.
Proces negatywowy miał kluczowe znaczenie dla rozwoju fotografii aż do momentu upowszechnienia się na początku XXI wieku fotografii cyfrowej. O tym i o innych procesach (dagerotypii, kalotypii, ambrotypii) oraz o aparatach analogowych opowie Józef Haduch.

CYKL WYKŁADÓW „MŁOSZOWA NIEOCZYWISTA". Spotkania będą się odbywać w Manufakturze Trzebinia i rozpoczynać o godz. 17:30. Wstęp wolny.
- 2 czerwca: „Kawa, polityka i romantyczne mury". Życie towarzyskie w Młoszowej. Jak bawiono się na salonach przełomu wieków.
- 23 czerwca: „Kulinarne dziedzictwo dworu". Kultura biesiadowania i organizacja dawnej kuchni. Jak działała pałacowa spiżarnia bez prądu i lodówki.

WYKŁAD: HISTORIA - ARCHEOLOGIA - BIBLIA: SU EI PETRO - TY JESTEŚ PIOTR - 10 czerwca godz. 17:30, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Prowadzący: Wiesław Szkopiński.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z MARIĄ PAKULNIS - 15 czerwca godz. 17:00, Biblioteka Główna w Libiążu (ul. Górnicza 11).
Spotkanie z wybitną aktorką teatralną i filmową oraz autorką poruszającej książki **„Moja Nitka"**. To będzie wyjątkowy wieczór pełen wspomnień, refleksji i rozmów o życiu, sztuce oraz kulisach pracy artystycznej. „Moja Nitka" to szczera, emocjonalna opowieść o doświadczeniach, relacjach i drodze, którą autorka przeszła zarówno prywatnie, jak i zawodowo.
Zapisy na spotkanie: 32 627 75 77 wew. 22

OGŁOSZENIE



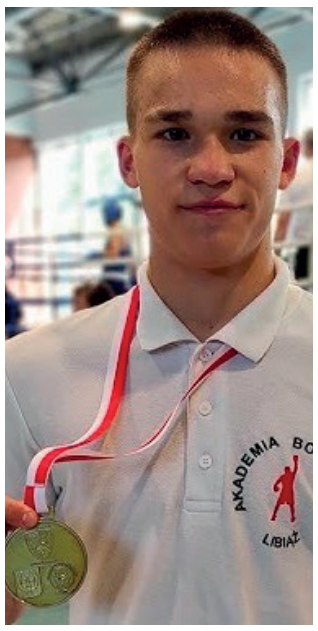




eprasa.pl 89756a8d22

LUDZIE SPORTU

Filip Bochenek – młody mistrz z Libiąża



Filip Bochenek. FOT. Archiwum fotograficzne Akademii Bokserskiej Libiąż

To jeden z najbardziej utalentowanych młodych pięściarzy w Polsce. Urodzony w 2008 roku zawodnik Akademii Bokserskiej Libiąż od lat udowadnia, że ciężką pracą, determinacją i pełnym poświęceniem można osiągać sukcesy na najwyższym poziomie.

Uczeń Zespołu Szkół w Libiążu ma na swoim koncie już cztery tytuły mistrza Polski, a także medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i Pucharu Polski. Reprezentował Polskę podczas czterech mistrzostw Europy oraz jednych mistrzostw świata, dwukrotnie docierając do ćwierćfinałów.

Ostatnim wielkim sukcesem Filipa było zdobycie złotego medalu prestiżowego turnieju 5th International Greifenpokal 2026 w niemieckim Rostocku. W drodze po triumf pokonał reprezentanta gospodarzy Aarona Rakka, a w finale jednogłośnie na punkty zwyciężył swojego kolegę z kadry narodowej Adriana Drewnowskiego.

- Filip to prawdziwy sportowiec. Jego życie i głowa są w pełni nastawione na boks. To tytan pracy i wzór do naśladowania dla młodych zawodników. Jeśli ktoś chce osiągnąć sukces, musi zasypiać i budzić się z myślą o swoim celu, a Filip jest tego najlepszym przykładem - podkreśla prezes Akademii Bokserskiej Libiąż Ariel Środa.

MP

NA PIERWSZYM PLANIE

Chechło znów pełne żagli

Nie każdy powiat w Polsce może pochwalić się miejscem, gdzie od ponad trzech dekad pielęgnuje się żeglarską tradycję. Nad Zalewem Chechło wiatr znów wypełnił żagle, a Bezan Yacht Club po raz kolejny udowodnił, że pasja do żeglarstwa potrafi łączyć pokolenia. Inauguracja sezonu 2026 była nie tylko sportowym wydarzeniem, ale także symbolem konsekwencji, z jaką klub od lat buduje lokalną społeczność ludzi zakochanych w wodzie.

Tegoroczne otwarcie sezonu rozpoczęły Regaty o Puchar Prezesa Południowego Koncernu Węglowego S.A. Sportowa rywalizacja tradycyjnie dostarczyła wielu emocji. W klasie 470 triumfował Filip Kaletka. W klasie Omega zwyciężyła załoga numer 2 w składzie: Igor Woch, Dariusz Purchałka i Szymon Karcz. Drugie miejsce zajęła załoga numer 1: Teresa Leśniak, Katarzyna Kucia i Grzegorz Koffer, a trzecie załoga numer 3: Marek Bębenek, Piotr Piosna i Marcin Ptasiński.

Po zakończeniu zmagań odbyło się uroczyste podniesienie bandery, które oficjalnie otworzyło nowy sezon. Wieczór żeglarski był natomiast okazją do integracji środowiska i rozmów o planach na kolejne miesiące.

To wydarzenie miało w tym roku szczególny wymiar. Stowarzyszenie Bezan Yacht Club obchodzi bowiem 32-lecie działalności. Historia klubu rozpoczęła się w 1994 roku na terenie dawnego Klubu Żeglarskiego Pagaj. Początkowo tworzyli go miłośnicy żeglarstwa związani z kopalnią „Janina", którzy wspólnymi siłami dążyli do stworzenia własnej bazy nad Zalewem Chechło. Udało się to w 1998 roku za kadencji komandora Leona Kopycińskiego, dziś komandora honorowego.

Obecnie na czele stowarzyszenia stoi Andrzej Kozieł, postać wyjątkowa w środowisku, jedyny klubowicz, który opłynął legendarny Przylądek Horn. Jak podkreśla, Bezan to dziś nie tylko miejsce dla pasjonatów żagli, ale także ważny ośrodek edukacyjny.



Załoga numer 1

Klub od lat prowadzi szkolenia na patent żeglarza jachtowego zgodnie z programem Polskiego Związku Żeglarskiego. Każdego roku odbywają się dwa kursy, w których mogą uczestniczyć już 14-latkowie. Co istotne, zainteresowani nadal mogą dołączyć do rozpoczętego szkolenia.

Bezan daje również możliwość zdobywania doświadczenia na Wielkich Jeziorach Mazurskich, gdzie klub wykorzystuje jacht Antila 24 stacjonujący na Szlaku WJM. Organizowane są także rejsy rekreacyjno-szkoleniowe po Bałtyku oraz rodzinne spływy Wisłą.

Szczególne miejsce w działalności klubu zajmuje praca z dziećmi i młodzieżą. Żeglarskie Warsztaty Bezan Yacht Club, wakacyjne półkolonie oraz zajęcia podczas ferii zimowych pozwalają najmłodszym poznawać tradycję żeglarską, zasady bezpieczeństwa i tajniki obsługi jednostek pływających. W tym sezonie z tej oferty skorzystały między innymi dzieci ze Stowarzyszenia Przyjaciół Piły Kościeleckiej, Stowarzyszenia Jak Dawniej z Książa Wielkiego oraz Akademii Piłkarskiej Progress Andrychów.



Komandor Andrzej Kozieł

Klub aktywnie angażuje się także w życie lokalnej społeczności, organizując akcje charytatywne i współpracując z instytucjami kultury z Chrzanowa, Trzebini i Libiąża.

Efekty tej pracy są imponujące. Patent żeglarski zdobyło już ponad 400 osób z regionu, a liczba członków systematycznie rośnie.

- W bazie nad Zalewem Chechło dysponujemy trzema jachtami typu slup, trzema szalupami wiosłowymi, dwoma kajakami dwuosobowymi i dwoma rowerkami wodnymi. Od lat modernizujemy naszą bazę, tworząc miejsce przyjazne zarówno dla doświadczonych żeglarzy, jak i początkujących adeptów – mówi komandor Andrzej Kozieł.

Michał Papiernik

IMPREZA TYGODNIA

Finisze na żyletki w Chrzanowie



Grupy biegowe: Chrzanów Biega oraz Biegiem do Biblioteki

Za nami „Pociąg do Biegania" – VIII Chrzanowski Bieg Uliczny, który ponownie przyciągnął miłośników aktywności fizycznej i sportowej rywalizacji. Uczestnicy mogli zmierzyć się w biegu na 5 i 10 kilometrów oraz w konkurencji nordic walking.

Trasa zawodów prowadziła wyłączonymi z ruchu samochodowego ulicami miasta. Uczestnicy biegu na 5 kilometrów oraz nordic walking pokonywali jedną pętlę przebiegającą ulicami: Broniewskiego, Kusocińskiego, Zieloną, przez Rondo Ofiar Faszyzmu, ulicę Sikorskiego, rondo przy ul. Europejskiej oraz obwodnicę północno-wschodnią – ulicę Ks. Jakuba Kamińskiego. Zawodnicy startujący na dystansie 10 kilometrów mieli do pokonania dwie takie pętle.

W rywalizacji mężczyzn na dystansie 5 kilometrów zwyciężył Radosław Kłeczek z Tomaszowic, który uzyskał czas 16 minut i 2 sekundy. Drugie miejsce zajął Rafał Zelech z Chełmka, a trzecie Marek Szeląg z Poręby Żegoty.

Wśród kobiet na 5 kilometrów najlepsza okazała się Karolina Giza z Wieliczki z czasem 17 minut i 22 sekundy. Drugie miejsce zajęła Katarzyna Golba z Mielca, a trzecie Aleksandra Jachimczyk-Korbut z Libiąża.

Na dystansie 10 kilometrów wśród mężczyzn triumfował Bartosz Granat z Katowic z czasem 31 minut i 55 sekund. Drugie miejsce wywalczył Bartosz Zając, a trzecie Andrzej Nowak.

W rywalizacji kobiet na 10 kilometrów najlepsza była Paulina Gaj z Jaworzna, która ukończyła bieg w czasie 36 minut i 58 sekund. Drugie miejsce zajęła Joanna Griman, natomiast trzecia była Zuzanna Palej.

Emocji nie brakowało również podczas zawodów nordic walking. Wśród kobiet zwyciężyła Dorota Bagińska ze Sławkowa, a drugie miejsce zajęła Sylwia Kasprzyk z Myślachowic. W kategorii mężczyzn najlepszy okazał się Tomasz Sadowski z Sosnowca, natomiast drugie miejsce wywalczył Ryszard Pacia z Chrzanowa.

MP

Z BOISK, AREN I HAL

Taneczne widowisko w Libiążu

W Libiążu odbył się dwudniowy Festiwal Tańca i Akrobatyki Powietrznej „Wirujące Sznurowadło". Publiczność mogła podziwiać występy solistów, duetów i zespołów oraz widowiskowe pokazy aerial hoop i aerial silk. Uczestnicy rywalizowali również o nagrody Grand Prix w różnych kategoriach.

Grand Prix Chrzanowa na orientację

Na Osiedlu Stara Huta rozegrano pierwszy etap XXIV Grand Prix Chrzanowa w biegu na orientację. Zawodnicy pokonywali trasy od 1000 do 2600 metrów, odnajdując punkty kontrolne w terenie. Rywalizacja przebiegała w wielu kategoriach wiekowych, a najlepszymi okazali się m.in. Marcel Gielata, Tomasz Rychłowski, Ireneusz Waluga i Anna Kurdziel.

Grali dla Mikołaja w Krzeszowicach

Za nami charytatywny turniej badmintona w ramach akcji „WIELKIE GRANIE" dla 14-letniego Mikołaja Ślusarczyka. W zawodach wystartowało 14 zawodników. Zwyciężył Wiktor Urbańczyk, przed Marcelim Górą i Pawłem Mazgajem. Podczas wydarzenia udało się zebrać 2450 złotych, które zostaną przeznaczone na leczenie i rehabilitację Mikołaja.

Podwójny triumf PUKS Trzebinia

W hali sportowej przy ZSTU w Trzebini odbył się Ogólnopolski Turniej Unihokeja Trzebinia Floorball Cup 2026. Gospodarze z PUKS Trzebinia spisali się znakomicie, zwyciężając w obu kategoriach wiekowych. W roczniku 2014 i młodsi Trzebinianie zajęli pierwsze miejsce przed UKS Nowa Łódź Yellow i UKS Trolik Opole. Również w kategorii 2016 i młodsi okazali się najlepsi, wyprzedzając UKS Trolik Opole oraz UKS Nowa Łódź Yellow.

Bieg z przeszkodami dla najmłodszych

W Chrzanowie zorganizowano 29. edycję Biegu Tatara, w której wzięło udział ponad 300 dzieci. Uczestnicy rywalizowali na około 500-metrowej trasie z ponad 25 przeszkodami, podzieleni na grupy wiekowe, a najmłodsi biegli z opiekunami. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy medal.

MP

eprasa.pl 89756a8d22

SPORTOWA ROZMOWA TYGODNIA

Mamy wielu obiecujących sędziów

Mamy sporą grupę osób, które stale się rozwijają i regularnie robią postępy. Jako przewodniczący jestem przede wszystkim zadowolony z tego, że w ostatnich latach możemy sukcesywnie przeprowadzać wymianę pokoleniową na wyższych szczeblach rozgrywkowych - podkreśla Michał Gębala, przewodniczący Kolegium Sędziów Podokręgu Piłki Nożnej w Chrzanowie.



Michał Gębala

Marek Oratowski: Ilu sędziów prowadzi mecze w PPN Chrzanów? Macie jakieś problemy z obsadzaniem spotkań?

Michał Gębala: W sezonie 2025/2026 mecze klubów zrzeszonych w Podokręg Piłki Nożnej Chrzanów prowadziło 60 sędziów zrzeszonych w chrzanowskich strukturach. W tej liczbie znajduje się również 11 osób, które pozytywnie ukończyły zimowy kurs sędziowski i mają już za sobą pierwsze spotkania w roli arbitrów. Tak liczna kadra pozwala nam obecnie w miarę spokojnie obsadzać wszystkie zawody organizowane na terenie PPN Chrzanów. Co więcej, dzięki odpowiedniej liczbie sędziów mogliśmy w tym oraz poprzednich sezonach wspierać również obsady spotkań prowadzonych przez Podokręgi Piłki Nożnej w Oświęcimiu, Wadowicach oraz Olkuszu.

Jakie najwyższe klasy rozgrywkowe prowadzą nasi lokalni arbitrzy? Widzi pan chęci i możliwości awansu kolejnych rozjemców? Jakie kryteria muszą spełnić?

Obecnie najwyższy poziom rozgrywkowy jako sędzia główny prowadzi Paweł Opala, który posiada uprawnienia arbitra IV ligi. Uprawnienia sędziego głównego na poziomie V ligi mają natomiast Rafał Ziach oraz Łukasz Żbik. Jeśli chodzi o młodych arbitrów, patrzę w przyszłość z dużym optymizmem. Ostatnie kursy sędziowskie były bardzo udane i pojawiło się na nich wielu młodych ludzi zainteresowanych sędziowaniem. Co ważne, większość z nich zostaje w naszych strukturach i chce systematycznie się rozwijać oraz walczyć o kolejne awanse.

Dobrym przykładem jest niespełna 19-letni Franciszek Szwancyber, który obecnie prowadzi mecze klasy okręgowej jako sędzia główny. Wszystko wskazuje na to, że już w nowym sezonie może zadebiutować na boiskach V ligi. Myślę również, że od przyszłego sezonu kolejnych dwóch lub trzech młodych sędziów zadebiutuje w roli sędziego głównego „okręgówki". Aby awansować na wyższy poziom rozgrywkowy, sędziowie muszą przede wszystkim prezentować wysoki poziom prowadzenia zawodów, regularnie zdawać egzaminy kondycyjne i teoretyczne oraz być pozytywnie oceniani przez obserwatorów. Bardzo ważne są także zaangażowanie, systematyczna praca i odpowiednie podejście do obowiązków arbitra.

Z jakimi borykacie się problemami jako lokalne środowisko sędziowskie? Mam na myśli choćby warunki lokalowe w klubach, czy zachowanie kibiców na trybunach.

Będąc sędzią od prawie 20 lat, z dużą satysfakcją obserwuję, jak zmienia się infrastruktura sportowa w naszym regionie. Dziś naprawdę jest już niewiele klubów, gdzie warunki na obiektach można określić jako słabe. Większość boisk i zaplecza organizacyjnego wygląda zdecydowanie lepiej, niż jeszcze kilkanaście lat temu, co bardzo ułatwia pracę sędziom i poprawia komfort wszystkich uczestników zawodów.

Moim zdaniem również zachowanie kibiców stopniowo zmienia się na plus. Oczywiście nadal są „tereny", gdzie atmosfera podczas meczów bywa bardzo gorąca i emocji nie brakuje, jednak takich miejsc jest coraz mniej. Coraz częściej zarówno działacze klubowi, jak i sami kibice rozumieją, że szacunek wobec sędziów i przeciwników jest ważnym elementem sportowej rywalizacji.

Jak często odbywają się szkolenia i na czym obecnie najbardziej się skupiają? Zastanawiam się także, czy nowe technologie wkraczają też do niższych klas rozgrywkowych?

Spotykamy się kilka razy w roku na zebraniach plenarnych i szkoleniowych, podczas których nasi sędziowie prowadzący mecze wyższych lig szkolą arbitrów niższych klas rozgrywkowych oraz grup młodzieżowych. Dodatkowo, w miarę możliwości, staramy się zapraszać na szkolenia także sędziów z najwyższych szczebli rozgrywkowych. Mieliśmy okazję gościć między innymi arbitrów takich jak Piotr Lasyk, Tomasz Musiał czy Sebastian Mucha, którzy prowadzili zajęcia i dzielili się swoim doświadczeniem z chrzanowskimi sędziami. Takie spotkania są bardzo cenne, szczególnie dla młodych arbitrów, którzy mogą zobaczyć, jak wygląda praca na najwyższym poziomie.

Jeśli chodzi o nowe technologie, to zmiany są bardzo widoczne. Jeszcze kilkanaście lat temu, kiedy sam prowadziłem mecze IV ligi, na palcach jednej ręki można było policzyć sędziów korzystających z zestawów radiowych do komunikacji. Dziś wystarczy spojrzeć choćby na mecze klasy okręgowej - około 95 procent spotkań prowadzonych jest już z wykorzystaniem takiego sprzętu. To pokazuje, jak bardzo profesjonalizuje się również sędziowanie na niższych szczeblach rozgrywek.

Jeżeli natomiast chodzi o system VAR, to myślę, że jeszcze wiele lat upłynie, zanim sędziowie prowadzący mecze lokalnych lig będą mogli korzystać z powtórek telewizyjnych w trakcie zawodów. Na ten moment jest to rozwiązanie zarezerwowane przede wszystkim dla najwyższych poziomów rozgrywkowych.

Jak wypada pana ocena sędziowania w regionie w skali 1-10? Ten poziom w ostatnich latach rośnie, czy maleje i jak można go jeszcze podnieść?

Nie chciałbym oceniać naszych sędziów w skali od 1 do 10, wrzucając wszystkich do jednego koszyka. To bardzo zróżnicowana grupa - są doświadczeni arbitrzy prowadzący mecze wyższych lig, ale też młodzi sędziowie, którzy dopiero zdobywają doświadczenie. Mogę jednak powiedzieć, że mamy sporą grupę osób, które stale się rozwijają i regularnie robią postępy. Jako przewodniczący jestem przede wszystkim zadowolony z tego, że w ostatnich latach możemy sukcesywnie przeprowadzać wymianę pokoleniową na wyższych szczeblach rozgrywkowych. To efekt naszej pracy przy organizacji kursów sędziowskich, ale także tego, że stale powiększająca się kadra pozwala nam jeszcze bardziej dbać o dyscyplinę i odpowiedni poziom pracy arbitrów.

Bardzo cieszy mnie również to, że po występach naszych sędziów podczas wymian w innych podokręgach często docierają do mnie pozytywne opinie na temat pracy chrzanowskich arbitrów. Zarówno od obserwatorów, jak i działaczy klubowych. To pokazuje, że kierunek, w którym idziemy jako środowisko sędziowskie, jest właściwy.

Myślę, że poziom sędziowania w regionie w ostatnich latach stopniowo rośnie. Aby nadal go podnosić, kluczowe są regularne szkolenia, praca z młodzieżą, wymiana doświadczeń oraz konsekwentne stawianie na rozwój i profesjonalne podejście do zawodu sędziego.

WYNIKI Z REGIONU



Gracze Balina (w czerwonych strojach) rozgromili w niedzielę w Chrzanowie rezerwy Fabloku 13-0. Więcej zdjęć z tego meczu można obejrzeć na przelom.pl

Czwartoligowi gracze Trzebini po raz drugi w sezonie wygrali u siebie. W B-klasie lider z Balina aż 13-0 pokonał rezerwy Fabloku. W końcu punkt zdobyły Żarki.

IV LIGA

MKS Trzebinia – Glinik Gorlice 2-1 (Kacper Grzebieluch 11, Gabriel Siaprawski 90+1 - Munyaradzi Mwakanya 13)

V LIGA

Świt Krzeszowice – Błękitni Modlnica 5-1 (Piotr Piątek 3, Adam Noworyta 9, Babatunde Segun Sodiq 29 i 32, Michał Kowalik 90 - Daniel Wiśniewski 39)

KLASA OKRĘGOWA – OŚWIĘCIM

LKS Żarki – Jałowiec Stryszawa 3-3 (Hubert Kurzak 32, Oskar Rączka 43, samob. 90 – Arkadiusz Elżbieciak 25 i 36, Arkadiusz Witek 54)
Żuraw Krzeszów – Nadwiślanin Gromiec 2-1 (Gabriel Janiczak 87, samob. 77 – Mateusz Węgorek 57)

KLASA A – CHRZANÓW

SPRiN Regulice – Polonia Luszowice 5-6 (Wojciech Sikora (22, 45 i 74, Michał Rożnawski 50, Vitalij Fedorenko 70 – Dawid Kempka 38, Karol Górkowski 19 i 57, Paweł Turek 48, 76 i 82)
Nadwiślanka Okleśna – Zagórzanka Zagórze 3-1 (Mateusz Wilk 3, Tymoteusz Chożko 12 i 86 – Daniel Hodur 35)
Tęcza Tenczynek – Wolanka Wola Filipowska 6-2 (Damian Gorawski 5, Daniel Kalemba 65 i 86, Oskar Kania 41 i 57, Tomasz Cholewa 38 – Robert Sojka 37, Przemysław Augustynek 45+1)
MKS Alwernia – Błyskawica Myślachowice 6-0 (Piotr Knapik 59 i 75, Dominik Siaprawski 52, Maciej Suślik 16 i 43, Mateusz Kupczyk 62)
MKS Trzebinia II – MKS Fablok Chrzanów 1-2 (Jakub Dubiel 75 – Paweł Kurek 36, Jakub Głowacz 88)
Ciężkowianka Jaworzno – Arka Babice 2-5 (Michał Kucharski 20, Kacper Grodzki 40 – Wiktor Warzecha 7, 56 i 63 Igor Sichowski 90+4 i 90+6)

KLASA B – CHRZANÓW

Zryw Brodła – GKS Victoria Jaworzno II 0-8 (Michał Baluk 2, Karol Trębacz 23, Kacper Głownia 37, Bartłomiej Jochymek 14 i 40, Jakub Piątek 65, Sebastian zawadzki 85 i 88)
Korona Lgota – Tempo Płaza 3-2 (Mateusz Cebo 32, Piotr Żbik 71, Mateusz Kalemba 90+5 – Mikołaja Szatan 3, Mariusz Domagała 43)
Wisła Jankowice – Jutrzenka Ostrężnica 7-0 (Mateusz Jargus 3, Leszek Pająk 10, Robert Kluska 35, 54 i 63, Szymon Zając 42, Maciej Szczyżyca 59)
Promyk Bolęcin – MKS Libiąż 1-4 (Andrii Struk 7 – Bartosz Matyja 9 i 70, Eryk Winkler 67, Karol Kania 80)
MKS Fablok Chrzanów II – ZGOK AP 21 Orzeł Balin 0-13 (Jan Ferdek 47, Dawid Fudała 57, Kamil Kowalczyk 28 i 35, Szymon Kraczka 20, Jakub Maciejowski 32, Szymin Maciejowski 9, 16 i 44, Antoni Solecki 42, Seweryn Tomasik 14, Jakub Ondrejco 67, Dawid Pluta 66)
Zgoda Byczyna – Sankowia Sanka 1-7 (Damian Telega 45+1 – Dominik Dudek 9, 26 i 64, Adrian Głuszko 38, 66 i 87, Jakub Warzecha 47)

(MO)

SPORTOWY TYDZIEŃ

PIŁKA NOŻNA

V liga – grupa zachodnia
Świt Krzeszowice – D&R Unia Oświęcim (sobota, 30 maja, godz. 15.30)

Klasa okręgowa – Oświęcim
LKS Nadwiślanin Gromiec - LKS Jawiszowice (sobota, 30 maja, godz. 15)

Klasa A – Chrzanów
Wolanka Wola Filipowska – MKS Alwernia, Polonia Luszowice – Ciężkowianka Jaworzno (oba: sobota, 30 maja, godz. 15), Błyskawica Myślachowice – MKS Trzebinia II, Zagórzanka Zagórze – Tęcza Tenczynek (oba: sobota, 30 maja, godz. 15.30), MKS Fablok Chrzanów – Korona Mętków (sobota, 30 maja, godz. 18), Arka Babice – Nadwiślanka Okleśna (niedziela, 31 maja, godz.17)

Klasa B – Chrzanów
ZGOK AP 21 Orzeł Balin – Zgoda Byczyna (sobota, 30 maja, godz. 15), MKS Libiąż – MKS Fablok Chrzanów II, Tempo Płaza – Wisła Jankowice, GKS Victoria Jaworzno II – Korona Lgota (wszystkie: sobota, 30 maja, godz. 16), Sankowia Sanka - Zryw Brodła (niedziela, 31 maja, godz. 17), Jutrzenka Ostrężnica – Promyk Bolęcin (niedziela, 31 maja, godz. 18)

(MO)

TABELE

IV liga

1. Wieczysta II Kraków	32	65	192-45
2. Beskid Andrychów	32	65	75-43
3. Orzeł Ryczów	32	63	55-33
4. Limanovia Limanowa	33	51	60-64
5. Dalin Myślenice	32	50	53-49
6. Lubań Maniowy	32	49	48-36
7. Glinik Gorlice	32	48	54-37
8. Poprad Muszyna	32	47	55-54
9. BKS Bochnia	32	45	59-50
10. Watra B. Tatrzańska	32	44	56-65
11. Kalwarianka	32	43	61-51
12. Pcimianka Pcim	32	43	59-64
13. Hutnik II Kraków	32	40	50-57
14. Okocimski KS Brzesko	32	35	44-57
15. Garbarnia Kraków	30	35	46-53
16. Unia Tarnów	33	35	40-59
17. Puszcza II Niepołomice	32	33	32-55
18. Metal Tarnów	32	32	30-62
19. MKS Trzebinia	33	18	32-77

V Liga - grupa zachód

1. Victoria Jaworzno	26	58	66-33
2. Błękitni Modlnica	26	53	69-52
3. Sokół Kocmyrzów	27	44	58-47
4. Niwa Nowa Wieś	26	43	53-39
5. Tempo Białka	27	42	62-34
6. Radziszowianka Radziszów	26	42	41-36
7. Świt Krzeszowice	27	41	43-40
8. Kmita Zabierzów	27	36	52-49
9. KS Chełmek	26	35	42-46
10. Orzeł Myślenice	26	34	41-55
11. Orzeł Piaski W.	26	34	26-34
12. Jutrzenka Giebułtów	26	33	53-38
13. Unia Oświęcim	26	31	39-44
14. Brzezina Osiek	26	30	36-51
15. Raba Dobczyce	26	18	27-52
16. Legion Bydlin	30	12	20-70

Klasa okręgowa - Oświęcim

1, Skawa Wadowice	28	62	74-22
2. LKS Bobrek	27	61	83-38
3. Żuraw Krzeszów	27	59	72-29
4. Olimpia Chocznia	27	51	72-34
5. LKS Rajsko	27	48	58-38
6. Babia Góra Sucha B.	27	42	56-55
7. Naroże Juszczyn	27	39	60-45
8. LKS Gorzów	26	36	43-33
9. Halniak Maków P.	27	34	54-59
10. LKS Jawiszowice	27	33	51-57
11. Huragan Inwałd	27	33	45-65
12. Nadwiślanin Gromiec	26	29	46-59
13. Jałowiec Stryszawa	27	27	55-67
14. Nadwiślanka Brzeźnica	27	24	36-78
15. BSC Zawoja	27	16	36-94
16. LKS Żarki	27	9	27-95

Klasa A - Chrzanów

1. Tęcza Tenczynek	22	52	93-31
2. Fablok Chrzanów	23	46	61-31
3. Arka Babice	22	41	58-30
4. Nadwiślanka Okleśna	22	38	57-43
5. Ciężkowianka Jaworzno	22	35	58-47
6. MZKS Alwernia	22	34	56-38
7. MKS II Trzebinia	22	33	46-47
8. Polonia Luszowice	22	31	42-52
9. Zagórzanka Zagórze	22	26	32-57
10. Błyskawica Myślachowice	22	25	43-73
11. Korona Mętków	22	22	44-55
12. Wolanka Wola Filipowska	22	18	35-66
13. SPRiN Regulice	23	10	31-86

Klasa B - Chrzanów

1. ZGOK AP 21 Orzeł Balin	19	51	99-11
2. Wisła Jankowice	19	45	87-37
3. Sankowia Sanka	19	43	70-29
4. Victoria 1918 II Jaworzno	19	41	108-30
5. MKS Libiąż	19	32	61-65
6. Jutrzenka Ostrężnica	19	29	44-46
7. Korona Lgota	19	25	39-52
8. Tempo Płaza	19	24	41-50
9. Zgoda Byczyna	19	19	38-50
10. MKS Fablok Chrzanów II	19	16	41-89
11. Promyk Bolęcin	19	7	15-91
12. Zryw Brodła	19	41	12-105

eprasa.pl 89756a8d22

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY (K/M). Tel. 606-857-875

• **FIRMA Dworek BIS F.P.U.H. Paweł Szymborski z siedzibą w Olkuszu przy ul. Wspólnej 6 zatrudni spawaczy metodą MIG/MAG., Tel. 517-818-888. Email: kotly.dworek@gmail.com.**

• KIEROWCÓW kat. C, C+E (K/M). Tel. 606-857-875

• MONTERÓW kanalizacji zewnętrznych (K/M). Tel. 606-857-875

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki (K/M). Tel. 606-857-875

• OPIEKUNKĘ do osoby starszej w Chrzanowie (24/7). Jedzenie plus spanie (1000 zł tygodniowo) - 502-298-600

• PIEKARNIA w Luszowicach zatrudni piekarza na stanowisko piecowy lub osobę do przyuczenia w zawodzie piekarz. Mile widziane Panie i osoby z orzeczeniem. Dogodne godziny pracy - 601 412 932

• PILNIE zatrudnimy kucharkę i kelnerkę - 506-027-185

• PRACOWNIKÓW do docieplеń z doświadczeniem - 663-310-949

• **PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych, Tel. 601-998-930.**

• RESTAURACJA w centrum Krzeszowic zatrudni na stanowisko kucharz oraz pomoc kuchenna. Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę, wynagrodzenie adekwatne do doświadczenia i zaangażowania. Więcej informacji pod nr tel. 604-429-794 oraz 507-662-183. Email: marmuna1986@gmail.com.

• ZATRUDNIĘ na stanowisko monter/spawacz. Składanie drobnych konstrukcji stalowych. Umowa na pełen etat. Miejsce pracy Krzeszowice, Tel. 604-425-788. Email: sprzedaz1@konarch.pl, https://konarch.pl/, Adres: Krzeszowice ul. Trzebińska 17.

Szukam pracy

• OPIEKUN osoby starszej, Tel. 781-240-860.

• ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą - 512 923 575

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• HYUNDAI i30, combi, 1.6CRDi, 115KM (2009 r.), 128500km, salon Polska, I właściciel od nowości, bezwypadkowy, garażowany - 667 642 797

Kupię (m)

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane; własny transport - 604-188-647



• SKUP aut - 516-159-309

Części motoryzacyjne

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• **ZŁOMOWANIE pojazdów. Zaświadczenie do Urzędu. Przyjazd gratis! 606 482 571**

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DZIAŁKA budowlana 45,9ar w Olszynach 505-327-707

Kupię (n)

• KUPIMY: mieszkanie, dom, działkę lub inną nieruchomość w Trzebini, Chrzanowie, Libiążu lub okolicy. Może być zadłużona lub do remontu. Szybka decyzja i pełna dyskrecja. Tel. 731-302-302

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia pokój w domu prywatnym dla osoby niepalącej - 889 329 566

• MAŁE mieszkanie w Libiążu - 501 652 277

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BRUKARSTWO. Tel. 505-148-009.

• BUDOWA domów od podstaw - 793 706 973

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• BUDUJEMY drogi podjazdy parkingi asfaltowe tłuczniowe z frezu asfaltowego. Kompleksowo i szybko. Tel. 693-573-119.

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. 798-381-658

• DACHY kompleksowo: krycie, konstrukcja więźby, podbitki. Solidnie - 796 193 959

• DACHY, uszczelnienia 731-181-738

• DACHY - malowanie, mycie, konserwacja; 518-706-099

• **DACH: krycie, montaż gontów bitumicznych, papa termozgrzewalna - 605 835 147i**

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 21 lat doświadczenia - 664 781 745

• FLIZOWANIE, łazienki, kompleksowe remonty, najlepsza cena - 737-672-404

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**

• MALOWANIE, gładź bezpyłowa, regipsy, panele podłogowe, Tel. 515-728-836.

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe) - 518-706-099

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• POSADZKI żywiczne balkony tarasy garaże, Tel. 573-786-047.

• PRZYŁĄCZA wodno-kanalizacyjne - 796 193 959

• REMONTY łazienek, kuchni, itp. od podstaw-20 lat praktyki, solidnie. Tel. 600 660 208

• SZTACHETY - 730-718-715

• TARASY drewniane, betonowe i systemowe - 518-706-099

• TYNKOWANIE, malowanie mieszkań, układanie płytek. Montaż, demontaż, wymiana grzejników. Montaż i przeróbki wod-kan-gaz. Ścianki działowe - inne. Wyburzanie oraz wywóz gruzu. Sprzątanie, czyszczenie mieszkań, strychów, piwnic oraz wywóz - 793 182 845, 793 838 331

• USŁUGI koparką - Chrzanów, Trzebinia, okolice; 796 193 959

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• Wycinka drzew - 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

• **WYNAJEM koparki - wyburzenia, prace ziemne, Tel. 791-141-377.**

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• INSTALACJE co wc przeróbki. Tel. 577-381-254.

• **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan., awarie - 518 706 099

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

Serwisowe

• LODÓWKI - naprawa. 501-722-754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Transportowe

• **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport, 518-706-099

• TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym - 502-234-093

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Inne

• **730 067 038 Wycinka. Usługi ogrodnicze - 515 646 722**

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz - 694-521-066, 32-711-98-40

• PRZERÓBKI pierzyn na kołdry, pranie pierza. Transport gratis - 880 561 707, 668 810 347

BAZAR

Sprzedam

• MEBLE ogrodowe, huśtawki - 515 646 722

• ZRZYNY tartaczne grube, 80 zł/m3. Tel. 660-136-688

Różne

• **USUWANIE os, szerszeni - 730 067 038**

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-17, piątek 8-12. Rejestr.tel. pon. środa 12-17.30, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

„Zespół Specjalistycznych Poradni i Rehabilitacji VITALIS" w Trzebini

vitalis

poszukuje osoby na stanowisko:

Fizjoterapeuta (mgr, PWZF)

Oferujemy:

- pracę w nowoczesnym, rozwijającym się ośrodku
- przyjazną atmosferę i wsparcie zespołu

Oczekujemy:

- wykształcenia kierunkowego (mgr fizjoterapii)
- aktualnego prawa wykonywania zawodu (PWZF)
- zaangażowania i dobrej organizacji pracy

Aplikuj już dziś!

CV prześlij na adres: **jnvitalis@wp.pl**
lub osobiście w rejestracji
Poradni Vitalis, ul. Kopernika 25

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Burmistrza Libiąża z dnia 28 maja 2026 r.

Burmistrz Libiąża ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Libiąż, zapisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00038841/4 Sądu Rejonowego w Chrzanowie oznaczonej działką nr **2534/6** o pow. 0,2006 ha i użytkach RIVa (0,0712 ha), PsV (0,0896 ha), dr (0,0398 ha), położonej w Libiążu, obręb Libiąż Mały w rejonie ul. Pilotów. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 52 934,28 zł,** w tym podatek VAT 23%. Przetarg odbędzie się w dniu **10.07.2026 r. o godz. 10.30** w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1 w Sali Narad na I piętrze (pokój 112). W przetargu mogą brać udział osoby, które do 06.07.2026 r. wniosą wadium w pieniądzu w wysokości 10 586,00 zł na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. nr 2534/6 + imię i nazwisko uczestnika przetargu". Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tut. urzędu www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniu przetargu podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie gminy Libiąż.

BURMISTRZ LIBIĄŻA INFORMUJE,

że na stronach internetowych www.libiaz.pl, BIP oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Libiążu na okres 21 dni, tj. od 28.05.2026 r. do 18.06.2026 r. zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

MIEJSKIE CENTRUM SPORTU W CHRZANOWIE ZAWIADAMIA,

że na tablicy ogłoszeń w MCS w Chrzanowie przy ul. Kusocińskiego 2 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zostały podane do publicznej wiadomości dane o wolnej powierzchni nieruchomości o pow. 44,00 m2 przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej. Wykaz dotyczy wolnej powierzchni nieruchomości znajdującej się obok budynku Hali Widowiskowo-Sportowej w Chrzanowie na działce nr 1156/497 obr. Chrzanów o nr KW KR1C/00091672/7.

STAROSTA CHRZANOWSKI ZAWIADAMIA,

że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie ul. Partyzantów 2, na stronach internetowych starostwa oraz BIP powiatu i Wojewody Małopolskiego został podany do publicznego wglądu wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do darowizny na rzecz Gminy Trzebinia.Wykaz dotyczy nieruchomości położonej w Trzebini, obręb ewidencyjny Dulowa, oznaczonej według operatu ewidencji gruntów jako działka ewidencyjna nr 246/8 o pow. 0,0218 ha objętej księgą wieczystą z wpisem prawa własności na rzecz Skarbu Państwa.

Węgiel prosto z Kopalni

PROMOCJA!

- **Kostka** (Piast, 25MJ/kg)
- **Orzech** (Piast, 25MJ/kg)
- **Ekogroszek** (Wesoła Mysłowice, 28MJ/kg)

TRANSPORT
REALIZACJA DEPUTATÓW WĘGLOWYCH

Tel. 506 820 513

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 0 600 912 309
032-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

MALOWANIE

- dachów
- elewacji
- konstrukcji stalowych
- hal

602 882 325
600 118 477
www.maluty.com.pl

ZAWIADOMIENIE

Burmistrz Miasta Chrzanowa zawiadamia, że w dniach od 28.05.2026 r. do 18.06.2026 r. wykłada się do publicznego wglądu poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20 oraz na stronie internetowej Urzędu www.chrzanow.pl w zakładce „Obrót nieruchomościami – użyczenia, dzierżawy, najem - lokale", wykaz lokali użytkowych będących własnością Gminy Chrzanów przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym:

1. Lokal użytkowy – zlokalizowany przy ul. Grunwaldzkiej 1 w Chrzanowie, o powierzchni użytkowej 84,84 m2 , piwnica 20,25 m2.
2. Lokal użytkowy – zlokalizowany przy ul. Grunwaldzkiej 1 w Chrzanowie, o powierzchni użytkowej 98,60 m2.

eprasa.pl 89756a8d22

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog: Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - poniedziałek i piątek 14-19. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Buczak-Sala Anna - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów - 32-623-32-75, 602-764-399

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska Krzeszowice, Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20 - 606-902-836; Przychodnia Vitalis Trzebinia, Kopernika 25, wtorek 15-21 - 733-433-494

Ortodoncja

• Lek. Dent. Małgorzata Musiał. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Chrzanów, Aleja Henryka 75 - 32-754-16-20, 505 656 639

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Al.Henryka 53 - 662-643-980

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 600 312 631

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmaga odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, 1 Maja 11c. Refundacja NFZ - 32-623-11-31















Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1. Wejdź na przelom.pl
2. Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

blik od 2 zł/słowo

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał, Andrzej Gawera, Weronika Korbut, Tadeusz Jachnicki, Alicja Molenda, Marek Oratowski, Michał Papiernik, Klaudia Remsak

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
nakład: 3500 szt.

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn. 9.00 - 16.00
wt. śr. cz. 9.00 - 15.00
pt. 9.00-13.00

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

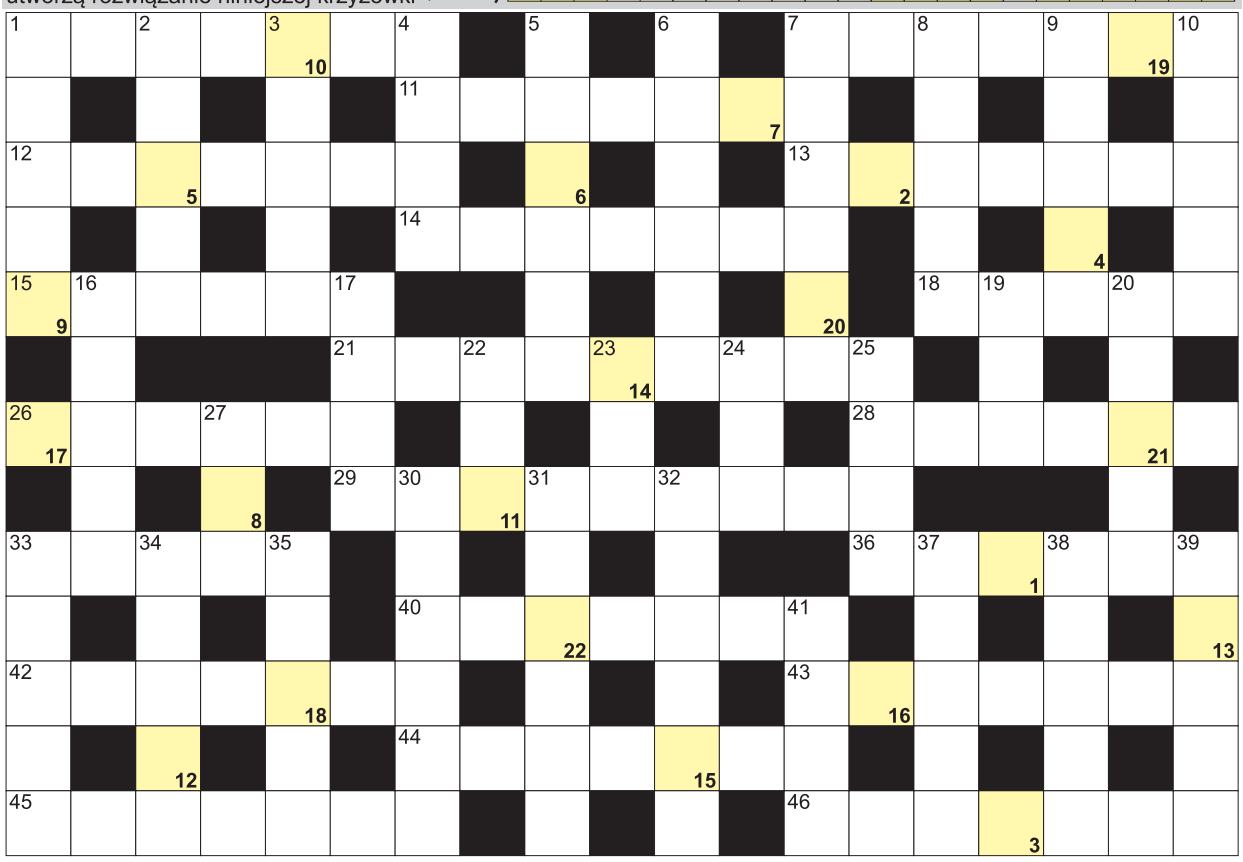
Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 89756a8d22

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 12 (2026)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) Ken, napisał powieść "Igła"; 7) inaczej ukośnica, kwiat; 11) zapas na czarną godzinę; 12) wynik odejmowania; 13) konkurentka, przeciwniczka; 14) osoba wysyłająca paczkę; 15) warsztat fryzjerski lub krawiecki; 18) pierwiastek At; 21) zimowe kolonie dla dzieci; 26) wyrzucane do kosza, odpadki; 28) żyje z uprawy oraz z hodowli; 29) uczestnicy spływu z wiosłami; 33) przeciwieństwo diabła; 36) wypukła osłona koła auta; 40) inaczej Czomolungma, szczyt; 42) pojazd szynowy z motorniczym; 43) plan jazdy pociągów lub autobusów; 44) oceniają wartość filmów i spektakli; 45) stan w USA ze stolicą w Montgomery; 46) zamknięcie drogi przez policję. **PIONOWO:** 1) nadzienie pierogów; 2) składany fotel plażowy; 3) Orzeszkowa, polska pisarka; 4) lek z wieloryba; 5) Beata, była premier Polski; 6) dalsi członkowie rodziny; 7) Obama, były prezydent USA; 8) zimowe legowisko niedźwiedzi; 9) atak bombowców; 10) czarujący, przystojny aktor; 16) stolica Jordanii; 17) jest nim odyniec; 19) przyprawa z Wieliczki; 20) zostawiają je listonosze; 22) miesiąc z Dniem Matki; 23) głęboka chińska patelnia; 24) ementaler lub gouda na kanapce; 25) Arkadiusz dla kolegów; 27) Umberto, autor książki "Imię róży"; 30) parkowa ścieżka; 31) duża chęć do jedzenia; 32) Am dla chemika; 33) dusząca choroba alergików; 34) wyspa Odyseusza; 35) parkowy mebel do siadania; 37) wodne w ogrodzie, zbiornik; 38) nożna lub ręczna, sport; 39) reprezentacja piłkarska potocznie; 41) np. rozkazujący czasownika.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

2			1	9	8		7	3
8			5	4	3	9		
		9		2	7			1
1		2	9	7				5
							3	4
	6		8				1	
4				1	9		6	8
9	1					3		2
6		3		5		1		

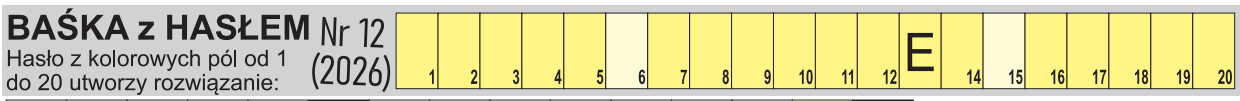
				6	2	3		
3	4	9		1		7		
	5		4	3				1
		2	6	5				9
		8		4		1	6	2
	6	4	2	9	1		3	8
					6			
	8			7			5	4
9			3	2		6		7

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 20 nazw słodkich produktów i deserów. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: baton, wafel, gofry, tort, brownie, sorbet, suflet, racuchy, pudding, lody, kisiel, tiramisu, krem, muffin, tarta, nugat, piernik, praliny, strucla, keks - Życzymy udanej zabawy!

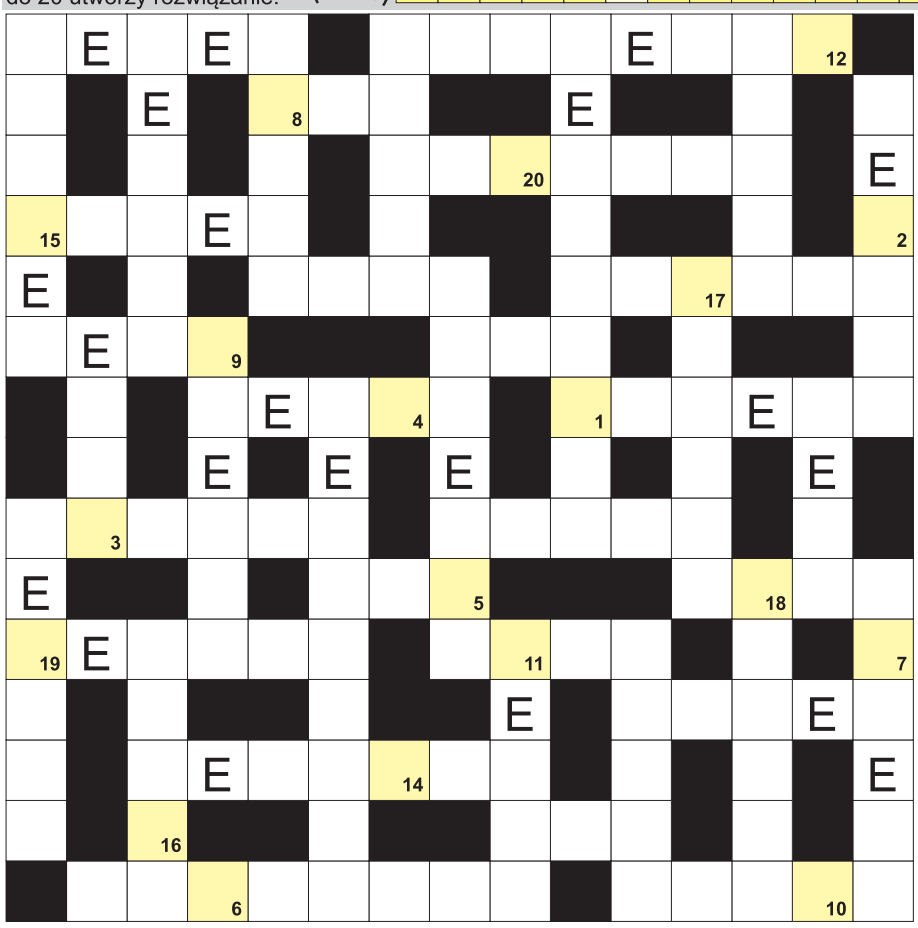
M	A	B	E	M	O	L	T	F	C
E	N	S	R	T	U	C	O	P	Y
N	U	O	A	O	R	F	R	D	R
U	G	R	U	N	W	A	F	A	Y
G	T	B	R	B	L	N	C	I	L
A	U	E	A	I	G	U	I	C	N
T	H	T	N	W	C	O	F	E	I
H	O	Y	I	H	A	S	F	P	K
N	U	T	Y	R	U	F	P	R	T
O	K	P	K	F	A	U	E	A	Y
T	W	I	L	I	D	M	O	L	O
E	O	E	G	D	S	K	I	K	S
S	T	R	I	G	E	I	H	S	J
T	A	N	T	K	H	K	E	K	U
U	G	I	S	T	R	U	C	L	A
P	I	K	N	I	K	A	W	A	N

BAŚKA z HASŁEM Nr 12 (2026)

Hasło z kolorowych pól od 1 do 20 utworzy rozwiązanie:

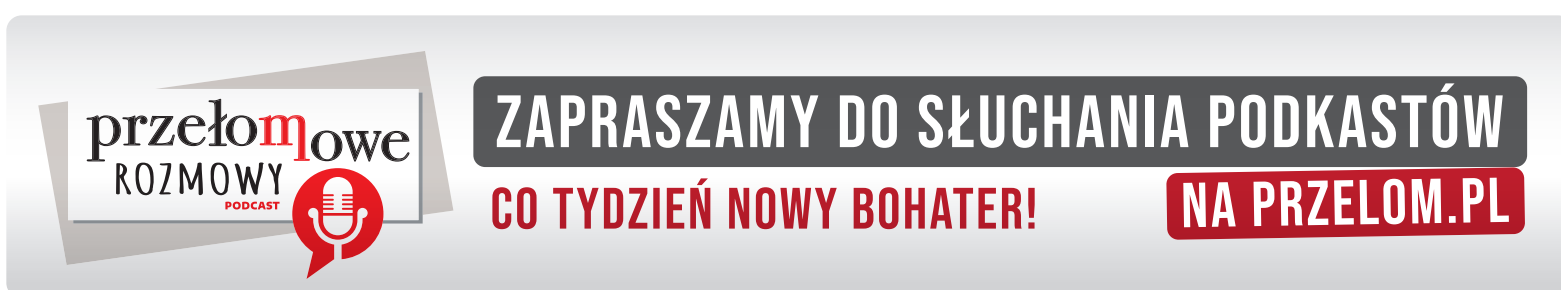


ROZRYWKA PRZEŁOMU



Po lewej ujawniliśmy wszystkie samogłoski "E". Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól, ponumerowanych od 1 do 20.

Stolica Niemiec; płytki akwen, jezioro z wyspami; Izabela dla przyjaciół; pastylki podawane choremu; pilot samolotu inaczej; Świątek, polska tenisistka; jej stolicą jest Nairobi; wybuchowa góra z kraterem; składa się z 12 miesięcy; mityczny syn Dedala; potocznie o samochodzie; plażowe składane fotele; kwota na metce; skąpiec, dusigrosz; reflektor auta krócej; w parze z imionami; amerykańska agencja kosmiczna; inaczej gargulec, zakonczenie rynny dachowej; stół, regał lub szafa; La dla chemika; miłośnik muzyki poważnej; trzeci miesiąc roku; miejsce do spania dla zwierząt; waluta Francji i Niemiec; stolica Kazachstanu; podróż statkiem lub samolotem; środa, piątek i sobota; procenty od kredytu; Polański, polski reżyser; inna nazwa jeziora Malawi; mieszkanka stolicy Grecji; długi skórzany, zimowy but; sport Huberta Hurkacza; ogłoszenia z datami pogrzebów; zespół ośmiu muzyków; okrągła faza Księżyca; pierwiastek Fe; sklep z lekarstwami; talia kart do wróżb; kraj z Wilnem; mityczne miasto, które upadło przez konia.



eprasa.pl 89756a8d22

Trzebinia uczci pamięć ofiar getta marszem przez miasto

Na Rynku w Trzebini rozpoczną się uroczystości upamiętniające 84. rocznicę likwidacji miejscowego getta. W programie są pieśni żydowskie, wspomnienia ocalałych oraz przemarsz śladami tragicznych wydarzeń z 1942 roku.



Do udziału w IV Marszu Pamięci Ofiar Getta w Trzebini zaprasza **Stowarzyszenie Kehila Trzebinia**. Uroczystość odbędzie się **w najbliższą sobotę, 30 maja o godz. 17.**

Marsz organizowany jest w 84. **rocznicę likwidacji getta w Trzebini**. Organizatorzy chcą przypomnieć historię żydowskich mieszkańców miasta oraz zachować pamięć o ofiarach Holokaustu.

Przed marszem będzie można wysłuchać na Rynku w Trzebini **pieśni żydowskich w wykonaniu Jagi Wrońskiej**. W programie jest też przedstawienie historii trzebińskiego getta oraz odczytanie świadectwa **Isuchera Mandelbauma**, trzebińskiego Żyda, który ocalał z zagłady.

Następnie uczestnicy przejdą ulicami: **Narutowicza, św. Stanisława i Dąbrowskiego na teren dawnej gazowni.** Według historyków Niemcy przetrzymywali tam około 700 osób przed wywiezieniem ich 7 czerwca 1942 roku do KL Auschwitz. Marsz zakończy się **przy starej rampie kolejowej w pobliżu ul. Dworcowej 9**. Tam organizatorzy odczytają świadectwa dotyczące deportacji Żydów do obozu oraz odmówią modlitwę ekumeniczną.


Rynek w Trzebini. Fot z ubiegłorocznego, III Marszu Pamięci Ofiar Getta w Trzebini

Jak przypomina Stowarzyszenie Kehila Trzebinia, na przełomie maja i czerwca 1942 roku naziści zamordowali lub wywieźli ponad tysiąc Żydów związanych z Trzebinią. Część osób trafiła do obozów pracy i getta w Chrzanowie, około 700 deportowano do Auschwitz-Birkenau. Większość nie przeżyła wojny. Po wojnie żydowska społeczność Trzebini już się nie odrodziła.

Marsze pamięci organizowane są **od 2023 r.** i z roku na rok gromadzą mieszkańców, młodzież szkolną oraz osoby zainteresowane historią regionu.

(g)

Zmarła Agata Paluch. Miała 56 lat



Zawodowo związana była ze Starostwem Powiatowym w Chrzanowie od 2023 roku. Wcześniej przez wiele lat pracowała w chrzanowskim Fabloku. Jak podkreślają współpracownicy, była osobą bardzo sympatyczną, życzliwą i lubianą przez otoczenie.

- Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci Pani Agaty Paluch – przekazano w komunikacie na stronie internetowej.

Zmarła została pochowana w sobotę, 23 maja. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Mętkowie.

(MP)

Nie żyje wieloletni działacz sportowy

LKS Polonia Luszowice poinformował o śmierci Henryka Dudka, wieloletniego działacza klubu, który zmarł 23 maja w wieku 78 lat.


FOT. Archiwum fotograficzne LKS Polonia Luszowice

Henryk Dudek przez wiele lat był silnie związany zarówno z klubem, jak i lokalną społecznością. Swoją działalnością, zaangażowaniem oraz stałą obecnością współtworzył historię LKS Polonia Luszowice, pozostawiając po sobie trwały ślad w życiu sportowym i społecznym miejscowości.

Msza żałobna oraz uroczystości pogrzebowe odbyły się w środę, 27 maja o godz. 15.00, w kościele św. Anny w Luszowicach. Zmarły spocznie na cmentarzu w Balinie.

Zarząd oraz członkowie LKS Polonia Luszowice podkreślają, że odejście Henryka Dudka to ogromna strata dla całej klubowej społeczności.

PAMIĘTAMY

Żyli razem i razem odeszli

Minęło pięć lat od śmierci Renaty i Józefa Madejów. Kochali życie i ludzi. Razem przeżyli 57 lat i niemal razem odeszli. On 29 kwietnia 2021 roku, ona dzień później.

Józef Madej na ziemię chrzanowską przyjechał za pracą. Zaczynał od PKS-u. Przyszłą żonę Renatę poznał u wspólnych znajomych. Pobrali się i dobrze uzupełniali.

Pracował w Zakładach Metalurgicznych w Trzebini najpierw jako laborant, a potem inspektor bhp.

- Razem tworzyliśmy w zakładzie „Solidarność" - wspominał pięć lat temu, też już nieżyjący Jan Jarczyk.

Józef Madej pracował także w OHP. Robił szkolenia dla młodzieży i pracowników. Znany był ze swoich prawicowych poglądów.

Miał spore zasługi w budowie SP nr 10 przy ulicy Wyszyńskiego w Chrzanowie. Był w grupie tych mieszkańców, którzy postulowali utworzenie tam podstawówki, bo pierwotnie miało tam być tylko liceum. Potem aktywnie udzielał się w komitecie rodzicielskim.

Prowadził aktywny tryb życia. Jeździł na rowerze, pływał, grał w tenisa. Kochał las i zbieranie grzybów. Dzielił się nimi z kolegami, przyjaciółmi i sąsiadami.

Opiekował się niepełnosprawną żoną. Był też bohaterem artykułu w „Przełomie", w którym z autopsji opowiadał o barierach architektonicznych, z jakimi borykają się niepełnosprawni.

Pasją Renaty Madej było haftowanie. Razem z mężem lubiła też bardzo książki - literaturę polską, amerykańską, francuską.

Józef Madej zmarł 29 kwietnia, a jego żona dzień później. Pogrzeb małżonków zgromadził wiele osób.

Odeszli od nas

Wspominamy nazwiska zmarłych mieszkańców powiatu chrzanowskiego, których pogrzeby odbyły się w ciągu ostatniego tygodnia.

- Zofia Szumniak, lat 83, zmarła 13 maja, pochowana 18 maja na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Irena Wilczek, lat 82, zmarła 14 maja, pochowana na cmentarzu komunalnym w Trzebini Krystynowie
- Krystyna Zasowska, lat 75, zmarłą 14 maja, pochowana 19 maja na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Halina Kiljan, lat 76, zmarła 15 maja, pochowana 18 maja na cmentarzu w Myślachowicach
- Maria Wilczak, lat 78, zmarła 15 maja, pochowana 19 maja na cmentarzu w Bobrku
- Rafał Lasoń, lat 38, zmarł 16 maja, pochowany 20 maja na cmentarzu w Trzebini-Sierszy
- Janusz Łapiński, lat 66, zmarł 17 maja, pochowany na cmentarzu parafialnym w Trzebini
- Czesław Szatkowski, lat 71, zmarł 17 maja, pochowany na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Krystyna Mokrzycka, lat 70, zmarła 18 maja, pochowana 21 maja na cmentarzu w Płazie
- Katarzyna Grabania, lat 64, zmarła 19 maja, pochowana 22 maja na cmentarzu w Balinie
- Wiktoria Frączek, lat 79, zmarła 19 maja, pochowana 23 maja na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Tadeusz Gregorczyk, lat 88, zmarł 20 maja, pochowany 23 maja na cmentarzu w Balinie
- Zofia Banasik zd. Zawadzińska, lat 77, zmarła 21 maja, pochowana 23 maja na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Krystyna Susser, lat 84, zmarła 21 maja, pochowana 27 maja na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Józefa Kuca, lat 86, zmarła 22 maja, pochowana 25 maja na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Paweł Piotrowski, lat 57, zmarł 22 maja, pochowany 26 maja na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Agnieszka Sosur, lat 49, zmarła 22 maja, pochowana 29 maja na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Władysława Chorąży, lat 90, zmarła 25 maja, pochowana 27 maja ma cmentarzu w Płokach
- Stanisława Gaj, lat 72, zmarła 26 maja, pochowana 28 maja na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Henryk Dudek, lat 78, zmarł 23 maja, pochowany 27 maja na cmentarzu w Balinie

Nekrologi publikujemy na bieżąco i nieodpłatnie w dziale Nekrologi na portalu przelom.pl. Tam możecie zapalić Zmarłym wirtualny znicz.

Kontakt w sprawie publikacji: gazeta@przelom.pl, tel. 612-25-50 w. 22

Piszcie wspomnienia

To nie muszą być obszerne teksty. Czasem wystarczy kilka prostych zdań, a nawet kilka ciepłych słów napisanych o Zmarłym przez kogoś z rodziny, kolegę, przyjaciela, współpracowników.

Wspólnie zadbajmy o pamięć o tych, którzy byli dla nas ważni.

Pomożemy zredagować Wasze teksty.

Zapraszamy do kontaktu.

Tel. 697 358 999 mail: nekrologi@przelom.pl

OGŁOSZENIE

Usługi Pogrzebowe „BRATEK"
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

eprasa.pl 89756a8d22

przełomowe KADRY

Babia Góra uchwycona na fotografii Wojciecha Jerdonka, opublikowanej w facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry. Tym razem autor pokazał malowniczy fragment szlaku prowadzącego od słowackiej strony, z Oravskiej Polhory.

W poście autor napisał: „Babia Góra prezentuje się pięknie o każdej porze roku. Patrząc z parkingu – ani jednej chmurki. Patrząc ze szczytu – dokładnie na odwrót. „Kapryśnica" to jej drugie imię". To określenie nie jest przypadkowe. Babia Góra od lat słynie z gwałtownych zmian pogody – słoneczne niebo w krótkim czasie potrafi ustąpić miejsca silnemu wiatrowi, mgłom i chmurom. Najwyższy szczyt Beskidu Żywieckiego, wznoszący się na wysokość 1725 m n.p.m., przez wielu turystów jest uznawany za jedną z najbardziej wymagających gór w polskich Beskidach.

Prezentowana tutaj fotografia przedstawia górski potok mijany podczas podejścia. To Krzywa Rzeka, który towarzyszy turystom podczas części podejścia. Początkowo szlak prowadzi szeroką leśną drogą, a z prawej strony pojawia się właśnie górski potok. W miejscu, gdzie trasa skręca w prawo, trzeba przekroczyć jego nurt – od tego momentu rozpoczyna się bardziej wymagający odcinek. Kamienista ścieżka prowadzi wśród świerkowego lasu, a po około godzinie marszu dociera się do drewnianej wiaty. Dalej wędrowcy wkraczają już na teren Babiogórskiego Parku Narodowego.

Podejście od słowackiej strony, przez Oravską Polhorę, pan Wojciech wybrał zapewne nieprzypadkowo – trasa ta jest często polecana osobom wędrującym z psami, a nasz fotograf wyruszył w kierunku Babiej Góry z dwoma swoimi pupilami. Szlak prowadzi łagodniej niż popularne podejścia od polskiej strony, przez dłuższy czas biegnie szerokimi leśnymi drogami i nie ma na nim stromych, skalistych fragmentów czy metalowych ułatwień, które mogłyby utrudniać wędrówkę czworonożnym towarzyszom.

Wojciech Jerdonek od urodzenia mieszka w Myślachowicach i pracuje w zakładzie Górka Cement w Trzebini. Wolny czas najchętniej spędza aktywnie na świeżym powietrzu. Z każdej wyprawy przywozi pamiątkę w postaci kilkunastu zdjęć wykonywanych telefonem komórkowym.

(taj)



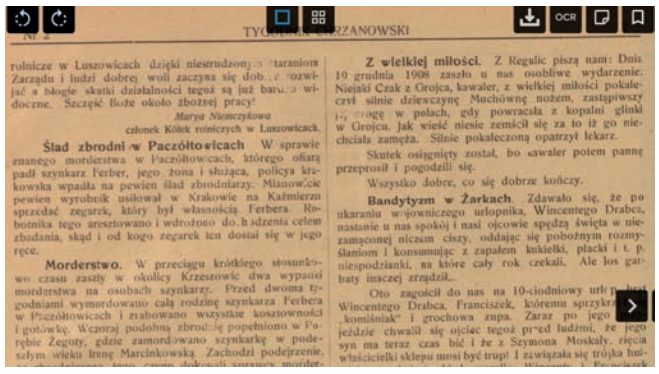
Cień siekiery nad galicyjskim szynkiem

Początek 1909 roku w powiecie chrzanowskim przyniósł falę niepokoju. W galicyjskich karczmach i szynkach narastała seria brutalnych napadów, które szybko przerodziły się w morderstwa, podważając poczucie bezpieczeństwa mieszkańców.

W Porębie Żegoty sobotni wieczór przerwała zbrodnia. Irena Marcinkowska, prowadząca szynk podczas nieobecności męża, który pojechał do Alwerni, została zamordowana w swoim domu. Krwawe ślady butów prowadziły przez izbę do kuchni, gdzie znaleziono jej ciało z ranami rąbanymi głowy oraz siekierę – narzędzie zbrodni.

Ta sprawa, opisana przez „Tygodnik Chrzanowski" 9 stycznia 1909 roku, nie była odosobniona. Dwa tygodnie wcześniej w Paczółtowicach zamordowano rodzinę szynkarza Ferbera – właściciela, jego żonę i służącą. Sprawcy zabrali kosztowności i pieniądze, a przełom nastąpił dopiero w Krakowie, gdy próbowano spieniężyć skradziony zegarek.

Sędzia śledczy dr Pągowski z Krzeszowic wysnuł wniosek, który wstrząsnął opinią publiczną: sprawcy nie byli obcymi, lecz miejscowymi, dobrze znającymi codzienny



TYGODNIK CHRZANOWSKI

Z wielkiej miłości. Z Regulic piszą nam: Dnia 10 grudnia 1908 zaszło u nas osobliwe wydarzenie. Niejaki Czak z Grojca, kawaler, z wielkiej miłości pokaleczył silnie dziewczynę Muchównę nożem, zastąpiwszy jej drogę w polach, gdy powracała z kopalni glinki w Grojcu. Jak wieść niesie zemścił się za to iż go niechciała zamęża. Silnie pokaleczoną opatrzył lekarz.

Skutek osiągnięty został, bo kawaler potem pannę przeprosił i pogodzili się.

Wszystko dobre, co się dobrze kończy.

Bandytyzm w Żarkach. Zdawało się, że po ukaraniu wójowniczego urlopnika, Wincentego Drabca, nastanie u nas spokój i nasi ojcowie spędzą święta w niezamąconej niczem ciszy, oddając się pobożnym rozmyślaniom i konsumując z zapałem kukiełki, placki i t. p. niespodzianki, na które cały rok czekali. Ale los gardzi inaczej zrządził..

Oto zagościł do nas na 10-ciodniowy urlop Wincentego Drabca. Franciszek, któremu sprzykrzyło „komisiniak" i grochowa zupa. Zaraz po jego przyjeździe chwalił się ojciec tegoż przed ludźmi, że jego syn ma teraz czas bić i że z Szymona Moskały, zięcia właścicielki sklepu musi być trup! I zawiązała się trójka hu-

rytm swoich ofiar. Równolegle w Żarkach dochodziło do kolejnych aktów przemocy – „trójka hultajska" w karczmie brutalnie zaatakowała Łukasza Moskałę, pozostawiając go ciężko rannego.

Te wydarzenia pokazały, że największe zagrożenie nie nadchodziło z zewnątrz. Czaiło się wśród sąsiadów – w znanym świecie, który nagle przestawał być bezpieczny.

(taj)

10 lat temu pisaliśmy w „Przełomie"

W numerze 21. (1245), który ukazał się 24 maja 2016 roku, pisaliśmy między innymi:



Współnie posprzątaliśmy nad Chechłem s. 20-21

przełom

McDonald's pnie się w górę s. 9

15-letni Kacper ZGINĄŁ PORAŻONY PRĄDEM

Policjanci przechwycili sporą ilość narkotyków

TEMAT NUMERU: Lokalny rynek pracy

■ Aluminiowe rzeźby, które stanęły przed budynkiem chrzanowskiego domu kultury jednych zachwycają, innych szokują. Ekspozycja pt. „Ironia 7 dni" składa się z 14 postaci nagich mężczyzn i kobiet. Każda wysoka na 2,5 metra. Ich autorem jest Michał Batkiewicz. - To nowe dzieło tego artysty, po raz pierwszy prezentowane w przestrzeni publicznej. Zależało nam, by z okazji dni miasta zaprezentować sztukę, która wzbudzi zainteresowanie mieszkańców Chrzanowa. Chyba się to udało. Ekspozycja zaintrygowała wielu ludzi. W pierwszym dniu, gdy pojawiła się przed domem kultury, Chrzanowianie fotografowali się na ich tle - mówi Agnieszka Filipowicz, kierowniczka działu promocji w MOKSiR w Chrzanowie.

■ Ewa Wachowicz, producentka telewizyjna, podróżniczka, kucharka odwiedziła Alwernię. Opowiedziała m.in. o swojej najnowszej pasji – wdrapywaniu się na najwyższe wulkany na Ziemi. Podczas spotkania pojawiły się również wspomnienia sprzed 23 lat, kiedy to pani Ewa został matką chrzestną Alwerni. To było w 1993 roku. 19 września zdobyła w Seulu tytuł World Miss University (Miss Świata Studentek). Ledwo co wróciła do Polski, pojechała do Alwerni. Zaproszenie sfinansowały Zakłady Chemiczne. - W Alwerni po raz pierwszy wystąpiłam publicznie i po raz pierwszy zaprezentowałam koronę. Na scenie otrzymałam nagle propozycję (autorem był Zbigniew Klatka), żeby zostać matką chrzestną Alwerni. Nie mogłam odmówić, bo jeśli ktoś prosi na chrzestnego, to się nie odmawia - wspominała Ewa Wachowicz.

■ Nie lada atrakcję zafundowali mieszkańcom członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Regulic i Nieporazu. Zorganizowali przejazd drezyną rowerową po nieczynnej linii kolejowej 103 w Regulicach. Wypożyczyli pojazd w Uhercach Mineralnych, gdzie działają Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe. W kilka osób oczyścili fragment torowiska od ul. Kijowskiej, w sąsiedztwie Winnicy Czak, do przystanku Regulice Górne. Około 1,3 km w jedną stronę. Atrakcja była jednorazowa. Zewsząd słyszeli jednak pytanie: kiedy będzie następny raz. - W założeniu była to próba techniczna, dlatego zbytnio nie promowaliśmy tego wydarzenia - mówił Grzegorz Pater ze SPRiN. Przy okazji przypomniał, że głównym celem stowarzyszenia nie jest organizowanie okazjonalnych przejażdżek drezyną, lecz uruchomienie stałej atrakcji turystycznej na około 7-kilometrowym odcinku, od wiaduktu nad autostradą A4 (na granicy Bolęcina i Nieporazu) do Alwerni Spalonej.

HOROSKOP

28 MAJA – 3 CZERWCA 2026

Końcówka maja i początek czerwca przyniosą więcej dynamiki niż ostatnie tygodnie. Wiele osób poczuje potrzebę zamknięcia dawnych spraw i wejścia w nowy etap z większą odwagą. To dobry czas na porządki - nie tylko w domu czy pracy, ale także w relacjach i emocjach. W tym tygodniu warto słuchać intuicji, ale nie ignorować faktów. Nie wszystko będzie wymagało natychmiastowej reakcji. Czasem najlepszym rozwiązaniem okaże się cierpliwość.

Baran

Nadchodzące dni mogą przynieść więcej obowiązków niż planowałaś lub planowałeś. W pracy ktoś będzie oczekiwał szybkich decyzji, ale pośpiech nie okaże się najlepszym doradcą. W relacjach warto ograniczyć impulsywność i dać innym przestrzeń do wypowiedzi. Pod koniec tygodnia pojawi się dobra okazja związana z finansami albo nowym pomysłem. Hasło: Nie każda odpowiedź musi paść od razu.

Byk

To tydzień sprzyjający stabilizacji i spokojnemu działaniu. W sprawach zawodowych możesz odzyskać kontrolę nad czymś, co ostatnio wymykało się spod nadzoru. W relacjach ważniejsze od wielkich deklaracji okażą się codzienne gesty. Dobry moment na odpoczynek i zadbanie o własny komfort psychiczny. Hasło: Spokojne tempo przynosi najlepsze efekty.

Bliźnięta

Przed Tobą intensywny czas pełen rozmów, spotkań i nowych pomysłów. Możesz poczuć przypływ energii, ale jednocześnie łatwo będzie się rozproszyć. W pracy warto kończyć rozpoczęte sprawy zamiast zaczynać kolejne. W uczuciach szczerość okaże się ważniejsza niż unikanie trudnych tematów. Hasło: Skupienie daje większą siłę niż chaos.

Rak

Możesz potrzebować więcej ciszy i dystansu od nadmiaru spraw cudzych ludzi. W pracy nie bierz na siebie wszystkiego tylko dlatego, że potrafisz. W relacjach pojawi się okazja do spokojnej rozmowy, która pomoże wyjaśnić dawną niepewność. Weekend sprzyja regeneracji i kontaktowi z naturą. Hasło: Zadbaj o siebie tak samo jak o innych.

Lew

Ten tydzień pokaże, że nie wszystko da się kontrolować. Niektóre zmiany okażą się jednak korzystniejsze, niż początkowo sądziłaś lub sądziłeś. W pracy możliwe nowe wyzwanie albo rozmowa o przyszłości zawodowej. W relacjach warto mniej oczekiwać, a więcej obserwować. Hasło: To, co nieplanowane, może być najlepsze.

Panna

Poczujesz potrzebę uporządkowania codzienności i wyznaczenia nowych zasad. To dobry czas na organizację finansów, dokumentów lub planów zawodowych. W relacjach unikaj nadmiernego krytykowania - nie każdy działa tak samo jak Ty. Pod koniec tygodnia pojawi się dobra wiadomość. Hasło: Prostota pozwala odzyskać spokój.

Waga

Wiele spraw zacznie wymagać konkretnych decyzji. Nie odkładaj rozmów, które i tak muszą się odbyć. W pracy możesz zostać poproszona lub poproszony o mediację albo pomoc w rozwiązaniu konfliktu. W życiu prywatnym warto zadbać o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Hasło: Jasne słowa rozwiązują więcej niż domysły.

Skorpion

Emocje będą silniejsze niż zwykle, ale nie wszystko trzeba komentować od razu. W pracy trzymaj się faktów i nie angażuj się w plotki. W relacjach ktoś może próbować sprawdzić Twoją cierpliwość. Dystans okaże się skuteczniejszy niż konfrontacja. Hasło: Zachowaj energię na to, co naprawdę ważne.

Strzelec

Tydzień sprzyja zmianom planów i spontanicznym decyzjom, ale warto zachować rozsądek w sprawach finansowych. W pracy możliwa nowa propozycja albo ciekawy kontakt. W relacjach nie uciekaj od odpowiedzialności za własne słowa. Dobrze zrobi Ci aktywność fizyczna i ruch. Hasło: Wolność nie wyklucza odpowiedzialności.

Koziorożec

Przed Tobą pracowity okres, ale efekty zaczną być widoczne szybciej niż myślisz. W pracy ktoś może docenić Twoją konsekwencję i doświadczenie. W relacjach warto znaleźć więcej czasu dla bliskich - nawet krótka rozmowa wiele zmieni. Nie ignoruj sygnałów zmęczenia organizmu. Hasło: Wytrwałość zaczyna przynosić rezultaty.

Wodnik

Możesz poczuć potrzebę oderwania się od rutyny i codziennych schematów. W pracy dobrym rozwiązaniem będzie kreatywność zamiast działania według starych zasad. W relacjach ktoś może zaskoczyć Cię swoją otwartością. To dobry tydzień na nowe inspiracje i krótkie podróże. Hasło: Zmiana perspektywy daje nową energię.

Ryby

Nadchodzące dni sprzyjają wyciszeniu i porządkowaniu emocji. W pracy warto zaufać intuicji, ale sprawdzać szczegóły dwa razy. W relacjach mniej oczekiwań przyniesie więcej spokoju. Możliwe spotkanie lub wiadomość, która przypomni o czymś ważnym z przeszłości. Hasło: Spokój pomaga dostrzec właściwy kierunek.

eprasa.pl 89756a8d22